SPRAWOZDANIE DYREKTORA

C. K.

GIMNAZYUM ŚW. JACKA

W KRAKOWIE

za rok szkolny 1905.

Biblioteka Jagiellońska
1003046657

BIBL. VNIV. IAGELL. CRACOVIENSIS

W KRAKOWIE.
NAKŁADEM FUNDUSZU NAUKOWEGO.

W DRUKARNI W. L. ANCZYCA I SPÓŁKI.
1905.

TREŚĆ:

400128

11/1905

Stary zasób
Progr. szkolne

„SŁOWO O PUŁKU IGORA“.

Poemat staroruski z XII. wieku.

Przełożył BOHDAN ŁEPKI.

Od tłómacza.

Z pośród zapylonych kronik, kazań, żywotów świętych i innych utworów literatury ruskiej XII. wieku, owianych duchem monasterskim, albo okrytych pleśnią bizantynizmu, pod którą częstokroć dopiero oko znawcy potrafi wyczuć pulsujące tętno, odzywa się do nas głos żywy, z szczerej duszy i z wielkiego umysłu idący, głos piękny a zarazem tak silny, że kilka stuleci przetrwał a nic ze swojej piękności nie stracił — «Słowo o pułku Igora».

Przypadek wydobył je z nawały starych foliałów, jak fala dobywa perłę z dna morza. Ogłoszone drukiem w roku 1800. przez hr. Musin-Puszkina [1]) według rękopisu prawdopodobnie z XVI. stulecia pochodzącego, zwróciło na się «Słowo» uwagę całego świata.

Ze zdziwieniem słuchano tej prastarej pieśni tam, gdzie się jej nikt nie spodziewał i oglądano się na wszystkie strony, skąd ona płynie; czy z odwiecznych źródeł Iranu, czy z lutni bardów skandynawskich, czy z pod palców pieśniarzy romańskich, czy z nad brzegów Czarnego morza, nad którem błąkały się jeszcze ostatnie echa Homerowych pieśni.

---

[1]) Графъ Мусинъ-Пушкинъ: Ироическая пѣснь о походѣ на Половцевъ удѣльнаго князя Новогорода Сѣверского Игоря Святославича, писанная стариннымъ рускимъ языкомъ въ исходѣ XII. столѣтя съ переложеніемъ на употребляемое нынѣ нарѣчіе. Москва 1800. Съ поколѣнною росписью Россійскихъ великихъ и удѣльныхъ князей, въ сей пѣсни упоминаемыхъ.

Tylko w duszy ludu, wśród którego powstała, nie szukano jej długo. A przecież stamtąd płynęła; jak wyraz żalu nad niezgodą książąt, jak krzyk bólu za minioną sławą, jak upomnienie prorocze przed tatarską nawałą i jako ta cicha a rzewna skarga duszy kobiecej, pozbawionej swego wesela i swego kochania, męża i pana.

Omyłka ta przyczyniła się nie mało do zaćmienia i tak już nieco ręką przepisywacza a może i wydawcy nadwerężonego tekstu i stała się jednym z powodów powstania rozmaitych kwestyi, teoryi, sporów naukowych, oraz najrozmaitszych tłómaczeń i wyjaśnień tak zwanych «ciemnych miejsc w Słowie o pułku Igora».

Wszystko to zebrane jest i poddane wszechstronnej krytyce w ogromnem trzytomowem, jeszcze nieskończonem dziele E. W. Barsowa p. t. «Слово о полку Игоревѣ какъ художественный памятникъ кіевской дружинной Руси. Москва 1887».

Przyznać trzeba, że liczne dzieła, rozprawy, broszury od Musin-Puszkina i Karamzina do Barsowa, z których możnaby złożyć spory księgozbiór, przyczyniły się znacznie do rozjaśnienia «Słowa o pułku Igora», ale trudno też zaprzeczyć, że wiele jeszcze szczegółów w tym cennym pamiętniku leży przed nami na kształt księgi o siedmiu pieczęciach. I podobny jest dzisiaj ten najstarszy słowiański poemat do mozaikowego obrazu, odgrzebanego z ruin prastarej świątyni, w którym poszczególne kamyki uległy zniszczeniu, ale całość pomimo to zachowała żywość linii i świetność kolorów, tak że bez zdumienia patrzeć nań trudno. Takim też wzrokiem zdumienia patrzało na «Słowo o pułku Igora» trzech wieszczów słowiańskich zostawiając trwały wyraz tego zachwytu w prelekcyach i tłómaczeniach [1]).

W polskiej literaturze pisali o «Słowie o pułku Igora»: Rakowiecki, Linde, Łukaszewicz, Wiszniewski, Wójcicki i Syrokomla (nie licząc drobniejszych wzmianek). Tłómaczeń zaś posiada język polski trzy: Godebskiego (1821), Bielowskiego (1833) i ks. A. Krasińskiego (1856). Pierwszy tłómaczył z przekładu

[1]) A. Mickiewicz, Cours de litter. Slav. Paris, 1840—1845, tłum. Wrotnowskiego. Poznań 1865. Lekcya XIV i XV. Сочиненія А. С. Пушкина. С.-Петербургъ. Изданіе А. С. Суворина 1887, I. ст. 432. Поезиї Тараса Шевченка. Видане товариства «Просьвіта», Львів 1902, ст. 275.

francuskiego, nic dziwnego, że przekład z przekładu, bez znajomości oryginału wyszedł blado; ostatni ożywiony był najlep szemi chęciami, ale siły nie dorównały chęciom; najlepszy, miejscami nawet piękny przekład, dał August Bielowski.

Ale od tego czasu minęło lat siedmdziesiąt, badania postąpiły naprzód, błędy i braki dawniejszych tłómaczeń zaczynają razić i ta właśnie okoliczność niechaj usprawiedliwi ukazanie się mego przekładu. Wiem, że i jego los nie będzie inny, lecz pocieszam się myślą, że «paulatim summa petuntur», oraz świadomością, że do pracy nie zabierałem się lekkomyślnie. O ile mi na to czas i środki starczyły starałem się poznać tekst i ważniejszą literaturę, odnoszącą się do niego, oraz przeglądnąłem liczne przekłady w rozmaitych językach.

Jest to w obec tego, że np. Wiazemski pracował nad Słowem lat 30 a Maksymowicz poświęcił mu prawie całe życie, niczem, ale też od tłómacza nie należy wymagać tyle, ile się wymaga od badacza. Tłómacz może oprzeć się na ostatnich wynikach nauki, dbając przedewszystkiem o wniknięcie w istotę utworu, o odczucie go i zrozumienie, chociażby tylko indywidualne. I o to się właśnie starałem.

Czytałem «Słowo o pułku Igora» nieraz, w przekładach i w oryginale; jest to jeden z tych utworów, które poznałem będąc prawie dzieckiem a o ile sobie przypomnieć i wrażenia porównać mogę, zachwycałem się niem zawsze; czarowała mię jego szczerość i siła uczucia, jego prostota i doskonałość formy, a przedewszystkiem ten powiew czasów dalekich, który wraz ze słowami autora do duszy mojej wnikał. Zdawało mi się czasem, że przez szeregi lat, jak przez gąszcz leśną przedzieram się w odległe czasy, że dolatuje mię stamtąd szum trawy stepowej, szczęk zbroi wojska, posuwającego się wśród groźnej nocy na spotkanie wschodnich najeźdźców, że słyszę rozpaczliwe wołanie poety «już ruskich rycerzy nikt ze snu nie obudzi!«

Chwytałem wówczas za pióro i tłómaczyłem. Zdawało mi się, że oddaję wiernie brzmienie oryginału, może być, że oddawałem tylko własne wrażenie. Niechaj czytelnik osądzi.

„SŁOWO O PUŁKU IGORA“.

I.

Bracia! Oto powieści rozpoczynam smutne,
Opiewające boje Igora okrutne
Z Połowcami.
A śpiewać chcę staremi słowy,
Przestrzegając nie zmyśleń, lecz dziejów osnowy.
Nie tak czynił wieszcz Bojan. Ten, gdy pieśń zaczyna
Po wierzchołkach drzew buja myślą, jak ptaszyna,
Lub po stepie mknie, wdziawszy na się wilczą skórę,
Lub wzlatuje wysoko, jako orzeł, w górę.
A kiedy wspomni waśnie, które wrzały wszędzie —
Puszcza dziesięć sokołów na stado łabędzie,
I skoro który sokół łabędzia dogoni,
Łabędź w szponach sokolich pieśń pochwalną dzwoni
W cześć ojca Jarosława, albo w cześć Mścisława
Chrobrego, który nożem pchnął Rededię chana
Przed obliczem Kasogów — lub ku czci Romana
Pięknego, co był synem księcia Świętosława . . .
Lecz bracia! Wieszczy Bojan, jako głosi sława,
Nie sokoły wypuszcza na łabędzi stada,
Lecz swoich dziesięć palców na struny pokłada.
A palce jego wieszcze, a struny żyjące —
Nic dziwnego, że grały takie pieśni grzmiące
W cześć książąt . . .
Więc pocznijmy to nasze śpiewanie,
Wspomniawszy Włodzimierza dawne panowanie

A kończąc na Igorze, który dzisiaj władnie.
Ten, bracia, umysł siłą pokrzepiwszy snadnie,
I serce naostrzywszy zapałem orężnym,
I przejąwszy się na wskróś duchem dzielnym, mężnym
Poprowadził swe pułki na Połowców plemię
Niosąc zemstę na mieczach za ojczystą ziemię.

II.

Spojrzy kniaź Igor ku słońcu na niebie
I widzi ciemność, która wojsko kryje.
Więc rzecze: «Bracia drużyno! Do ciebie
Wołam, gdyż myślę, że lepiej dać szyje
Pod miecze wrogów, niż dźwigać kajdany.
Więc nuże! Siądźmy na swe rącze konie,
Ujrzymy fale na błękitnym Donie!»
A taki zapał zdjął go niesłychany,
Taka ochota oglądać Don Wielki,
Że o zaćmieniu zapomniał i wszelki
Strach poniechawszy, tak do wojska rzecze:
«Pragnę — powiada — takiej chwili dożyć,
Bym mógł przełamać kopie wraz z wami
Na połowieckich kresach, i hełmami
Pić wodę z Donu, albo głowę złożyć
Pod wrogów miecze!» . . . .
. . . . O, wieszczy Bojanie,
Słowiku wieków minionych! Twej pieśni
Trzebaby tutaj. Ty po myśli drzewie,
Swobodnie latasz, jak ptaszkowie leśni,
Lub jako orzeł bujasz pod obłoki!
Ty wiążesz w jedno w swoim pięknym śpiewie
Obie połowy współczesnej epoki,
Ty pędzisz polem Trajana śladami
Na wierzchy górskie!
Poradź że mi przecie,
Jak mam Igora śpiewać! Czy słowami:
«Hej, nie burza-ż to po szerokim świecie
Pędzi sokoły — nie stada ż gawronów
Z wiatrami lecą do wielkiego Donu?..

Czy też Bojanie, Włesa dziecię wieszcze,
Taki początek będzie lepszy jeszcze?
«Za Sułą konie rżą, w Kijowie dwony dzwonią,
Wojenne trąby grzmią w ulicach Nowogroda.
W Putywlu stoi pułk; na koniach i pod bronią,
Lecz czeka Igor, kniaź, na brata Wsewołoda,
I rzecze Buj-Tur doń: — Ach, bracie mój jedyny,
Obydwaj przecie my, synowie Świętosława!
Każ siodłać konie swe, bo moje ci drużyny
Już opuściły Kursk. A wiedz, wojenna sprawa
To jest rzemiosło ich. Pod surmą urodzeni,
Kołyską był im hełm, dzidami wykarmieni,
Zwiedzili każdy szlak i każdy jar im znany;
Napięte łuki ich, otwarte ich kołczany,
Przy boku ostry miecz. Jak wilków starych stado
Przez wielkie pola mkną. Polegną oni rado,
By dobyć sobie czci, a księciu swemu sławy».

III.

Słysząc to Igor, w strzemiona złociste
Wstąpił i ruszył po polu rozłogiem.
Był wieczór. Słońce zaćmione i mgliste
Gasło. Noc czarna westchnieniem złowrogiem
Budziła ptactwo. Krzyk zwierząt rozbrzmiewał.
Na wierzchu swego drzewa zły Dyw nawoływał
Wołgę, Posule, Surąż, Korsuń i Pomorze;
Budził ze snu dalekie, nieznajome ziemie,
A nawet, nawet ciebie bałwochwalcze książe
Tmutorokańskie.
«Czujcie! Nieszczęście nie drzemie!»
Tak wołał. I wnet tłumy Połowców pognały
Ku Donowi. Słyszałeś, jak po drogach grały
Telegi połowieckie, żałośnie skrzypiące,
Jako stada łabędzie z miejsca wzlatujące.
A tymczasem stepami ku Donowi zmierza
Igor z wojskiem.
Lecz przyroda mu niedobrze wieszczy.
Wrzeszczy ptactwo klęsce jego rade,

W jarach słychać wilka głos złowieszczy,
Orły klekcąc przywołują zwierza,
Na wojenną obfitą biesiadę.
Lis na tarczę purpurową szczeka...
Ruska ziemio, jakżeś mi daleka!..
. . . .
Dłuży się czarna noc,
Jutrzenka ze świtaniem zwleka,
Na polach tumanu pleśń.
Słowików milknie pieśń,
Gawronów stado gra...
Przez morze dzikich pól
Szeregi ruskie gna
Nieznana jakaś moc
Po sławę i po cześć.

IV.

W piątek rano
Połowieckie pułki pokonano.
I rozsypały się ruskie szeregi,
Jako strzały po szerokich polach
Doganiając połowieckie zbiegi,
Piękne dziewki i biorąc obfity
Łup: złoto, złotogłów, aksamity.
Rzucali wojłoki w błoto
Po to, by po opończach i po sobolach,
Po wyrobach połowieckich cennych
Iść, jako przez mosty
Po miejscach grzązkich i trzęsawiskach bezdennych.
Czerwone znamię i chorągiew białą
Krwawy buńczuk wraz z drzewcem srebrzystem
Dostał Igor.
Drzemie w polu czystem
Chrobre gniazdo Olega.
Więc dola
Nie wydała go na łup sromocie,
Ani ptactwu na żer, ani tobie

Wstrętny Połowczaninie! . . . .
. . . . Przez pola,
Jak wilk szary, bieży Gza — a Konczak
Za nim w ślady.

V.

Drugiego dnia, bardzo rano, krwawa zorza
Świt zwiastuje.
Czarne chmury wstają z morza
I zakrywają niebo od końca do końca.
Pragną przyćmić cztery słońca.
A w tych chmurach sine błyskawice
Dygocą.
Będzie burza! Gromy ogromne uderzą;
Strzały luną, jak deszcze-wichrzyce;
Zerwą się kopie z wielką mocą
I pękną.
Miecze o hełmy połowieckie szczękną,
Nad Donem, nad Kajałą rzeką...
O ruska ziemio, jakżeś mi daleko!
. . . .
Oto wiatry, wnukowie Stryboga,
Niosą strzały na Igora woje.
Ziemia tętni, pyłem wkryta droga,
Mąci się woda, chrzęszczą zbroje,
Ukazują się Połowców roje
Od Donu, od morza i ze wszech stron
Otaczają pułki Igora . . . .
Ruskie puklerze przegradzają pola,
Połowcy wrzeszczą jak piekielna sfora.
. . . .
Jar-Turze Wsewołodzie!
Stoisz w bitwie na przodzie,
Godząc licznemi strzałami
W szeregi wrogie.
Gromy ciskając srogie
Hartowanymi mieczami.

Którędy tylko przelecisz,
Hełmem złotym zaświecisz
Tam głowa z karku odpada,
Lub strzaskany z głowy spada
Szyszak owarski.
A takiś mężny i dziarski,
Taki w dzielności ogromny,
Że wcale nie zważasz na rany,
Lecz życia, oraz zaszczytów niepomny
Zapominasz swój Czernihów kochany;
Nie pamiętasz o ojcowskim tronie,
Ani o swej lubej żonie,
Obyczajnej córce Hliba!

VI.

Przeszły wieki Trojana,
lata Jarosława;
Przeszły wojny Olega,
syna Świętosława.
Ten strzały siał po ziemi,
mieczem swary kował,
W Tmutrokaniu w złociste
strzemiona wstępował.
Dzwonu wojny rad słuchał
kniaź Jarosław Wielki,
Przed tym dzwonem Monomach
na tronie, w dzień wszelki
Uszy swoje zatykał.
Również księcia Borysa,
Syna Wiaczesława
na śmiertelną rozprawę
Prowadziła sława.
Na kowylu posłanie
Posłała dla niego
za obrazę Olega,
Księcia walecznego.
(Z nad Kajały Iziasław,

między konie wzięty,
do Kijowa powrócił,
do Sofii świętej)
W czasach tego Olega,
co Horysławiczem
Był zwany, Ruś waśniami
kwitła, więcej niczem.
Marnowało się życie
potomków Dażboga,
Bo na wojnach obficie
brała je śmierć sroga...
Wtedy to, rzadko kiedy,
przez ruskie zagony
Szedł kmieć z pługiem
i orał; ale często wrony
Krakały dzieląc trupy.
I często na łupy
Z krzykiem kawki ciągnęły...
. . . .
Takie to w owych czasach
smutne rzeczy się działy,
Lecz podobnej wojny,
jak Igora, dotychczas
Jeszcze nie widziały
oczy ludzkie.

VII.

Od świtania aż do zmierzchu, a od zmierzchu do świtania
Lecą strzały hartowane,
Grzmocą szable o pancerze,
Trzeszczą kopie stalowe
W nieznanem polu,
Wśród ziemi połowieckiej...
Czarna rola kopytami poorana,
Krwią skropiona, kośćmi zasiana
Wydała gorzki plon — tęsknotę...
Cóż to za szum? Cóż to za krzyk

Rozlega się rano, zanim wstaną
Zorze złote?..
...To Igor pułki do boju zawraca,
Bo żal mu brata Wsewołoda.
Walczyli dzień, walczyli dwa,
A trzeciego około południa
Upadły chorągwie Igora.
I rozłączyli się bracia waleczni
Nad brzegami Szumiącej Kajały.
Tu ucztę ukończyli rycerską,
Wypiwszy wino krwawe co do kropli.
Upoili gości i sami
Za ojczyznę polegli głowami.
Więdnie trawa stepowa od żalu,
Drzewa tęskniąc, gałęzie schylają.

VIII.

Już bracia, nie wesoła godzina nadeszła,
Nasze siły pustynia pożarła!
W szeregi
Dażbożego rycerstwa już Obyda weszła!
Jak dziewica wstąpiła na ziemię Trojana,
I skrzydłami łabędzia, białemi, jak śniegi,
Bijąc morze błękitne, oraz Donu brzegi —
Zbudziła Czas, co drzemał klęskami brzemienny...
Minął bój z poganami; zaczął się codzienny
Spór tak zgubny, na temat: «to moje — to twoje».
I poczęli książęta toczyć krwawe boje
Dla marności, nie bacząc, że pogańskie plemię
Jęło czynić zwycięskie wyprawy na ziemię
Ruską...
Daleko, oj daleko, jasny nasz sokole,
Zabiegłeś, goniąc ptactwo! Już ruskich rycerzy
Nikt ze snu nie obudzi. Już przez ruskie pole
Pędzi Kończak, a za nim Gza pośpiesznie bieży
Niecąc rogiem płomiennym pożary...
Kobiety
Ruskie płacząc wołają: «Już nam naszych mężów,

Ani myślą wymyśleć, ni dumą wydumać,
Ani zoczyć oczyma! Zostaniem niestety
Samotne... Już nam złoto w dłoniach nie zabrzęczy,
Ani srebro!»
Gród Kijów w ciężkim smutku jęczy,
Czernihów oblężony. Już nakształt powodzi
Żal po ruskiej ziemicy szeroko rozlany,
A żałoba, jak potok mętny i wezbrany...
Lecz książąt ruskich nic to zgoła nie obchodzi,
Oni walczą ze sobą!
Tymczasem pogany
Ruską ziemię wojują i biorą daninę
Po łasicy od dworu.

. . . .

Dwaj Świętosławicze,
Igor wraz z Wsewołodem, dzielni kniaziewicze.
Obudzili Sromotę, którą przyspał srogi
Kniaź, Świętosław, ich ojciec. Ten nie mało trwogi
Napędził swoim wrogom, tak że w strachu drżeli,
Ilekroć jego zbrojne szeregi ujrzeli.
I słusznie! On na ziemię Połowców, jak burza
Spadł, doliny wydeptał i wzgórza,
Zmącił rzeki, jeziora, potoki wysuszył,
Huraganem na pułki połowieckie ruszył.
Porwał chana Kobiaka — i w ruskiej stolicy
Padł Kobiak, w Świętosława książęcej świetlicy...
Wtedy to ku czci jego Niemcy, Morawianie,
Oraz Grecy, a nawet i Wenecyanie
Pieśni swoje śpiewali. A dziś słychać żale,
Że Igor ruską siłę utopił w Kajale,
Że niebacznie zagrzebał w połowieckiem błocie
Ruskie pieniądze, złota niezliczone krocie,
Że w końcu przeszedł z siodła książęcego swego
W niewolnicze.

IX.

Smutkiem okryte stoją grodów mury,
Radość zmarniała i zwiędła.

Dziś, w nocy,
Swiętosławowi śnił się sen ponury
I mętny.
«Oto leżałem — powiada — w niemocy
Z wieczora, na Dnieprowem wzgórzu,
Na łożu z limby zrobionem, pod czarną
Kapą...
Napój podano mi w krużu,
Siny, z wina i trucizn mieszany.
A próżne, połowieckie kołczany
Na obnażone łono moje,
Ckliwiąc mię, perły ogromne sypały...
Moje książęce, złociste pokoje
Bez belki głównej u powały
Stały, grożąc ruiną...
Słucham, oto chmary
Biesich wron, spadłszy w Plisnesku na błonia,
Tudzież obsiadłszy aż do Sanu jary
Przez całą noc bez wytchnienia kraczą
I nie lecą ku morzu...»
. . . . Słuchają bojarzy
Słów książęcych uważnie i tak je tłómaczą:
«Znać, mówią, że tęsknota um podbiła kniaży
Za sokołami dwoma, co z złotego tronu
Ojcowskiego zleciawszy, daleko pomknęły,
By zdobyć Tmutorokań, lub pić wodę z Donu.
I oto wraże szable skrzydełka podcięły
Tym sokołom i w pęta żelazne ujęły.
Oto ciemność nastała dnia trzeciego. Zaszły
Dwa słońca i dwa słupy ogniste zagasły,
A Oleg z Świętosławem, jak księżyce młode,
Okolone tumanem znikły w niepogodę.
Nad rzekę, nad Kajałą, noc zapanowała.
Na ziemię ruską spadła Połowców nawała,
Jak gniazdo leopardzie.
Już nasza potęga
Tonie w morzu. Chan rośnie. Już sromota sięga
Po chwałę, i już Wolność ujarzmiona drzemie;

Już z drzewa światowego Dyw zleciał na ziemię.
Nad brzegiem błękitnego morza Gockie dziewy,
Złotem ruskiem brzękając, wyśpiewują śpiewy,
Piejąc w cześć Busa, oraz Szarokana złości. —
Już my, twoi dworzanie, nie znamy radości...»

Słyszy książę Świętosław, co mówią dworzany
I roni złote słowo ze łzami zmieszane.

«O synowie — powiada smutnemi słowami —
Wcześnie wy kraj Połowców smagali mieczami,
Wcześnie sławy zapragli! Cóż z tego? Bez sławy,
Raczej z hańbą skończyli wy ten pochód krwawy.
Serca wasze zawzięte, ukute ze stali.
Takąż to wy przyjemność dla mnie zgotowali
Na moje stare lata? Czemuż nie czekali
Wy księcia Włodzimierza, brata potężnego,
Oraz drużyny dzielnej czernihowskiej jego?
Ci wszyscy Mohutowie, Tatranie, Szelbirze,
A dalej Topczakowie, Rewuhy, Olbirze,
Bez puklerzy, z nożami tylko w ręku gonią
Za wrogiem, zwyciężają i w dzwon sławy dzwonią
Pradziadowski.
Lecz wyście tak myśleli sobie:
«Chodźmy sami, to sławy posiądziemy obie.
Bo kiedy czci przyszłości dobędziem mieczami,
Wówczas i przeszłość sławą podzieli się z nami».
Cóż?.. Powiedzcie, czy bardzo wy by się dziwili,
Gdybym ja, starzec, nagle odmłodniał w tej chwili?
Wszak wiadomo, że sokół, kiedy pierze roni
Za ptactwem najzawzięciej i najwyżej goni,
Broniąc gniazda swojego...
...Tak. Lecz ta ostatnia
Klęska jest w niepomyślne skutki zbyt dostatnia...
Oto słyszę, jak wraży miecz zwycięsko dźwięczy
W mieście Romnie... Włodzimierz w ciężkich ranach jęczy...
W tęsknocie pogrążony waleczny syn Hliba...»

X.

O wielki książę Wsewołodzie!
Czy myślą tylko ty z dalekich stron
Przylecisz, by ojcowski tron
Wspierać w tej ciężkiej przygodzie?
Ty, który możesz wiosłami
Wołgę wypróżnić, a Don
Wyczerpać potrafisz hełmami!
Ty, który możesz na lądzie
Dzielnymi Hliba synami
Strzelać, jak samostrzałami!
Gdybyś tu był, o dzielny panie,
Byłyby brańce połowieckie tanie!...
...A wy Ruryku i Dawidzie!
Czy nie wasze to hełmy złote
We krwi pływały?
I czy nie wasze to dzielne roty
Wśród pól nieznanych,
Jako stado turów rannych
Pod mieczami jęczały?
Nuże w złociste strzemiona
Za honor czasu skalany,
Za Ruś, która jest pohańbiona,
Tudzież za Igora rany,
Dzielnego Świętosławicza!...
...Halicki Ośmiomyśle Jarosławie, który
Siedzisz wysoko na złocistym tronie,
Podparłszy ku swej obronie
W żelazo kutymi pułkami
Węgierskie góry.
Ty królowi zastąpiłeś drogę
I zawarłeś na Dunaju wrota.
Twoja ręka skały w niebo miota,
Tobie ziemie podlegają mnogie
Aż po Dunaj; przed tobą truchleje
Wiele krajów. Ty Kijowa wierzeje
Dzierżysz w ręku, ty z swojej stolicy,
Hen, w dalekiej i obcej ziemicy,

Strzałami razisz sułtany!...
Niechaj-że twoja prawica
Dosięgnie wstrętnego Konczaka;
Za ziemię ruską, za rany
Dzielnego Świętosławica!...

. . . .

A ty chrobry Romanie, ty Mścisławie dzielny,
Wasz umysł zwykł was wodzić na czyn nieśmiertelny!
Wysoko wy z wiatrami wzlatujecie w górę,
Jak za ptactwem w pogoni orły chyżopióre.
Wasze hełmy łacińskie, pierś w pancerz odziana
Przerażeniem przejmują liczne ziemie chana.
A Litwin, Deremeła, Jadźwing, nawet srogi
Połowczanin kopie rzucają pod nogi
Na wasz widok, i głowy oddają pod miecze.
Oto patrzcie! W niewoli Igor dni swe wlecze
Bezsłoneczne...
Z drzew liście padają do wody,
Nad Rosią i nad Sułą wróg podzielił grody.
Już rycerzy Igora nie wskrzesić nikomu...
Książęta! Don was woła! Więc nuże do Donu
Na zwycięstwo!...
Dzielni Olgowicze
Znużeni walką . . . .
. . . . Ingwarze, Wsewołodzie i wy trzej synowie
Mścisława, nie chudego rodu potomkowie
Sześcioskrzydlni! Swych włości dziedziczni panowie,
Nie przygodni. Powiedzcie! Poco wam hełm złoty,
Poco tarcza i poco kopia, roboty
Lackiej?... Uczyńcież wy przed Połowcami
W stepie bramę i raźcie ich swemi strzałami
Za ziemię ruską, oraz za Igora rany,
Dzielnego Świętosławica!

XI.

Już Suła rzeka, srebrem płynąca, nie ciecze
W Perejasław. Już Dźwina błotne strugi wlecze
W kraj okrutnych Połowców, wśród pogańskiej wrzawy.
I jedynie Iziasław, przysparzając sławy,

Dziadowi Wsesławowi, Litwę mieczem siecze;
Póki sam porąbany przez litewskie miecze
Nie runął na puklerze ruskie, pośród trawy.
A leżąc tam z Chotijem we krwi, cały krwawy
Słuchał, jako ten mówił, że jego rycerze
Obsiadło ptactwo chyże i że dzikie zwierze
Krew ich chłepcą...
Samotny umarł... Jaka szkoda,
Że nie było tam brata jego Wsewołoda,
Ni Briaczesława, zanim z walecznego ciała
Perłowa dusza gardłem złotem wyleciała...
Umilkła radość, surma pogrzebna zagrała
W mieście Horodnie...
Jarosławie i wszyscy wnukowie Wsesława!
Rzućcie chorągwie swe a miecze zhańbione
Wetknijcie w pochwy!
Gdyż nie dla was sława
Dziadowska! Bratnie swary — oto wasza sprawa!
Wyście Litwę przywiedli na Ruś w czasy one
Sromotne, na dziedzictwo sławnego Wsesława!...
Dziś nas Połowcy dręczą!

XII.

W siódmym wieku Trojana
Kniaź Wsesław koście miotał
O kochaną dziewicę...
Nogami konia ścisnął
I pomknął do Kijowa,
By kopią uderzyć
W książęcy, złoty tron...
Kijowski tron porzucił
I w północ z Białogrodu,
Jak srogi pędził zwierz...
Okryła go mgła sina,
A gdy się dzień uczynił,
Uderzył taranami
O wrota Nowogrodu

Niwecząc Jarosława cześć...,
To znów, jak szary wilk
Z Dudutek do Nimigi mknął...
A na Nimidze krwawe żniwa.
Nie snopami kryta niwa,
I nie zboże młócą cepy,
Jeno miecze i oszczepy
Duszę z ciała wywiewają,
Ruskiemi kośćmi zasiewają
Niemigi krwawe brzegi...
Wsesław książę czynił sądy,
Książęce sprawował rządy;
A tymczasem do kur piania
Chorsa on wilkiem przegania,
Pędząc do Tmutorokania...
Dzwonią mu w Połocku dzwony
Na jutrznię u świętej Sofii,
A on w Kijowie głos usłyszał ony...
Lecz chociaż ducha miał w ciele wieszczego,
Niedoli ominąć nie zdołał.
Nie po próżnicy bowiem tak do niego
Wieszcz Bojan wołał:
«Nawet przebiegły, nawet, jak ptak skory,
Nie ujdzie sądu Bożego!»
O, Ruska ziemio! Nie płakać, lecz jęczeć tobie
Wspomniawszy szczęśliwą godzinę
I pierwszych książąt, co spoczęli w grobie!
Czemuż starego księcia Włodzimierza
Do gór kijowskich ty nie przygwoździła?
Dzisiaj chorągwie jego podzielone,
Jedne Ruryka, a drugie Dawida,
I rozwijają się w przeciwne strony...
A na Dunaju wre walka.

XIII.

W Putywlu, na murach, jako kukułki kukanie
Słychać głos księżniczki Jarosławny.
«Polecę — rzecze — nad Dunaju fale,

Bobrowy rękaw umoczę w Kajale
I tym rękawem na twem ciele krwawem
Obmyję rany, mój mężu i panie!»

W Putywlu rano, jako kukułki kukanie,
Słychać głos księżniczki Jarosławny.
«O wietrze, wietrze, zgubne twoje wianie!
Pocóż na swoich skrzydłach nieznużonych
Niosłeś Połowców strzały na przesławny
Pułk mego męża?... Czy za mało miałeś
Miejsca do wiania na tych niezmierzonych
Nieba przestworzach, lub na sinych morzach
Do kołysania statków?... Dlaczegóż rozwiałeś
Moją uciechę i moje kochanie,
Jako stepową trawę — srogi panie?!»

W Putywlu, mieście, jako kukułki kukanie,
Słychać głos księżniczki Jarosławny:
«Dnieprze, Słowuty synu starodawny!
Ty, co swym strugom przez granitów ławy
Przebiłeś drogę w połowiecką ziemię,
Ty, coś kołysał na swych falach brzemię
Statków wielkiego księcia Swiętosława,
Wysłuchaj prośby mojej, bądź łaskawy,
Przynieś mi męża mego, bym do niego
Przez morze gorzkich łez nie posyłała!»

W Putywlu, rano, jako kukułki kukanie,
Słychać głos księżniczki Jarosławny.
«Słońce, mój jasny, trzykroć jasny panie,
Źródło ciepła, piękny gospodynie!
Pocóż swoje gorące promienie
Skierowałeś na miejsce, gdzie sławny
Stał pułk mego męża?
Poco rzeki i strumienie
Wypiłeś a w żołnierzach zbudziłeś pragnienie
Tak, że nie mieli sił chwycić oręża?...»

XIV.

Huczy morze o północy,
Świat kryją tumany,
Oto Pan Bóg w swojej mocy
Wskazał szlak nieznany
Igorowi z obcej ziemi
Do złotego tronu
Ojcowskiego.
Gasną zorze,
Igor nie śpi, czuwa.
Igor nie śpi, spać nie może
Od Donu do Dońca
W myślach-dumach, jak ptak fruwa
Po stepach bez końca.
Północ, cicho! Wtem gwizd jakiś.
Cóż to za gwizdanie?
Oto Owłór daje znaki,
Że czas wstawać, panie.
Że czas wstawać, gdyż koń czeka,
Gotowy do drogi.
Ani chwili kniaź nie zwleka,
Ubrał się i — w nogi.
Jęczy ziemia, szumi trawa,
Ruszają się wieże
Połowieckie.
Kniaź nie stawa,
Lecz bieży i bieży.
Gronostajem mknie przez błonia
A czajką przez wody.
Skoczył z wody, dosiadł konia
I z wiatrem w zawody.
Puszcza konia, jak wilk bosy
Goni Dońca brzegiem,
To jak sokół pod niebiosy
Mknie wśród mgły, a biegiem
Wyczerpany — odpoczywa.
Gęsi i łabędzie
Strzela z łuku i spożywa —

I znów pędzi, pędzi.
Kiedy Igor leci ptakiem
Owłór konno goni
Na wyścigi. Lecz w pogoni
Umęczywszy koni,
Jak wilk bosy
Mknie i strząsa rosy
Z traw i kwiatów...
Pędzi Igor,
Doniec tak powiada:
«Sława księciu, radość Rusi,
Kończakowi biada!»
Igor rzecze: «Tobie siny
Dończe, również sława,
Żeś nie szczędził swej gościny
Dziecku Świętosława,
Żeś mu ścielił trawy świeże
Na swych srebrnych brzegach,
I mgłą tulił, miast odzieży
Na zimnych noclegach.
Żeś otaczał go czatami
Czajek i gogoli,
A w powietrzu czerniatami
Bezpieczeństwu gwoli.
O, bo Stuhna już nie taka!
Sama ladajaka,
Lecz wchłonąwszy obce wody
Zalewa ogrody.
Nawet Dniepr, nasz ojciec stary,
Zamknął brzegi, jary
Dla młodego Rostysława.
Więdnie z żalu trawa,
Z płaczem matki, tęsknią kwiatki,
Drzewo gnie konary
Aż do ziemi.

XV.

To nie gwarne sroki skaczą,
To w ślad za Igorem
Gza i Kończak mkną po polu.
Już wrony nie kraczą,
Ani kawki rozhoworem
Nie mącą spokoju,
Milczą sroki.
Tylko gady
Pełzają i ślady
Dzięcioł kując, pokazuje
Ku rzece.
Zwiastuje
Słowik świt radosnym śpiewem.
Rzecze
Chan Gza do Konczaka:
«Jeśli sokół nam uciecze,
Moja rada taka:
Weźmy sobie złote strzały
I zastrzelmy niemi
Sokolicza».
A Gza na to słowami takiemi
Odpowiada: «Niechaj leci!
My sokolę młode
Opętamy, jako w sieci
W dziewiczą urodę».
Kończak na to:
«A co będzie,
Jeżeli oboje
Ujdą? I jeśli znów snadnie
Ptactwo pole nam obsiędzie
I na nas napadnie?»

XVI.

Rzekł niegdyś Bojan wieszczy
Do piewcy Światosława,
Co śpiewał stare czasy Olega, Jarosława,

A był książęcym druhem —
«Ramionom źle bez głowy,
Bez ramion biedna głowa;» —
Tak biedną bez Igora
Jest ziemia Igorowa.

. . . .

Na niebie słońce świeci,
Już Igor w ruskim kraju.
Wesołą pieśń śpiewają
Dziewczęta na Dunaju.
Przez morze głos ich leci
Do miasta, do Kijowa. —
Ulicą Boryczowa
Kniaź Igor na pokłony
Do Matki Zbawicielki,
Do Pyrohoszczej jedzie.
Wesołe ruskie strony,
I rad jest człowiek wszelki,
Wychwala starych książąt
I młodym cześć oddaje.
Szczęśliwe ruskie kraje!
I my krzyknijmy: Sława
Synowi Swiętosława!
I Bujturowi — Sława!
Cześć dla Igora syna!
Zdrowie książąt! Niech żyje drużyna!

POPRAWKI.

Pieśń IX. wiersz 21 od końca zamiast Włodzimierza ma być Jarosława.

» X. Początek poprawić tak: Zali nie myślisz ty z dalekich stron przylecieć by itd.

» » wiersz 9. od końca zamiast »i wy trzej synowie« ma być: »wszyscy trzej synowie«.

» XIV. wiersz 11. od końca zamiast »A Gza na to« powinno być »Konczak na to«

» » 6. wiersz od końca jest: »Kończak na to«, powinno być: »A Gza na to«.

UWAGI WSTĘPNE.

»Słowo o pułku Igora« (Слово о полку Игоревѣ) opiewa pochód Igora Swiętosławicza, księcia Nowogrodu Siwerskiego na Połowców, w maju 1185 roku.

Przedtem jeszcze (30. lipca 1184. i 1. marca 1185.) pobił tych stepowych najeźdźców książę Świętosław III. i, jak to z latopisów (Lawrentyewskiego i Kijowskiego) oraz z samego Słowa (Chodźmy sami itd. p. IX.) przypuszczać można, te właśnie zwycięstwa zachęciły Igora do wyprawy. Wyruszył on z Nowogrodu 23. kwietnia, mając przy boku swoich dwóch synów, bratanka Świętosława Olgowicza, oraz czernihowskie posiłki. Po drodze połączył się z bratem swoim Wsewołodem (Buj-Turem), księciem Trubczewskim i Kurskim. W piątek rano 3. maja przyszło do pierwszej bitwy z Połowcami, która skończyła się zupełnem zwycięstwem książąt ruskich. Zabrali oni wiele niewolników i łupów bogatych, radując się pomyślnym wynikiem tej pierwszej zaczepnej walki. Lecz na drugi dzień, w sobotę, zostali osaczeni przez ogromne zastępy Połowców. Bili się dzielnie, pomimo spieki stepowej i braku wody, lecz ostatecznie musieli uledz przemocy. Igor poniósł dotkliwą klęskę. Zaledwie kilkunastu ludzi ocalało. Reszta poległa lub dostała się do niewoli. Między więźniami znajdowali się książęta.

Połowcy po odniesionem zwycięstwie ruszyli na Ruś, a ta, będąc zaprzątniętą bratobójczemi waśniami i sporami, nie stawiła im należytego oporu. Tymczasem Igor pozostawał prawie przez rok w niewoli. Obchodzono się z nim nie najgorzej, pozwalając mu jeździć na łowy, a nawet słuchać mszy świętej. W końcu udało mu się przy pomocy wychrzczonego Połowczanina Owłura umknąć z niewoli i szczęśliwie powrócić na Ruś.

Na tle tych oto wypadków powstało »Słowo o pułku Igora«. Autor poematu nie jest nam znany. Ale, jak słusznie już Weltman (Пѣснь ополченію Игоря Святославича itd. Москва 1833.) zauważył, musiał to być współczesny Igorowi, człowiek znający księcia bliżej i kochający go. Z samego

utworu wnosić można, że pisał go uczestnik pochodu, człowiek świecki[1]) wykształcony, a przedewszystkiem umysł wielki — wieszcz. Wzniósł się on bowiem ponad swary, waśnie, ambicye i zazdrości, słowem ponad ten labirynt spraw codziennych, w którym błądzą umysły przeciętne i spojrzał okiem bystrem i przenikliwem w przyszłość swojego narodu. Zobaczył tam spalone wsi, zburzone miasta, ludzi uśmierconych, lub niewolą spodlonych i z serca jego dobyło się to krwawe, nieśmiertelne swoją pięknością wołanie: »Spamiętajcie się!« — któremu na imię Słowo o pułku Igora. Nie opis walki i lubowanie się jej okropnościami, nie pochwała rycerskiego rzemiosła, nie cel przypodobania się księciu, ani też chęć schlebiania tłumom lecz gorące, rozpaczliwe życzenie odwrócenia od ojczyzny grożącego niebezpieczeństwa podyktowało to wspaniałe arcydzieło uczuć i myśli.

Obok podniosłego patryotycznego elementu w całym utworze drga żywe współczucie z przyrodą, jakieś dziwne, wzajemne zrozumienie się. owiewające cały poemat tak przemożnym, zupełnie oryginalnym urokiem

»Słowo o pułku Igora« powstało między rokiem 1185. a 1187. t. j. pod świeżem wrażeniem faktu. W roku 1187. umiera bowiem książę Jarosław Ośmomysł, a poeta zwraca się do niego z apostrofą, jak do człowieka żyjącego.

Miejsce powstania »Słowa« jest również nieznane. Jeden z lepszych znawców staroruskiej literatury, K. Kałajdowicz, przyznawał, że powstało ono na Ukrainie (въ нинѣшней Малороссіи) ale uczony ten, patrząc na świat z pseudoklasycznego punktu widzenia, gmatwał się w swoich poglądach, mówiąc np., że »Słowo o pułku« napisane jest »słowiańsko-ruskim językiem« i że »narzecze jego najbardziej zbliżone jest do polskiego«[2]).

Podobnie zagmatwane są wywody Grammatina (Вѣст. Евр. 1822)., który mówił, że autor pisał językiem po części tylko wykształconym, po części martwym i dlatego nie mógł ochronić się przed wpływem języka żywego, skąd mieszanina słowiańsko-ruska. Butkow zaś poszedł jeszcze dalej. Nie znając języka ukraińskiego, zwrócił się po objaśnienia na Kaukaz, Turan, a w końcu do Finlandyi, dając początek licznym, tak żmudnym, a przecież prawie bezużytecznym pracom, dążącym do objaśnienia »Słowa« przy pomocy za daleko idących badań porównawczo-językowych. Dopiero Polewoj w swojej Historyi ruskiego narodu, tudzież w artykułach, umieszczonych w »Вѣстн. Евр.« 1830., oraz w »Моск.« Телегр.« 1833., zajął jaśniejsze stanowisko mówiąc, że język »Słowa o pułku Igora« jest ludowy, ukraiński, doprowadzony do tego stopnia doskonałości, jaki i dzisiaj osiąga lud ukraiński w swoich pieśniach. Tego samego prawie zdania był jeden z najlepszych znawców »Słowa« Maksymowicz. W »Moskiewskim Telegrafie« 1833. r. oświadczył on, że język »Słowa o pułku Igora« składa się, podobnie jak niemal u wszystkich wielkich poetów, z dwóch elementów t. j. z książkowego i ludowego i że tym ludowym elementem, który w »Słowie o pułku Igora« występuje daleko silniej, jak w innych utworach staroruskiej lite-

---

[1]) Карамзинъ. Сочиненія и перев, Рос. ак. ч. I.
[2]) Труды Об. люб. Росс. слов. 1812.

ratury, jest język małoruski (ukraiński), ten sam, który rozbrzmiewa nie tylko w południowej Rosyi, lecz i w Galicyi, nazywany tu wprost: ruskim. Zdanie Maksymowicza utrzymało się do dzisiejszego dnia a poparły je późniejsze badania nad poezyą ludową, wykazujące nierozerwalną łączność »Słowa« z poetyczną twórczością ukraińskiego ludu. Ukraińskie pochodzenie »Słowa« przyznawał nawet, Ukrainie nie bardzo przychylny, sławny krytyk W. Bieliński, który zwrócił uwagę na pokrewieństwo »Słowa« z dumami. Według jego zdania nosi »Słowo« pieczęć ducha południowej Rusi, nie znającej jeszcze tatarskiego jarzma a tak dalekiej od grubości i dzikości północnej Rusi. (Полное Собр. соч. Бѣл. Томъ V.) Dodajemy, że Bieliński, jako zwolennik Hegla, szukający w poezyi wyłącznie ogólnoludzkich ideałów, wartości »Słowa« nie doceniał. Umieli je cenić późniejsi krytycy i historycy literatury rosyjskiej, chociaż zaliczali ten drogocenny zabytek do skarbów ukraińskiej kultury. Takim był np. Pypin. W swojej znakomitej Historyi literatury rosyjskiej (1902. T. I. str. 153.) powiada on wyraźnie, że: »Liryczny epos »Słowo o pułku Igora« nie znajduje odgłosu w północnej pieśni, lecz w ukraińskiej dumie, a sam fakt jego powstania mógł być drugim stopniem rozwoju epiki, którego stopniem pierwszym była bylina«.

Można zatem »Słowo o pułku Igora« uważać za jedno z wielu innych, zaginionych poematów drugiego okresu epiki ruskiej, łączących bylinę z dumami. Autor, chociaż należał do warstwy wyższej (do drużyny, lub do bojarów), jednak z językiem i duchem narodu więzów nie zerwał. Przeciwnie. Jednoczył on w sobie ówczesną naukę i oświatę z uczuciem i światopoglądem narodowym w tak cudowny sposób, jak w siedm wieków później Szewczenko. I język jego, nie tyle może we formach, które bezwarunkowo uległy licznym błędom przepisywaczy i wydawców, ile w swoim duchowym, istotnym wyrazie jest językiem południowo-ruskim, ludowym, tak bardzo zbliżonym do języka dum.

O odkryciu »Słowa« powiada jego pierwszy wydawca a zarazem właściciel rękopisu, »Rzeczywisty Tajny Radca i Kawaler, Hrabia Aleksander Iwanowicz Musin-Puszkin«, co następuje: «Zanim przetworzono klasztor Spaso-Jarosławski w dom arcypasterski, kierował nim archimandryta Joil, mąż oświecony i piśmiennictwo kochający, który po zwinięciu klasztoru mieszkał w tym domu do śmierci. W ostatnich latach swego życia popadł on w biedę, toteż mój komisyonaryusz kupił u niego wszystkie ruskie książki, między któremi w jednej pod L. 323, zatytułowanej Chronografem, znaleziono Słowo o pułku Igora«. W dalszym ciągu tego listu (z 31. grudnia 1813. do Kałajdowicza) oświadcza Puszkin, że rękopis był pisany charakterem dość »jasnym«, ale odczytać go nie było łatwo, gdyż pisany był per extensum, bez interpunkcyi, z mnóstwem słów, które wyszły z używania. Ze względu na charakter pisma i rodzaj papieru odnosił Puszkin ten cenny pamiętnik do końca XIV. lub początku XV. wieku.

Pierwsza wiadomość o odkryciu »Słowa« pojawiła się w »Spektateur du Nord«, 1797. Octobre. W krótkiej notatce donosiło to pismo, że przed dwoma laty odnaleziono w Rosyi »część poematu«, który porównać można

z piękniejszemi pieśniami Ossyana. Wiadomość tę przyjęto w Petersburgu z niedowierzaniem. Ale nie zrażało to Puszkina. Przez kilka lat pracował on z Malinowskim i Bantysz-Kameńskim nad odczytaniem rękopisu i nad jego wydaniem, które, jak wyżej wspomniałem, wyszło w 1800. roku [1]). Najwięcej wiedzy i pracy około tego wydania położył Malinowski.

W roku 1812. podczas pożaru Moskwy spłonął drogocenny zabytek, a z jego popiołów odrodziła się kwestya autentyczności. Z żalem przyznać trzeba, że w sprawie tej odegrała niemałą rolę, jak to zresztą dosyć często bywa, ambicya osobista niektórych uczonych, a nawet rywalizacya dwóch stolic, Petersburga i Moskwy. Niema Słowa. Może go wcale nie było? Może to zlepek fraz Makfersona, przystosowany do drobnego wypadku z dziejów Rusi? A może tylko nieudolne tłómaczenie jakiego dawnego greckiego, albo normandzkiego poematu, który w oryginale przypadkowo zaginął? — mówili sceptycy mimo świadectwa tak poważnych uczonych, jak: Bantysz-Kameński, Malinowski, Karamzin i Jermołajew, którzy je nie tylko na własne oczy oglądali, ale i pilnie studyowali. Dyskusya przechodziła w spór, tak uparty, że jednemu z najgorliwszych obrońców »Słowa«, Kałajdowiczowi, nie pozostawało nic innego, jak tylko wierzyć, iż »czas, który ma moc odkrywać i ukrywać, okaże nam niezbite dowody wiarogodności — Słowa o pułku Igora«. — Nadzieja nie zawiodła. Oto w niektórych pamiętnikach (np. Apostoł z 1307. roku, łatopisy) zaczęto odnajdywać zwroty, zdania a nawet całe ustępy, jakgdyby wyjęte ze »Słowa, a w końcu prof. Tymkowski odkrył »Пѣснь о побѣдѣ Дмитрія Донскаго надъ Мамаемъ«, świadczącą nadto jasno o tem, że »Słowo o pułku« miało niegdyś nie tylko swoich czytelników i słuchaczów, ale i naśladowców. Zwłaszcza w redakcyi, która się nazywa »Задонщина«, pieśń ta okazuje się wprost bladem odbiciem, lub bezdźwięcznem echem nieśmiertejnej pieśni o wyprawie Igora. Z wydania tejże Zadonszcziny I. I. Srezniewskiego (według rękopisu z XV. wieku.) widzimy, jak podówczas (w XV. wieku) w Moskwie duch poezyi ludowej, a do tego południoworuskiej był niezrozumiały, jak go wprost trawestyowano i koszlawiono, jak jędrne, poetyczne obrazy starano się oddać nic nie mówiącymi komunałami, zaczerpniętymi z owoczesnej bizantyńskiej uczoności.

Widocznie »Słowo o pułku Igora« było tam podówczas utworem sławnym, ale starym, dalekim i niezrozumiałym.

Do ludzi, którzy ani na chwilę nie wątpili w autentyczność »Słowa«, należał między innymi największy rosyjski poeta, Puszkin,

W objaśnieniach do swego przekładu powiada on: »o autentyczności »Słowa o pułku Igora« — świadczy jego starożytny duch, którego podrobić niepodobna. Kto z naszych literatów XVIII. wieku miał ku temu dosyć talentu? Karamzin? Karamzin nie był poetą. A inni, razem wzięci, nie mieli tyle poezyi, ile znajduje się jej w planie utworu, w opisie bitwy i ucieczki«. (Сочиненія Пушкина. 1887. I. str. 462.). Co Puszkin odczuł swym,

---

[1]) Wydanie to należy dzisiaj do rzadkości. Znajduje się w bibliotece Ossolińskich we Lwowie L. 12. 549.

powiedzmy, poetyckim instynktem, to nauka poparła gruntownemi badaniami tak, że dzisiaj sceptycy w rodzaju Kaczenowskiego, Seńkowskiego, Bielikowa i Dawydowa poszli prawie w zupełne zapomnienie. Wysiłki ich stały się zwykłym naukowym balastem, przez który przedostać się musi każdy, kto gruntownie pragnie zaznajomić się z historyą pieśni o wyprawie Igora.

Do dzisiejszego dnia nie rozstrzygniętem pozostaje pytanie, z którego wieku pochodzi rękopis, odnaleziony przez hr. Musin-Puszkina.

I. I. Srezniewski odnosił go do końca XIV. lub początku XV. wieku, tak samo, jak Musin-Puszkin. Malinowski utrzymywał, że pochodził z XIV. wieku, Karamzin, że z końca XV.

Podobnie podzielone są zdania innnych uczonych. Reasumuje je Barsow i udowadnia, że rękopis »Słowa« pochodził z drugiej połowy XVI. w., gdyż był mieszaniną pisma w liniach i nad liniami, miał liczne skrócenia, tytłami zwane, litery były niewyraźne, etymologiczne formy zepsute, pismo z »półustawu« przechodzące w »skoropyś«, a więc przeciętny typ rękopisu z drugiej połowy XVI. wieku.

Dotychczas posiada »Słowo o pułku Igora« około 50 przekładów na rozmaite języki, a z prac, dotyczących tego pięknego pamiętnika, możnaby ułożyć spory księgozbiór. Nie brakłoby w nim imion tak szanownych, jak: Karamzina, Wostokowa, Maksymowicza, Busłajewa, Szafarzyka, Sołowiewa, Bodiańskiego, Kostomarowa, Pypina, Jagicza, Hanki, Szlezera i wielu innych.

Rozpatrując owe liczne rozprawy, pytania, krytyki i przyczynki, widzimy, ile pracy trzeba było wyłożyć, ile błąkań po manowcach wiedzy przebyć, ażeby ten piękny pamiętnik myśli i uczuć doprowadzić do tego stanu rekonstrukcyi, w jakim on się teraz znajduje. Rękopis był nieczytelny, w końcu straciliśmy go zupełnie, był on zjawiskiem prawie odosobnionem, znaleziono go w czasie, kiedy ani filologia, ani historya literatury ruskiej nie stały na należytym poziomie i t. d. i t. d., nic więc dziwnego, że okrył się taką mgłą niejasności i zagadkowości. Rozwiać jej w zupełności nie zdołano. Ale w każdym razie zrobiono wiele. Po rozmaitych teoryach greckich, irańskich, skandynawskich, po zastosowaniu metody braci Grimmów i Benfeja, po najdalej idących porównawczych badaniach filologicznych zrozumiano, że »bliższą jest koszula od kożucha«, czyli, że przedewszystkiem rozważać należy »Słowo o pułku Igora« jako utwór poezyi narodowej ruskiej, w związku z epiką poprzedniej formacyi — byliny i następnej — dumy. Jeżeli bowiem porównać można »Słowo o pułku Igora« do wiecznie szumiącego dębu w świętym gaju poezyi staroruskiej, to rzekłbym, iż rozłożyste konary jego kołysały zapewne wiatry z różnych, niekiedy bardzo nawet oddalonych stron wiejące, ale korzeniami swoimi tkwił on głęboko w ziemi rodzimej i stamtąd soki żywotne obficie ciągnął.

OBJAŚNIENIA*).

Tytuł: Słowo, (greckie λόγος), używane na oznaczenie powieści, historyi, rozdziału, księgi jakiegoś dzieła, kazania, przemówienia, tutaj pieśni.

Pułk (пълкъ, tem. пъл. = plebes, πλῆθος) znaczy wojsko, tutaj pochód wojska. Игоревѣ od przymiotnika Игоревъ, Igorowy. Игорь (nom. subst. pers.). Игоря, Игорю, Игореви, książę Nowogrodu Siwerskiego nad Desną, syn Świętosława, wnuk Olega Świętosławowicza, urodzony 1151, um. 1202. (Igor, Jerzy, skand. Jngvarr). Od roku 1198, po śmierci Jarosława Wsewołdowicza, osiadł na tronie czernihowskim. Kijowski latopis, kończący się rokiem 1200, nie opisuje ostatnich lat jego panowania, ale wogóle przedstawia Igora, jako walecznego, roztropnego i gościnnego księcia. W całości tytuł brzmi: Słowo o pułku Igorowym, Igora, syna Świętosława.

I.

Wstęp, w którym poeta określa rodzaj swego utworu i sposób, w jaki zamierza tworzyć swoją pieśń, a zamiast przywoływać na pomoc muzę, lub wogóle siły nadprzyrodzone, wspomina wieszczego Bojana, zostawiając nam w tem wspomnieniu jedyną charakterystykę jego śpiewu i gry. Porównania: buja myślą jak ptaszyna, mknie stepem jak wilk, wzlatuje pod niebiosa jak orzeł, charakteryzują słowa, a łowy na łabędzie z sokołami określają akompaniament pieśni Bojana.

Bojan (Боянъ, Бояне, adj. Боянь), poeta żyjący przy końcu XI., albo z początkiem XII. wieku, który opiewał czyny starego Jarosława, chrobrego Mścisława, pięknego Romana i książęce swary i niezgody. Widocznie był bardzo sławnym i cenionym, jeżeli taki poeta, jak autor »Słowa o pułku Igora«, odzywa się o nim z uwielbieniem. Że nie jest postacią mityczną, jakimś, jak sądzi W. Miller, carewiczem bułgarskim, o tem najlepiej świadczy samo »Słowo«, które o Bojanie wyraża się właśnie, jak o poecie powszechnie znanym. »Po wierzchołkach drzew buja myślą, jak ptaszyna« — jedno z miejsc rozmaicie tłómaczonych. (W oryginale jest: »растекашеть ся мыслію по древоу«). Barsow zamiast мыслію, czyta мысью, od мысь-wiewiórka. Zostawiłem »myśl« nie »myś«, oprócz innych powodów także i przez wzgląd na analogię do słów »скача славию по мысленоу древу«. (II. p.) »W cześć ojca Jarosława«, w tekście jest »старомоу« — priscus. Mowa o Jarosławie Włodzimirowiczu. Mścisław Chrobry (Удалый), młodszy brat Jarosława I. W roku 1022. odbył się jego pojedynek z Rededią, księciem Kasogów, albo Czerkiesów, który według kronik miał zastąpić walkę wojsk. Zwycięsca miał zabrać majątek, żonę i ziemię zwyciężonego. Zwycięsko wyszedł Mścisław, który Rededię po długiej walce obalił na ziemię, zarznął go, zabrał jego majątek i ziemię i nałożył na Kasogów daninę. Roman Piękny, syn Świętosława, wnuk Jarosława. Należał do książąt »izhojów«, t. j. takich, którym w czasie mołoletności książęta opiekunowie zabrali w zarząd ziemię a potem oddać nie chcieli. Romanowi zabrał spuściznę po ojcu Świętosławie Wsewołod, zostawiając mu daleki Tmutorokań. Przeciw niemu wybrał się Roman, w r. 1079 z połowicką ordą, ale Wsewołod przeciągnął Połowców na swoję stronę tak, że ci zamordowali Romana.

*) W braku miejsca ograniczam się do najniezbędniejszych.

(Hruszewski: Historya Ukrainy—Rusi. Tom II. str. 54). Umysł siłą pokrzepiwszy i serce naostrzywszy zapałem — w tekście jest; истягну умъ крѣпостію и поостри серца своего мужествомъ. Barsow czyta и стягну и поостри, upatrując tu porównanie z ostrzeniem broni i z przypasywaniem jej do boku. Przetłómaczyłem to miejsce bez przenośni. Umysł, czyli fantazyę, która mu kazała wybrać się w pochód, pokrzepił świadomością siły, a serce t. j. uczucie, które go może wiązało w tej chwili z domem, rodziną, ojczyzną, naostrzył wojennym zapałem. Połowców plemię. W połowie XI. stulecia Pieczenigów wypierają ze stepów Czarnomorskich Uzowie, zwani w kronikach ruskich Torkami. Byli oni awangardą hordy Kipczak, którą zachodnie źródła nazywają Kumanami, a wschodnie Połowcami. Między Torkami a Połowcami przyszło do walki. Rusini przyczynili się do zwycięstwa Połowców, co potem ciężko odpokutowali. W roku 1062 zniszczyli oni ziemię Perejasławską, w roku 1068 powtorzyli najazd (Hruszewski. II. 42.).

II.

Charakterystyka Igora. Poeta wybiera ku temu nadzwyczajny moment — zaćmienie słońca, które rzeczywiście było 1. maja 1185. przed wieczorem, t. j. w czasie, kiedy Igor wyruszał w pochód. Nowogrodzka kronika powiada, że przez godzinę, a może i więcej było ciemno, że słońce zrobiło się podobne do księżyca, z którego rogów płomień buchał.

Na takiem groźnem tle przedstawia nam autor Igora. Bracia — drużyno! Дружина, od другъ, odpowiada w greckich kronikach słowom: συνοδία, ἑταῖροι, οἱ φίλοι, u Tacyta-comitatus. Według kronik ruskich drużyna składała się ze starszych mężów (смышленные) i z młodszych (отроки). Tworzyli oni orszak i radę przyboczną księcia, bez której tenże nie podejmywał żadnej ważniejszej sprawy. Towarzyszyli mu na wojnę i zdobywali dlań sławę, a książę dzielił się z nimi zdobyczą, ucztował w ich towarzystwie, dzielił z nimi radość i smutek (np. Sen Świętosława).

Don — Τάναϊς, po arabsku Tan. W latopisach spotykamy się z tem słowem z końcem XI. stulecia, kiedy jest mowa o Połowcach, którzy zajęli ziemie nad Donem. Owładnąć napowrót Donem i oprzeć o niego swoje naturalne granice, stało się ideą Rusi. Stąd ta ochota u Igora »oglądać Don wielki«, stąd alternatywa: albo »pić wodę z Donu, albo głowę złożyć«, stąd wołanie poety: »Książęta! Don was woła, więc nuże do Donu«! Don zwykle z przydawką: wielki, albo błękitny, łać: caeruleus.

»Ty wiążesz w jedno w swoim pięknym śpiewie obie połowy współczesnej epoki« — w tekście to miejsce brzmi według konjektury Barsowa: »Свивая славъю оба полы сего времени«.

Ty pędzisz polem Trojana śladami. Na Ukrainie, wzdłuż lewego brzegu rzeki Roś, ciągnie się na przeszło 80 wiorst długi, a na dwa sążnie wysoki wał Trojana, który służył niegdyś do zaznaczenia granic Dacyi, do obrony kraju, oraz do transportu wojska. (Szaraniewicz. Kritische Blicke in die Geschichte der Karpaten Völker). Ogonowski twierdził, że autor »Słowa« miał wprost ten wał, jako drogę (тропа, od треп. niem. Treppe, polskie trop) na myśli. Miller był zdania, że jest tu mowa przenośnie o drodze w czasy odległe. Wiazemski wyprowadzał słowo тропа od greckiego τροπή i stąd wnioskował, iż autor wspomina o przejściu plemion trojańskich na północne wybrzeża Czarnego morza, A. N. Wiesiołowski powiada, że przez słowo Trojan, trojański, autor »Słowa o pułuku Igora« rozumiał tych Trojan-Turków, którzy czas jakiś mieszkali przy ujściu Donu, a zwolennicy teoryi południowo-słowiańskiego pochodzenia naszego poematu upatrywali tu serbsko-bułgarskie mityczne bóstwo. W przeciwstawieniu do tych poglądów uważa Busłajew Trojana za stare mityczne bóstwo słowiańskie, podobnie jak wile, rusałki i t. d. Historyk Zabielin idzie dalej; on upatruje w nim przedstawiciela trzech bratniego pochodzenia Słowian.

Zgadza się z nimi Barsow. On powiada, że: Droga, która leżała przed Igorem, przedstawiała teren nie łatwy do przebycia: ogromne, bezwodne pola, a dalej wyniosłe wzgórza. Przejść je znaczyło dokonać nadzwyczajnego czynu. Oto droga Trojana. I ziemia u ujścia Donu, jako mało znana, była jakimś tajemniczym, mitycznym krajem-ziemią Trojana.

Wlesa dziecię wieszcze... Wełes, w kijowskim latopisie — Wołos, (zbliżone do greckiego βελιός, ἥλιος) odpowiada greckiemu pojęciu Apolla. Bóg rodzącej siły ziemi, pasterz stad srebrnorunych na jasnych, niebieskich halach, przygrywający na pasterskiej fletni; stąd opiekun muzyki, śpiewu, poezyi. Dziecię — w znaczeniu duchowego pokrewieństwa. Putywl, miasto nad rzeką Sem, w którem mieszkał syn Igora.

Świątosław-Buj-Tur (silny, jak tur), także Jar-Tur (V.) młodszy brat Igora, książe trubczewski i kurski, według kijowskiego latopisu przewyższał wszystkich nietylko wzrostem, ale i siłą, wykształceniem i dobrocią. Tur — dziki wół. Pierwszą wiadomość o tem zwierzęciu znajdujemy u Cezara (d. bell. Gall. VI.). Tury wyginęły w XVIII. stuleciu.

»Za Sułą konie rżą i t. d.« — ustęp, który przedstawia nam wojenny nastrój i zbrojenie się Rusi przeciw Połowcom. Na tle tego podnieconego ducha występuje przed nami Buj-Tur Wsewołod, książę-rycerz, rozmiłowany w rzemiośle wojennym. (Porównaj jego charakterystykę na tle danej chwili z charakt. Igora na początku tej samej pieśni).

III.

...w strzemiona złociste... Hełm, siodło i strzemiona Igora poeta nazywa stale złotemi. ...po polu rozłogiem — w tekście »czystem« Był wieczór i t. d. — obraz przerażenia w ziemi połowieckiej na wieść o pochodzie Igora. ...zły Dyw nawoływał. Dyw według Maksymowicza opiekun ziemi połowieckiej, a więc wróg Rusi w przeciwstawieniu do Dażboga, opiekuńczego bóstwa Rusinów. (Собранiе сочиненій. T. III.). Noc czarna westchnieniem złowrogiem budziła ptactwo i t. d. Noc przedstawiona jako istota żyjąca, Rusinom nieprzychylna, gdyż są oni dziećmi boga słońca. Jest to jedno z miejsc nie dość jasnych. Barsow czyta tak: Noc jękla — i ptactwo zerwało się ze snu, zwierzęta zawyły — i ptactwo zleciało się w stada (celem samoobrony), przyczem dodaje, że w pieśni Połowcy nazywani są zwykle ptactwem. Wrzeszczy ptactwo klęsce jego rade... w tekście jest; оуже бо бѣды его пасеть птичь по дубiю. Ptactwo przeczuwając bitwę, leci z drzewa na drzewo a wilki mkną jarami za wojskiem i wyją złowieszczo. Ruska ziemio, jakżeś mi daleko! W tekście to miejsce brzmi: О руская земле, оуже за шеломянемъ еси! шеломя, шеломъ, chlum, chełm, холмъ, culmen (ziemia chełmska) — wzgórze, góra. Jesteś za górą, czyli jesteś daleko, nie widać cię. (Porównaj w bajce: za siódmą górą i t. d).

IV.

Opis pierwszej zwycięskiej bitwy z Połowcami w piątek rano 3. maja. (Por Пол. собр. л. II. 130). Rusini wzięli wiele niewolników (piękne dziewki połowieckie) a drogocennych materyi i futer zabrali tyle, że w błoto je rzucali, aby po nich, jak po mostach (por. zwrot ukraiński: хоть гать гати), przechodzić. Poeta opisuje dokładnie chorągiew które przypadło w udziale samemu księciu Igorowi i cieszy się, że Rusini nie stali się ofiarą hańby. Dola nie wydała chrobrego gniazda Olega, ani sromocie, ani ptactwu na żer. W tekście to żarłoczne ptactwo jest wyliczone: sokół, kreczet i czarna wrona. Воронъ — κόραξ. кречеть (κράζειν) odmiana sokoła.

Gza i Konczak — chanowie połowieccy, kilkakrotnie wspominani w »Słowie«. Z córką Konczaka ożenił się syn Igora. (Patrz rozmowa chanów podczas pogoni za Igorem).

V.

Opis nieszczęśliwej bitwy. Czarne chmury — wojska połowieckie, cztery słońca — czterej książęta: Igor, Wsewołd, Włodzimierz, syn Igora i Świętosław Olhowicz.

Nad Donem, nad Kajałą rzeką. Rzeki Kajały dzisiaj niema. Domyślano się, że to jest Kaharlik. Ale ks. Wiaziemski, a następnie Smirnow wyrazili powątpiewanie, czy wogóle rzeka taka była. Wyprowadzali oni to imię od czasownika »каяти ся«, żałować, a więc rzeka żalu, rzeka klęski. I rzeczywiście poeta łączy to imię zawsze z jakiemś nieszczęśliwem zdarzeniem. Dlatego Barsow powiada, iż przez Kajałę rozumieć należy Don z dopływami, jako rzekę połowiecką, nad którą Rusinów spotkała klęska.

...wnukowie Strybogа. Strybóg (od стрьв — recreare, стрибати, стріляти, струя, стир i t. d.), bóg wiatrów, jako siły oczyszczającej powietrze. Wiatry są jego wnukami.

Ruskie puklerze przegradzają pola... ruskie szeregi zasłoniły się swemi czerwonemi tarczami, tworząc niejako żelazny płot wśród stepu.

Jar-Turze Wsewołodzie... apostrofa do brata Igora, który odznaczył się w tym boju nadzwyczajną dzielnością. W tekście jest: Jakaż dlań rana za droga, jeżeli on zapomniał o zaszczytnem życiu, o mieście Czernihowie, o ojczystym złotym stole i o miłej, obyczajnej żonie, Hlibównie.

Hlibówna — żona Wsewołoda, córka Jerzego Dołhorukiego, podobnie jak Jarosławna, córka Jarosława Halickiego, żona Igora.

VI.

W następnej pieśni poeta opisze rozstrzygającą walkę trzeciego dnia bitwy, t. j. w niedzielę. Uczyni to wprost po mistrzowsku, nadzwyczaj krótko, przy pomocy porównań, gdyż żal nie pozwoli mu szeroko tego opisu kreślić. Przed tem jednak, t. j. w ustępie VI., zastanowi się nad powodem klęski i porówna bój Igora z innymi bojami książąt ruskich. Powodem klęski była niezgoda książąt i brak porozumienia się, brak zjednoczenia znaczniejszych sił wojennych. Walka Igora jest, jak się autorowi »Słowa o pułku« zdaje, najzaciętszą, jaka kiedykolwiek była.

Oleg Świętosławicz, dziad Igora i Wsewołoda, brat Romana Swiętosławicza, był księciem w Tmutorokaniu i stąd z Połowcami wyprawiał się na Czernihów przeciw Wsewołodowi Jarosławiczowi i Włodzimierzowi Monomachowi. Podczas jednego z takich pochodów, roku 1079, wówczas, kiedy zamordowano Romana (o czem była mowa wyżej), wywieziono Olega na Rodos. Ale roku 1083. wrócił napowrót. (Hruszewski II. 54). Wojowniczy ten książę stał się powodem wielu nieszczęść dla Rusi, dlatego nazwano go Horysławiczem (od горе — nieszczęście). Jest więc tutaj w krótkości skreślona walka o Czernihów, który należał się Olegowi, a który zatrzymał sobie Wsewołod i następnie oddał Monomachowi. Barsow tłómaczy tak: Wsewołod musiał znieść cały ciężar walki, a syn jego, który otrzymał nieprawnie zajęty gród, drżał przed każdą wieścią o nowym najeździe prawnego dziedzica, t. j. Olega.

W tych walkach przeciw Wsewołodowi padł Borys na Niżatyńskiej niwie (1078.) jako stronnik Olega i wielki książę Iziasław, którego syn Świętopełk kazał przewieść na dywanie, pomiędzy końmi zawieszonym, do Kijowa, do cerkwi św. Zofii. ...potomków Dażboga. Dażbóg; jedni wyprowadzają to słowo od sanskr. dagh palić, a więc bóg słońca, drudzy (między nimi Miklosicz) od da, bóg dawca. Jedni za potomków Dażboga uważają Rusinów, drudzy (Barsow) tylko wielkich książąt kijowskich, opierając się na starym zwyczaju wyprowadzania rodów panujących od bóstw.

VII.

Opis rozstrzygającej walki. Długość tej walki kreśli poeta temi słowami: Od świtania aż do zmierzchu, a od zmierzchu do świtania. Wzrokowe i słuchowe wrażenie oddaje w dalszych czterech wierszach: Lecą strzały hartowane i t. d. a ogólny nastrój skupia w pięknem porównaniu bitwy z orką. Podobne porównania znajdujemy w pieśniach udowych; np.

Чорна ріля заорана,
І кулями засїяна,
Білим тїлом зволочена
І кровію сполочена.

Poezya rolniczego narodu podyktowała autorowi »Słowa o pułku Igora« ten piękny, tak wiele mówiący obraz, ale przynależność do książęcej drużyny, wspomnienie życia dworskiego, pełnego uczt i zabaw rycerskich wywołało drugie porównanie, mianowicie bitwy z ucztą. Rusini upoili gości swych Połowców czerwonem winem a wypiwszy to krwawe wino do kropli, położyli się spać na sen wieczny.

Z tego pięknego opisu, kreślonego ogólnymi rysami, jak gdyby ze znacznego oddalenia, wysuwa poeta dwa momenty: chwilę, kiedy Igor śpieszy na pomoc bratu Wsewołodowi i kiedy się z nim rozłącza.

Współczucie przyrody zamyka ten piękny ustęp.

VIII.

Ustęp ten zawiera smutne myśli i rozważenia autora z powodu pogromu Igora. Oto ruskie wojska pustynia (s→p) pożarła. Oto dziewica Obyda weszła na ziemię Trojana i obudziła niezgodę książąt. Oto ruskich rycerzy nikt nie wskrzesi, a kobiet ruskich nikt nie ukoi. Żal rozlał się po Rusi, jak potok. Pogany wojują Ruś, a książęta ruscy walczą ze sobą.

I to jest powód rzeczywisty klęski Igora. Poetycznie zaś przedstawia go poeta pod zjawiskiem dziewicy Obydy. Obyda, obraza, hańba, bogini niezgody, zwiastunka klęski, podobnie jak w Grażynie morowa dziewica. Ma ona łabędzie skrzydła, gdyż łabędź w poezyi ludowej ukraińskiej jest ptakiem smutku. Książę Wiaziemski upatruje w niej trojańską Helenę, córkę Lidy, mącicielkę spokoju.

Pędzi Kończak a za nim Gza pośpiesznie bieży. Pobiwszy Igora, Połowcy napadli na Ruś, paląc ją i niszcząc. Barsow czyta zamiast Kończak i Gza — Karyna i Żela — towarzyszki Obydy, dziewice zniszczenia i ruiny.

Kniaź Świętosław, ich ojciec. Świętosław, syn Wsewołoda Olhowicza, książę Czernihowski, po trzykroć zasiadał na kijowskim tronie, który tracił swe pierwotne znaczenie w miarę tego, jak podnosił się Włodzimierz nad Klazmą. Był to książę dzielny, choć srogi, mądry i szczodry. Walczył szczęśliwie z Połowcami i miał znaczenie za granicą u Beli węgierskiego i Kazimierza krakowskiego. Nie był ojcem Igora, a nazwany jest tak, jako Wielki książę kijowski.

IX.

Sen Świętosława i jego złote słowa.

Sny odgrywają w poezyi ludowej ważną rolę, że wspomnę tylko np. o śnie baszy Trapezuntu w dumie o Samijle Kiszce. Są one nie tylko ważnem źródłem wierzeń, ale często bardzo dobrym środkiem artystycznym. W »Słowie o pułku Igora« poeta zamiast wkładać w usta jednego z nielicznych zbiegów wieść o klęsce wojsk ruskich, wysnuwa ją ze snu księcia Świętosława, na którego, jako na Wielkiego księcia, spada cały ciężar tro-

ski o dobro Rusi. Oto śni mu się, że leży na łożu limbowem pod czarnem okryciem, że pije truciznę, że sypią mu perły na łono, że powała nad nim jest bez dźwigarza i że przez okna słyszy, jak dzikie ptactwo zlatuje się na żer. W ten sposób poeta maluje jego nastrój psychiczny. Okryty jest smutkiem, poi się zmartwieniem, oblewa łzami a niepokoi trwogą, iż gmach państwowy chwieje się w swych posadach i runąć może. Przeczuwa on owe nabiegi nieprzyjaciół, którzy na kształt drapieżnego ptactwa obsiędą ruską ziemię. Zwłaszcza to uczucie trwogi we formie powały bez dźwigarza, wiszącej, jak miecz Damoklesa, nad głową bezsilnego człowieka, świadczy o mistrzowskiem władaniu środkami artystycznymi u autora Słowa. Tłómaczami tego snu są bojarzy. Powiadają oni krótko, że był on wypływem tęsknoty i zaczynają wieszczyć. Igor i Wsewołod zostali pojmani, zgaśli, jak dwa słońca, a dwaj inni książęta, jako dwa księżyce, skryli się w chmurach. Nad Kajałą zapanowała noc. Sromota ujarzmiła chwałę i t. d. Więc i dla nich niema już radości. Słysząc to Świętosław, roni złote słowa, zmieszane ze łzami. Czyni wyrzuty Igorowi i jego towarzyszom, że tak niebacznie, powodowani osobistą ambicyą, podjęli wojnę z Połowcami, i wzywa innych książąt, by ratowali cześć i dobro ojczyzny.

Plisnesko, warowny gród na granicy księstwa halickiego i wołyńskiego. Dziś klasztor bazyliański koło Podhorzec. ...aż do Sanu jary. W tekście »дебрь Кисаню« jedno z miejsc trudnych do czytania. Кисаню rozdzieliłem къ Саню. Gockie dziewy... Gotowie osiedlili się nad Czarnem morzem w II. stuleciu a resztki ich żyły jeszcze w XII. stuleciu pod władzą Połowców. W cześć Busa... Booz, król Antów, rozpięty na krzyżu przez gockiego księcia Winitara. Szarukan, książę połowiecki, uciekł z życiem w bitwie z Rusinami 1107. (Ławrent. lat. I 120). Jarosław, brat Świętosława, książę czernihowski, (syn Wsewołoda), był człowiekiem chwiejnym i szukającym własnej korzyści. Byle — drużyna książęca. Mohutowie, Tatranie i inni — sześć rodów Kowujów czernihowskich, pochodzenia fińskiego.

W mieście Romnie... W tekście jest: оу Римѣ, tak bowiem zwało się dzisiejsze miasto Romen, w gubernii połtawskiej. Włodzimierz w ciężkich ranach jęczy... Po zwycięstwie nad Kajałą Połowcy napadli na Ruś, oblegli Perejasław i ranili księcia Włodzimierza, syna Hliba, którego latopis kijowski nazywa odważnym i dzielnym w boju.

X.

Wezwanie do książąt, aby śpieszyli pomścić Igora i ratować część Rusi.

O książę Wsewołodzie... Wsewołod Juriewicz, książę Włodzimierza nad Klazmą, reprezentant nowych kierunków w suzdalskiej polityce; od 1177. został jedynym księciem Rostowsko-suzdalskiej ziemi i zaczął pracować w tym kierunku, co Andrzej Jur. (Hruszewski II. 146). Zdobył sobie sławę zwycięstwem nad Bułgarami nadwołżańskimi (1183.) i dlatego poeta powiada o nim, że może Wołgę wiosłami wyczerpać. Podobnie mógłby wyczerpać i Don, gdyby wyruszył na Połowców.

Ty, który możesz na lądzie dzielnymi Hliba synami strzelać, jako samostrzałami. Książęta riazańscy, Wsewołod i Włodzimierz, synowie Hliba Rostysławicza, złożyli Wsewołodowi Juriewiczowi roku 1180 przysięgę posłuszeństwa.

A wy Ruryku i Dawidzie... Mowa o synach Rostysława, prawnukach Włodzimierza Monomacha. Pierwszy z nich panował kilkakrotnie w Kijowie, był dzielnym, ale niespokojnym. W roku 1203 zniszczył Kijów. Walczył szczęśliwie z Połowcami. Drugi panował w Smoleńsku, był walecznym i sprawiedliwym.

Halicki Ośmiomyśle Jarosławie! Jarosław Wołodymirkowicz,

książę Halicza, panował od roku 1153—1187. Był zwolennikiem pokoju, ale często posyłał swe wojska na pomoc książętom (pomoc halicka). Trzymał płatne wojsko zaciężne. Ożeniony był z Olgą, córką Andrzeja Bogolubskiego. Znany jego zatarg z bojarami z powodu Nastasi Czaharównej. Zwany był Ośmiomysłem (ośm zmysłów) t. j. bardzo mądrym, według Wiaziemskiego sprawiedliwym, gdyż w nauce pitagorejskiej ośm było symbolem sprawiedliwości. Córka jego Eufrozynia była żoną Igora. Poeta nazywa ją Jarosławną.

Węgierskie góry Karpaty.

Ty królowi zastąpiłeś drogę — królowi węgierskiemu drogę do Halicza. Zawarłeś na Dunaju wrota — władał ziemiami do ujścia Seretu i Prutu. Zadunajskie grody w XI. i XII. stuleciu należały do odnowionego państwa bułgarskiego, a przeddunajskie ziemie zależne były od Halicza (Hruszewski II. 281). Twoja ręka skały w niebo miota. Być może, że autor ma na myśli machiny, rzucające kamienie, ale nie wyłączone jest porównanie Jarosława z mitycznym olbrzymem, ciskającym pod niebo kamieniami. Ty Kijowa wierzeje dzierżysz w ręku... Wpływ twój sięga aż do Kijowa. A ty chrobry Romanie, ty Mścisławie dzielny! Roman Mścisławicz Wołyński i Mścisław Jarosławowicz Łucki. O tym Romanie powiada wołyński latopis, że walczył z poganami, jak lew; srogi był, jak ryś; niszczył ich jak krokodyl; przelatywał ponad ich ziemią, jak orzeł, a chrobry był jak tur. (Kazimierz Sprawiedliwy był jego wujem). Walczył w sprawie Leszka Białego, pobił Jadźwingów, dał się Litwie we znaki i trapił swoimi napadami Połowców. Sława jego rozniosła się szeroko po świecie, a papież Innocenty III. nakłaniał go do przyjęcia rzymskiej wiary. Zginął pod Zawichostem r. 1205., walcząc po bohatersku. Mścisław Jarosławicz Niemy, stryjeczny brat Romana, nieodstępny jego przyjaciel.

Deremeła (nom. sing. coll.). Ogonowski domyśla się, że było to jakieś plemię łotyskie. Barsow przypuszcza, że jest to nazwa identyczna z Diawołtwą (Ipack. 162).

Ingwarze, Wsewołodzie! Barsow sądzi, że autor »Słowa o pułku Igora« zwraca się z tą apostrofą do trzech synów Jarosława Łuckiego, nazwanych od dziada Mścisława Wielkiego Mścisławiczami.

Sześcioskrzydlni; trzech po dwa skrzydła, obraz może na wzór ikonoplastyki cheruba. Dziedziczni panowie, nie przygodni. Odziedziczyli swe włości, nie zdobyli.

XI.

Poeta zwraca się na zachód, gdzie kiedyś było silne księstwo połockie. Ale jakże się tam zmieniło! Ziemie nad Dźwiną zajęli Litwini, nad Sułą panują Połowcy. Książęta walczą ze sobą. Jedynie Iziasław Wasylkowicz, wnuk Wsesława, książę horodeński, przypomniał swą dzielnością dawne czasy, ale przypłacił to życiem. Bez pomocy innych książąt stoczył walkę z Litwą, lecz został pobity i ciężko raniony. Samotny umierał na polu walki, mając przy boku tylko swego przyjaciela Chotija, który leżąc we krwi, żałował nie siebie, lecz drużyny (Chotij — mamy imiona: Chotek, Chotkiewicz). Dla innych potomków Wsesława, którzy bratobójczą walką i sojuszem z wrogami splamili cześć oręża, ma poeta słowa wzgardy i oburzenia.

XII.

Ustęp ten tworzy przejście do trzeciej części poematu. (I. część: wyprawa, trzydniowa bitwa i klęska Igora; II. sen Świętosława i wezwanie książąt do walki z Polowcami; III. płacz Jarosławny i powrót Igora). Prze-

wodnią myślą tego ustępu są słowa: »Nie ujdziesz sądu Bożego!« Poeta widzi, że daremnie wzywa książąt do walki z wrogiem; oni walczą ze sobą. Więc zostaje mu wiara w opiekę Boga. Illustracyą tego jest Wsesław, Briaczysławicz, książę połocki, który chociaż był taki mężny, przebiegły, a do tego czarownik, przecież losu swego ujść nie zdołał. Tak też i z Igorem się stanie. Jeżeli nie książęta, to inna siła go wyzwoli: gorąca wola i modlitwa kobiety, która poruszy siły nadprzyrodzone.

Cały ten ustęp o księciu Wsesławie wygląda, jak gdyby był oddźwiękiem jakiejś starej pieśni Bojana; wieje zeń duch wierzeń i mitów, zmieszany ze wspomnieniami historycznemi.

W s e s ł a w B r i a c z y s ł a w i c z panował od 1044—1101. Pokonał wraz z synami Jarosława Torków, zajął Nowogród, ale w bitwie nad Nimigą r. 1066 został pobity przez swoich dawnych towarzyszy Jarosławiczów i wtrącony do niewoli. Z niewoli wprost poszedł na tron kijowski, ale panował krótko. Wypędził go Iziasław przy pomocy Bolesława II., króla polskiego. Wsesław uciekł do Połocka, skąd wypędził go Izasław r. 1068 poczem już nie miał do końca życia spokoju. Latopis powiada: »мати роди эго отъ волхвованія и бисть язвено на главѣ єго;... еже носить Всеславъ и до сего дне«. (Полн. собр. I. 67). R z u c a ł l o s o k o c h a n ą d z i e w i c ę. Maksymowicz mówi, że w tekscie jest dualis i że temi dziewicami są wojna i sława; Ogonowski przypuszcza, że tą dziewicą jest Kijów. (A gdyby tłumaczyć dosłownie? Mógł to być fakt dla kronikarzy za małoważny, dla pieśni godny wzmianki). U d e r z y ł t a r a n a m i — w tekscie стрикоусы, słowo rozmaicie tłómaczone. Po ukraińsku стрикач — taran (Żelechowski II. 927). Стрикоза, Wagebalken (ibid). D u d u t k i, miejscowość koło Nowogrodu. N e m y z a, dopływ Świsłoczy.

C h o r s a o n w i l k i e m p r z e g a n i a... Wsesława uważano za wowkołaka, t. j. takiego, który jest w stanie zmieniać się w wilka.

D z w o n i ą m u w P o ł o c k u d z w o n y itd. W ten sposób wyrażona jest szybkość jego biegu.

Pieśń o Wsesławie budzi w poecie wspomnienie dawnej świetności i żal za czasami książąt założycieli ruskiego wielkiego państwa, które dzisiaj rozpadło się na liczne państewka. A na Dunaju, t. j. nad Donem, wre walka. Słowa, które znowu łączą powieść o Wsesławie z dalszym tokiem poematu, t. j. z płaczem Jarosławny.

XIII.

Płacz Jarosławny jest podobnie, jak pożegnanie Hektora z Andromachą, lub rozmowa Achillesa z Tetydą, pewnego rodzaju lirycznem intermezzem wśród epicznego opisu walki i wojny. Jest przepięknem wypowiedzeniem się duszy ludzkiej, która nie potrafi być wiecznie czynną, wojowniczą, okrutną, lecz musi mieć swoje chwile miękkości, żalu, rozmarzenia, tęsknoty. Bez tego byłaby niezupełną i połowiczną. I dziwnie! Kiedy człowiek walczący, ten Achilles, który wlecze za tryumfalnym wozem w kurzu i pyle piękne ciało Hektora, aby je okryte błotem rzucić psom i krukom na pożarcie, kiedy ten człowiek czynu nie zawsze i nie każdemu z nas jest zrozumiały, to kogóż nie wzruszy, komu nie przemówi do serca ten drugi, tęskniący i kochający, zwłaszcza, jeżeli przemawia tak wymownie, jak żona Igora, księżniczka Jarosławna?

Z pierwszym brzaskiem dnia wychodzi ona w Putywlu na mury zamkowe i modli się do słońca, wody i wiatru, czyniąc im wyrzuty, że nie sprzyjali Igorowi we walce z nieprzyjacielskiemi wojskami, oraz błagając ich, by przynieśli go ku niej, gdyż tęskni za nim i gorzkie łzy przez morze posyła.

D u n a j — wogóle rzeka. Podobnie jak w pieśniach ludowych. D n i e p r z e, S ł o w u t y s y n u! Dniepr nazywa poezya ludowa Słowutycią, albo

Słowutą, np. w dumie o Samijle Kiszce. Brzemię statków Swiętosława — mowa o wyprawie Swiętoslawa na Połowców r. 1184. Tak, że nie mieli sił chwycić oręża. W tekscie jest powiedziane, że z powodu pragnienia nie mogą strzały wyciągnąć, a z powodu tęsknoty nawet nie są w stanie otworzyć kołczanów.

Płacz Jarosławny przypomina mi następujący ustęp z dumy o Samijle Kiszce:

Та ще у неділю, дуже рано — пораненьку,
Не сива зазуля закувала,
Як дївка санджаківна коло пристани похожала
Да білі руки ламала, словами промавляла i t. d.
(Народні думи І. Др. М. Пачовский).

Prośba Jarosławny została wysłuchaną.

XIV.

Ucieczka Igora. Przyroda sprzyja tej ucieczce. Deszcz, mgła i lekki wiatr ułatwiają mu wydostanie się na wolność. O północy dał mu umówiony znak Połowczanin Owłór; Igor zebrał się, dosiadł konia i ruszył z miejsca.

Pośpiech maluje poeta słowami: ruszają się wieże połowieckie (kiedy jesteśmy w szybkim ruchu, zdaje się nam, że się ruszają przedmioty otaczające nas). Szybkość biegu przedstawiona jest przemianą w czajkę, wilka i sokoła.

Podobnie u Fed'kowicza:

Гаєм — мяєм, лебедем — Дунаєм.
А степами — швидким горностаєм,
А на моє подвіронько
Пади швидким соколоньком,
А голубом на моє серденько.
(Акорди 24).

Doniec opiekuje się Igorem. Stuhna nie taka! W niej utopił się Rościslaw, syn Wsewoloda, 1093. roku.

XV.

Pościg. Полозию ползома, czytam полозиє t. j. полози (płazy). Połozami nazywają Huculi górskie gady. Tak też nazywa lud listwy u sań, sunące się po śniegu. Rozmowa chanów Gzy i Kończaka. Gza radzi za ucieczkę Igora ukarać śmiercią jego syna Włodzimierza, który pozostał w niewoli. Kończak odradza, mając zapewne na myśli ożenić go ze swoją córką, co się też i stało. W rzeczywistości pościg wyglądał inaczej. Kończak ruszył na Kijów, a Gza na Posemie. Zgody pomiędzy nimi nie było.

XVI.

Rzekł niegdyś Bojan wieszczy do piewcy Światosława — jedno z najbardziej niejasnych miejsc. Hruszewski w swojej Historyi (II. 247) tłómaczy, tak: rzekli Bojan i Chodyna, śpiewacy starych czasów Jarosława, poeci Światosława, ulubieńcy Olega.

Wieść o powrocie Igora napawa całą Ruś wielką radością. Poemat kończy się okrzykiem na cześć Igora, Wsewołoda, na cześć syna Igora i drużyny.

Słowa zaś: »zwalczający pogańskie pułki w obronie chrześcijaństwa. Książętom sława i drużynie! Amen!« jako takie, które dopisał przepisujący, podaję nie w poemacie, lecz na tem oto miejscu.

†

Początek roku szkolnego zaznaczył się dla gimnazyum naszego smutnym faktem, zgonem dyrektora ś. p. Tadeusza Skuby.

Nie szukał nigdy rozgłosu i hałaśliwego uznania, a jednak iluż ludzi wspomni to imię z szacunkiem i wdzięcznością? Wszyscy ci, którzy podziwiali Go jako przełożonego, wysoko cenili jako kolegę, szanowali jako nauczyciela — wszyscy ci przedewszystkiem kochali Go jako człowieka bez najdrobniejszej skazy. Niełatwo skreślić bieg tego życia prostego i czystego, bez czynów rozgłośnem echem przebiegających szpalty dzienników, bez słów dźwięcznie brzmiących na niezliczonych zgromadzeniach, bez niepokojących ambicyi i niezaspokojonych pretensyi — życia, które całe, w każdej myśli i w każdym czynie, było konsekwentnem spełnianiem jedynej idei szlachetnie zrozumianego obowiązku.

Urodzony w Trzcinicy w Jasielskiem w r. 1839 po ukończeniu gimnazyum oddał się studyom filologii klasycznej i polskiej na uniwersytecie Jagiellońskim. Jako nauczyciel pełnił obowiązki w gimnazyum w Tarnowie i Rzeszowie, a przeniesiony w r. 1873 do gimnazyum św. Jacka w Krakowie, pozosłał w tym zakładzie najpierw jako profesor, a od roku 1889 jako dyrektor aż do końca pracowitego swego żywota. Śmierć zaskoczyła go 29 sierpnia 1904 w Czatkowicach pod Krzeszowicami, gdy przebywszy ciężką chorobę, wybierał się do Krakowa, by z początkiem nowego roku szkolnego z niegasnącym zapałem zabrać się do pracy.

Wieść o tym zgonie, tem boleśniejsza, że niespodziewana, wywarła wprost przygnębiające na gronie nauczycielskiem wrażenie. Zdawało się, że chyba niemożliwą będzie rzeczą w tym zakładzie, nad którym tak długo i bacznie czuwało oko niezmordowanego kierownika, rozpocząć pracę teraz, gdy Go zabrakło. Bo nie dyrektorem, ale ojcem dla młodszych, bratem dla starszych był zmarły. W licznem gronie nauczycielskiem, gdzie, jak zwykle, ściera się tyle usposobień

i temperamentów, zaognionych nieraz i podrażnionych żmudną i denerwującą pracą, On utrzymać potrafił zawsze niezmąconą harmonię i spokój.

Nigdy żadnym ostrzejszym akcentem, zmarszczeniem brwi nawet nie potrzebował podtrzymywać swej powagi; nieznane tu były starcia na konferencyach, cierpkie słowa czy ciche niezadowolenie. A nie była to dobroduszna słabość, brak siły i energii — owszem, każde słowo ś. p. dyrektora nacechowane było stanowczością, ale wypowiedziane z takim taktem i powagą, tak płynące z głębi przekonania, tak wyraźnie mające na celu wyłączne dobro zakładu i młodzieży, bez ubocznych celów okazania swej przewagi, że wszyscy od najstarszych do najmłodszych bez szemrania mu się poddawali, uznając słuszność uwag a w sumiennem spełnianiu obowiązków motywem wcale nie najmniejszym stawał się wzgląd, by nie sprawić przykrości kochanemu i szanowanemu dyrektorowi.

Jeżeli tak umiał ś. p. zmarły wpływać na starszych, to cóż mówić o wrażliwych umysłach młodzieży. Sam widok poważnej postaci dyrektora nakazywał bezwzględne posłuszeństwo, najlżejsze słowo nagany starczyło za surową karę. A płynęła ta powaga z głębokiej miłości, którą otaczał młodzież, z wielkiego umiłowania zawodu, któremu poświęcił całe życie. Bez żadnych ubocznych planów i ambicyi zdążał najprostszą drogą, jaką mu wskazywała gruntowna wiedza i bogate doświadczenie, do jedynego celu, którym było wychowanie młodzieży na dzielnych ludzi i światłych członków społeczeństwa. To też choć cichy był i wprost unikał wszelkiego rozgłosu, pogrzeb jego był wielkim objawem czci niespożytej pracy, uznania wielkiego serca i rozumu. Olbrzymie tłumy publiczności odprowadziły zwłoki z dworca kolejowego na cmentarz krakowski, nie nęcone świetnością żałobnego orszaku, lecz wiedzione szlachetnym popędem. Nad trumną wypowiedziano słowa pożegnania dla niezmordowanego bohatera obowiązku: radca dr. German, ks. dr. Gołba i Hahn Jerzy, uczeń kl. VIII — imieniem władzy, grona nauczycielskiego i młodzieży oddali cześć zasłudze. — W słowach tych brzmiała rozgłośnie nuta szczerości, bez oratorskiej frazeologii przedarły się łatwo do dusz słuchaczy, bo czciły człowieka, co całe życie pracował mądrze i serdecznie, niczego nie pragnąc dla siebie, wszystko poświęcając dla młodzieży, przyszłości narodu.

Cześć Jego pamięci!

W kilka tygodni po zgonie dyrektora zmarł 3. października 1904 r. profesor tutejszego zakładu, Antoni Lasson.

Urodzony dnia 20. czerwca 1855 we Lwowie, ukończył tamże gimnazyum Franciszka Józefa i uniwersytet. Otrzymawszy następnie kwalifikacyę do nauczania filologii klasycznej, pełnił obowiązki zastępcy nauczyciela w II. gimnazyum we Lwowie, poczem otrzymał posadę rzeczywistego nauczyciela w gimnazyum w Stryju, gdzie przez trzy lata przebywał. Mianowany następnie inspektorem okręgowym w Białej i Żywcu, przepędził tam trzy i pół roku. Porzuciwszy następnie posadę inspektora, wrócił do gimnazyum w Stryju, następnie pełnił obowiązki profesora filologii klasycznej w Podgórzu przez sześć lat, wreszcie w gimnazyum św. Jacka od września 1899 r. i na tem stanowisku zgasł cicho i niespodziewanie.

Ś. p. Antoni celował stałością i godnością charakteru, powagą i taktem w postępowaniu z młodzieżą i kolegami. Pomimo ciężkiej choroby, z jaką przez długie lata walczył, pełnił z całą sumiennością i zaparciem siebie żmudne obowiązki nauczycielskie. Wobec młodzieży zachować umiał ścisłą konsekwencyę połączoną z miłością; nic więc dziwnego, że młodzież umiała cenić jego piękny i czysty charakter. W gronie kolegów umiał sobie zjednać ogólną sympatyę przez uprzejmość, pogodny umysł mimo choroby i wesoły nieraz dowcip.

Pracował też ś. p. Antoni naukowo i ogłosił rozprawkę o Fénélonie i działalności Franckego w Niemczech, następnie o sądach, jakie wypowiedział Horacy o innych pisarzach współczesnych.

Zmożony ciężką chorobą, musiał kilka tygodni przed śmiercią mimo wysiłków niezłomnej woli i chęci do pracy porzucić zajęcia szkolne. Niestety wiedział oddawna, że nieubłagana śmierć, z którą odmawiając sobie wszystkiego, długie lata się borykał, zmoże go na zawsze. Więc mimo starannej opieki, mimo surowej kontroli swych czynności, swego życia, mimo tego, że na każdym kroku siebie oszczędzał i szanował swe zdrowie, śmierć przecięła nić Jego żywota.

Cześć Jego pamięci!

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

I.

SKŁAD GRONA NAUCZYCIELSKIEGO

przy końcu roku szkolnego 1905.

A. Nauczyciele przedmiotów obowiązkowych.

a) Zakład główny.

1. Bednarski Stanisław, c. k. dyrektor.

2. Alexandrowicz Włodzimierz, prof. VII. r., zawiadowca zbiorów historyczno-geograficznych, uczył historyi i geografii w kl. V*a*, VI*a*+*b*, VII i VIII; tygodniowo godzin . . . . 17.

3. Chowaniec Franciszek, prof. VIII. r., gospodarz klasy VII, uczył języka łacińskiego w kl. VII i VIII i języka greckiego w kl. VI*b* i VIII; tygodniowo godzin . . . . 20.

4. Gołba Franciszek ks., Dr. św. Teol., prof. VIII. r., doc. pryw. Uniw. Jagiellońskiego, exhortator dla uczniów klas wyższych, uczył religii w kl. I*a*, II*a*, III*a*, V*a*, VI*a*+*b*, VII i VIII, tygodniowo godzin . . . . 16.

5. Jaglarz Andrzej, prof. VIII r., zawiadowca gabinetu fizycznego, członek kom. egz. dla kandydatów na jednorocznych ochotników, gospodarz kl. VIII, uczył matematyki w kl. V*a*+*b* i VIII i fizyki w kl. VII i VIII; tygodniowo godzin . . . 16.

6. Kannenberg Józef, prof. członek kom. egz. dla kandydatów na jednorocznych ochotników, uczył języka niemieckiego w kl. I*a*, VII i VIII; tygodn. godz. . . . . 14.

7. Korczyński Jan, prof. VII. r., uczył matematyki w kl. VI*a*+*b* i VII i fizyki w kl. IV*a*+*b*; tygodniowo godzin . . 17.

8. Kulczyński Władysław, prof. VII. r., członek korespondent Akademii Umiejętności w Krakowie, nauczyciel pomocniczy Studyum rolniczego na Uniw. Jagiellońskim, zawiadowca gabinetu historyi naturalnej, uczył historyi naturalnej w kl. I*a*, II*b*, III*a*+*b*, V*a*+*b* i VI*a*+*b*; tygodniowo godzin . . . . 16.

9. Mazanowski Mikołaj, prof. VIII r., członek komisyi literackiej Akademii Umiejętności w Krakowie, zawiadowca biblioteki nauczycielskiej, gospodarz kl. VI*a*, uczył języka polskiego w kl. VI*a*+*b*, VII i VIII, logiki w kl. VII i psychologii w kl. VIII; tygodniowo godzin . . . . 16.

10. Paulisch Zygmunt, prof., gospodarz kl. IV*b*, uczył języka greckiego w kl. IV*b* i jęz. polskiego w kl. IV*a*+*b* i V*a*+*b*; tygodniowo godzin . . . . 16.

11. Pelczar Jan, prof. VIII. r., zawiadowca gabinetu archeologicznego, gospodarz kl. VI*b*, uczył języka łacińskiego w VI*b* i języka greckiego w kl. V*a* i VII; tygodniowo godzin . . 15.

12. Swiba Bronisław, prof. VIII. r., zawiadowca czytelni polskiej dla uczniów, gospodarz kl. V*b*, uczył języka łacińskiego w kl. V*b* i VI*a* i języka greckiego w kl. VI*a*; tygodniowo godzin . . . . 17.

13. Szajdzicki Euzebiusz, prof. VII. r., zawiadowca czytelni niemieckiej dla uczniów, gospodarz kl. III*a*, uczył języka niemieckiego w kl. III*a*+*b* i IV*a*+*b*; tygodniowo godzin . . . . . 16.

14. Baumfeld Gustaw, zast. naucz, gospodarz kl. I*a*, uczył języka łacińskiego w kl. I*a*, języka polskiego w II*b*, historyi i geografii w kl. II*a*+*b*; tygodniowo godzin . . . . 19.

15. Chłap Antoni, zast. naucz., uczył języka łacińskiego w kl. III*a* i matematyki w kl. I*a*; tygodniowo godzin . . . 9.

16. Dawidowski Karol, zast. naucz., gospodarz kl. V*a*, uczył języka polskiego w kl. II*a* i języka niemieckiego w kl. V*a*+*b* i VI*a*+*b*; tygodniowo godzin . . . . 19.

17. Fela Jan, zast. naucz., w maju i czerwcu na urlopie.

18. Herzig Antoni, zast. naucz., gospodarz kl. II*a*, uczył języka łacińskiego w kl. II*a*+*b* i języka polskiego w kl. I*a*; tygodniowo godzin . . . . 19.

19. Kulig Zygmunt, ks. exhortator dla uczniów klas niższych, uczył religii w kl. II*b*, III*b*, IV*a*+*b* i V*b*; tygodniowo godzin . . . . 10.

20. Łepki Bohdan, zast. naucz., lektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, uczył języka polskiego w kl. III*a*+*b* i języka niemieckiego w kl. II*a*+*b*; tygodniowo godzin . . . . 16.

21. Maurer Henryk, zast. naucz., gospodarz kl. IV*a*, uczył języka łacińskiego w kl. III*b* i IV*b* i języka greckiego w kl. IV*a* i V*b*; tygodniowo godzin . . . . 21.

22. Michalski Władysław, zast. naucz., uczył matematyki w kl. II*a*+*b*, III*a*+*b* i IV*a*+*b* i historyi naturalnej w kl. II*a*; tygodniowo godzin . . . . 20.

23. Stach Teodor, zast., naucz. uczył geografii w kl. I*a*, historyi i geografii w kl. III*a*+*b*, IV*a*+*b* i V*b*; tyg. godzin 20.

24. Weigel Michał, zast. naucz., gospodarz kl. III*b*, uczył języka łacińskiego w kl. IV*a* i V*a* i języka greckiego w kl. III*a*+*b*; tygodniowo godzin . . . . 22.

b) Klasy równorzędne.

25. Kurowski Józef, prof. VIII r., kierownik filii, członek kom. egz. dla kandydatów na jednorocznych ochotników, zawiadowca zbioru map i obrazów, uczył historyi i geografii w kl. I*b* i III*c*+*d*; tygodniowo godzin . . . . 9.

26. Nowosielski Michał, prof., zawiadowca gabinetu historyi naturalnej, uczył matematyki w kl. II*c*, III*c*+*d* i historyi naturalnej w I*b*, II*c* i III*c*+*d*; tygodniowo godzin . . . . . 17.

27. Schreyer Albin, prof., gospodarz kl. III*d*, uczył języka greckiego w kl. III*c*+*d* i jęz. niemieckiego w kl. III*c*+*d*; tygodniowo godzin . . . . 18.

28. Friedmann Jakób, zast. naucz., gospodarz kl. II*c*, uczył języka łacińskiego w kl. II*c*, jęz. niemieckiego w kl. I*b* i II*c* i matematyki w kl. I*b*; tygodniowo godzin . . . . 22.

29. Kulig Zygmunt, ks., j. w., uczył religii w kl. I*b* i II*c*, III*c*+*d*; tygodniowo godzin . . . . 8.

30. Migdał Antoni, zast. naucz., zawiadowca czytelni uczniów, gospodarz kl. I*b*, uczył jęz. łacińskiego w kl. I*b*, jęz. polskiego w kl. I*b*, II*c* i III*d*; tygodniowo godzin . . . . . . 17.

31. Niezabitowski Edward, Dr. med., zast. naucz., przez cały rok szkolny z powodu choroby na urlopie.

32. Piątkowski Mieczysław, zast. naucz., gospodarz kl. III*c*, uczył języka łacińskiego w kl. III*c*+*d*, jęz. polskiego w kl. III*c*, historyi i geografii w kl. II*c*; tygodniowo godzin . . . . . . 19.

B. Nauczyciele religii mojżeszowej.

1. Thon Oziasz, dr. fil., kaznodzieja, uczył religii mojżeszowej w ośmiu klasach zakładu głównego, w każdej po jednej godzinie tygodniowo.

2. Bulwa Dawid, uczył religii mojżeszowej w trzech klasach równorzędnych na filii, w każdej po jednej godzinie tygodniowo.

C. Nauczyciele przedmiotów nadobowiązkowych.

1. Alexandrowicz Włodzimierz, j. w., uczył historyi kraju rodzinnego w kl. VI*a*+*b* i VII po jednej godzinie tygodniowo.

2. Kurowski Józef, j. w., uczył historyi kraju rodzinnego w kl. III*c*+*d* po jednej godzinie tygodniowo.

3. Stach Teodor, j. w., uczył historyi kraju rodzinnego w kl. III*a*+*b* i IV*a*+*b* po jednej godzinie tygodniowo.

4. Łepki Bohdan, j. w., uczył języka ruskiego w trzech oddziałach, w każdym po dwie godziny tygodniowo.

5. Rongier Paweł, lektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, uczył języka francuskiego w trzech oddziałach, w każdym po dwie godziny tygodniowo.

6. Chowaniec Franciszek, j. w., uczył kaligrafii w 2 oddziałach (w zakładzie głównym), w każdym po jednej godzinie tygodniowo.

7. Friedmann Jakób, j. w., uczył kaligrafii w dwóch oddziałach (w klasach równorzędnych), w każdym po jednej godzinie tygodniowo.

8. Nennel Henryk, uczył stenografii w jednym oddziale, dwie godziny tygodniowo. (Od kwietnia 1905 r. na urlopie za zezwoleniem c. k. Rady szk. kraj. z dnia 21. kwietnia 1905 l. 14832).

9. Trnka Teodor, nauczyciel Szkoły wydziałowej, uczył

rysunków w zakładzie głównym w trzech oddziałach, w klasach zaś równorzędnych w jednym oddziale, w każdym po dwie godziny tygodniowo.

10. Bursa Stanisław, uczył śpiewu w zakładzie głównym w 2 odziałach a w klasach równorzędnych w jednym oddziale, w każdym po dwie godziny tygodniowo.

11. Towarzystwo »Sokół krakowski« udzielało młodzieży zakładu głównego nauki gimnastyki w dwóch oddziałach, młodzieży zaś klas równorzędnych w jednym oddziale, w każdym po dwie godziny tygodniowo.

Zmiany w gronie nauczycielskiem w ciągu roku szkolnego 1904/5.

C. k. Rada szk. kr. rozp. z 8. lipca 1904 l. 22501 zamianowała kandydata stanu nauczycielskiego, Karola Dawidowskiego, zastępcą nauczyciela w tutejszym zakładzie.

C. k. Rada szk. kr. rozp. z 8. lipca 1904 l. 16448 przeniosła w tym samym charakterze zastępców nauczycieli, Karola Kramarczyka do c. k. gimnazyum III. w Krakowie, Tadeusza Niespodziańskiego do c. k. gimnazyum w Wadowicach i Artura Pawlikiewicza do c. k. gimnazyum II. w Rzeszowie.

J. E. Pan Minister W. i O. reskryptem z 21. lipca 1904 l. 18666 udzielił zastępcom nauczycieli w tut. zakł., Teodorowi Stachowi, Bronisławowi Piątkiewiczowi i Arturowi Pawlikiewiczowi, zmniejszenia liczby godzin na przeciąg I. półrocza 1905.

J. E. Pan Minister W. i O. reskryptem z 2. czerwca 1904 l. 16011 nadał profesorowi c. k. gimnazyum w Podgórzu, Albinowi Schreyerowi i profesorowi c. k. gimnazyum I. w Przemyślu, Michałowi Nowosielskiemu, posady nauczycieli w tutejszym zakładzie, oraz zamianował zastępcę nauczyciela, Jana Jarosza, rzeczywistym nauczycielem w c. k. gimn. I. w Kołomyi. (C. k. R. szk. kr. z 8. sierpnia 1904 l. 22468).

J. E. Pan Minister W. i O. reskr. z d. 28. czerwca 1904 l. 12531 posunął do VIII. rangi profesora tut. zakładu, Ks. Dr. Franciszka Gołbę (C. k. R. szk. kr. z 19. sierpnia 1904 l. 23859).

J. E. Pan Minister W. i O. reskr. z 26. lipca 1904 l. 25867 udzielił Dr. Edwardowi Niezabitowskiemu, zast. naucz. tut. zakł., urlopu na przeciąg I. półrocza 1904/5.

Zast. naucz. Smoleński Jerzy zrezygnował z powodu złego stanu zdrowia z zajmowanej w tut. zakł. posady. (Rozp. c. k. Rady szk. kraj. z 19. lutego 1905 l. 2653).

C. k. Rada szk. kraj. rozp. z 30. sierpnia 1904 poruczyła z powodu śmierci dyrektora Tadeusza Skuby tymczasowe kierownictwo zakładu profesorowi Józefowi Kannenbergowi.

C. k. Rada szk. kr. rozp. z 5. września 1904 l. 22007 zamianowała kandydata stanu nauczycielskiego, Antoniego Chłapa, zastępcą nauczyciela w tutejszym zakładzie.

C. k. Rada szk. kr. rozp. z 5. września 1904 l. 33724 przeniosła zastępcę nauczyciela c. k. gimn. w Podgórzu, Władysława Michalskiego, w tym samym charakterze do tutejszego zakładu.

C. k. Rada szk. kr. rozp. z 5. września 1904 l. 33723 przeniosła zast. nauczyciela c. k. gimn. IV. w Krakowie, Antoniego Herziga, w tym samym charakterze do tut. zakładu.

C. k. Rada szk. kr. rozporządzeniem z 13. września 1904 l. 33948 przyznała prof. Antoniemu Lassonowi czwarty dodatek pięcioletni.

C. k. Rada szk. kr. rozp. z 13. września 1904 l. 33.950 przyznała prof. Janowi Pelczarowi trzeci dodatek pięcioletni.

C. k. Rada szk. kraj. rozp. z 13. września 1904 l. 34.392 przyznała prof. Józefowi Kurowskiemu trzeci dodatek pięcioletni.

C. k. Rada szk. kraj. rozp. z 13. września 1904 l. 34393 przyznała prof. Albinowi Schreyerowi drugi dodatek pięcioletni.

C. k. Rada szk. kraj. rozp. z 2. października 1904 l. 38593 (i z 28. lutego 1905 l. 6931) mianowała kandydata stanu nauczycielskiego, Antoniego Migdała, zastępcą nauczyciela w tutejszym zakładzie.

C. k. Rada szk. kraj. rozp. z 15. października 1904 l. 36111 mianowała p. Stanisława Bursę nauczycielem śpiewu w tutejszym zakładzie.

C. k. Rada szk. kr. rozp. z 29. października 1904 l. 42445 poruczyła naukę religii mojżeszowej w klasach równorzędnych p. Dawidowi Bulwie.

J. E. Pan Minister W. i O. reskr. z 22. października 1904 l. 35848 udzielił zastępcy nauczyciela Władysławowi Giżyckiemu urlopu z powodu choroby do końca pierwszego półrocza. (C k. R. szk. kraj. z 14. listopada 1904 l. 44053).

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem Postanowieniem z dnia 3. grudnia 1904 zamianować najmiłościwiej dyrektora c. k. gimnazyum w Podgórzu, Stanisława Bednarskiego, dyrektorem c. k. gimnazyum św. Jacka w Krakowie. (Reskr. Min. W. i O. z dnia 13. grudnia 1904 l. 23444 i c. k. Rady szk. kraj z dnia 28. grudnia 1904 l. 49708).

J. E. Pan Minister W. i O. reskr. z d. 13. stycznia 1905 l. 44763 zezwolił na zmniejszenie liczby godzin do połowy zast. naucz. Antoniemu Chłapowi na przeciąg drugiego półrocza. (C. k. R. szk. kraj. z 28. stycznia 1905 l. 2650.

C. k. Rada szk. kr. rozp. z 21. stycznia 1905 l. 49472 przeniosła zast. naucz. Bronisława Piątkiewicza w tym samym charakterze do c. k. gimnazyum III. w Krakowie.

J. E. Pan Minister W. i O. reskr. z 23. stycznia 1905 l. 514 udzielił zast. nauczyciela Dr. Edwardowi Niezabitowskiemu urlopu z powodu choroby na przeciąg 2. półrocza b. r. szk. (C. k. R. szk. kr. z 5. lutego 1905 l. 3971).

C. k. Rada szk. kr. rozp. z 27. lutego 1905 l. 6731 uwolniła od obowiązków służbowych zast. naucz. Władysława Giżyckiego na własną prośbę.

C. k. Rada szk. kr. rozp. z 25. lutego 1905 l. 6728 przyznała ks. prof. Dr. Franciszkowi Gołbie drugi dodatek pięcioletni.

C. k. Rada sz. kr. rozp. z 30. kwietnia 1905 l. 8008 przeniosła zast. naucz. Gustawa Baumfelda z c. k. gimn. w Złoczowie w tym samym charakterze do tut. zakł., a zast. naucz. tut. zakł. Janowi Feli udzieliła urlopu do końca b. roku szkolnego.

II.

PLAN NAUKI

w roku szkolnym 1905.

A) Przedmioty obowiązkowe.

KLASA I.

Religia, tygodniowo godzin 2. Nauka wiary i obyczajów.

Język łaciński, tygodn. godzin 8. Nauka o formach prawidłowych. Co tydzień wypracowanie szkolne i domowe od 1. listopada.

Język polski, tygodn. godzin 3. Czytanie wzorów według wypisów. Głównem tej części zadaniem jest: a) wyraźne i rozumne czytanie; b) ćwiczenie uczniów w gładkiem i poprawnem zdawaniu sprawy z rzeczy poprzednio przeczytanej i dokładnie objaśnionej. Należyte wygłaszanie z pamięci piękniejszych utworów poetycznych, niekiedy ustępów prozaicznych.

Gramatyka. Powtórzenie znanych już uczniom ze szkoły ludowej wiadomości z zakresu odmiany imienia i czasownika; nauka o zdaniu pojedynczem ze składnią zgody; poznanie ważniejszych znaków pisarskich; pisownia spółgłosek, samogłosek i wielkich liter. Wypracowania piśmienne 4 na miesiąc. W I. półroczu wyłącznie dyktaty systematycznie ułożone a obejmujące ważniejsze zasady i prawidła pisowni, w II. półroczu naprzemian ćwiczenia ortograficzne i wypracowania stylistyczne, zrazu tylko szkolne, pod koniec roku także domowe.

Język niemiecki, tygodn. godzin 6. Czytanie; uczenie się na pamięć słów, zwrotów i całych ustępów; zdawanie sprawy

z treści czytanych ustępów na podstawie stosownych pytań; retrowersya; rozmówki.

Znajomość odmian regularnych i zasad składni; ćwiczenia ortograficzne. Co tydzień zadanie szkolne. Tematy: dyktaty, ćwiczenia ortograficzne, zastosowane do potrzeby praktycznej, pisanie z pamięci ustępów memorowanych, retrowersye.

Geografia, tygodn. godzin 3. Wstępne pojęcia, opis powierzchni ziemi według jej naturalnych własności, wiadomości najważniejsze z politycznej geografii; czyt. i rysow. map.

Matematyka, tygodn. godzin 3. Arytmetyka: Cztery działania liczbami całkowitemi, podzielność liczb. W II. półroczu ułamki, oraz z geometryi do przystawania trójkątów. Co półrocze 4 zadania szkolne; częste ćwiczenia domowe.

Historya naturalna, tygodn. godzin 2. Przez 6 miesięcy: Zoologia (ssawce, ptaki, gady, płazy); przez 4 miesiące: Botanika (dwuliścienne prócz baldaszkowych, motylkowych, złożonych, kotkowych, liliowate i palmy).

KLASA II.

Religia, tygodn. godzin 2. Dzieje starego Zakonu.

Język łaciński, tygodn. godzin 8. Formy nieprawidłowe z powtórzeniem prawidłowych. Części mowy nieodmienne.

Język polski, tygodn. godzin 3. Czytanie wzorów według wypisów jak w kl. I. Deklamacya jak w kl. I. Gramatyka: Nauka o odmianie imienia; składnia rządu; nauka o przysłówkach i przyimkach. Ćwiczenia ortograficzne jak w kl. I, tylko w miarę potrzeby. Wypracowania stylistyczne: 3 na miesiąc, naprzemian domowe i szkolne.

Język niemiecki, tygodn. godzin 5. Zdawanie sprawy z treści czytanych ustępów na podstawie stosownych pytań; retrowersya; dłuższe rozmówki; uczenie się na pamięć słów, zwrotów i całych ustępów. Powtórzenie odmiany regularnej; poznanie najważniejszych wyjątków. Co tydzień wypracowanie piśmienne (z tych co miesiąc jedno domowe). Tematy jak w klasie I.

Geografia i historya, tygodn. godzin 4. I. Geografia fizyczna i po-

lityczna Azyi i Afryki. Oro- i hydrografia Europy, szczegółowy opis południowej i zachodniej Europy. II. Dzieje starożytne sposobem biograficznym.

Matematyka, tyg. godzin 3. Arytmetyka i geometrya naprzemian. Stosunki i proporcye, pojedyncza reguła trzech; przystawanie trójkątów, koło, czworobok i wielobok. Zadania jak w kl. I.

Historya naturalna, tygodn. godzin 2. Przez 6 miesięcy zoologia (ryby, bezkręgowce); przez 4 miesiące botanika (pozostałe rodziny).

KLASA III.

Religia, tygodn. godzin 2. Dzieje nowego Zakonu.

Język łaciński, tygodn. godzin 6. Składnia zgody i przypadków. Czytanie z Korneliusza Neposa: żywoty Miltyadesa, Temistoklesa, Arystydesa, Lysandra, Pelopidasa, Hannibala i Katona. Co dni 14 praca domowa, co miesiąc zadanie szkolne.

Język grecki, tyg. godzin 5. Odmiana prawidłowa imion i czasowników do słów na «μι». W II. półroczu co dni 14 zadanie domowe, co miesiąc zadanie szkolne.

Język polski, tyg. godzin 3. Czytanie wzorów według wypisów. Czytanie, objaśnianie i zdawanie sprawy jak w kl. I. i II. Od tej klasy począwszy, krótkie wiadomości o życiu i pismach celniejszych pisarzów, z których dzieł poznano właśnie wyjątki. Deklamacya jak w kl. I. Gramatyka: Nauka o odmianie czasownika i składnia w obrębie czasownika. Wypracowania stylistyczne: dwa na miesiąc, naprzemian domowe i szkolne.

Język niemiecki, tyg. godzin 4. Swobodniejsza reprodukcya czytanych ustępów prozaicznych i poetycznych; uwzględnianie wyrażeń i zwrotów podobną myśl wyrażających (synonimów); uczenie się na pamięć. Systematyczna gramatyka w zakresie nauki o formach i składni rządu. Miesięcznie dwa zadania (naprzemian szkolne i domowe). Tematy: retrowersye, reprodukcye ustępów w szkole czytanych, streszczenia.

Geografia i historya, tygodn. godzin 3. Szczegółowy opis Europy północnej, wschodniej i środkowej z wyjątkiem Austryi, Ameryka i Australia. Dzieje wieków średnich.

Matematyka, tygodn. godzin 3. Cztery działania algebraiczne, potęga druga i pierwiastek kwadratowy, skrócone mnożenie i dzielenie. Powierzchnia i podobieństwo figur, nauka o kole. Zadania jak w kl. I.

Nauki przyrodnicze, tyg. godzin 2. W I. półroczu fizyka: własności ogólne, nauka o cieple, chemia nieorganiczna. W II. półroczu mineralogia.

KLASA IV.

Religia, tygodn. godzin 2. Wykład obrzędów i zwyczajów religijnych.

Język łaciński, tyg. godzin 6. Nauka o czasach i trybach: oratio obliqua; supinum; gerundium. Caesaris De bello Gallico około 100 rozdziałów. Z Owidyusza wyjątki. Zadania jak w kl. III.

Język grecki, tyg. godzin 4. Odmiana czasowników na «μι», odmiana niewzorowa czasownika. Zadania co dni 14, naprzemian szkolne i domowe.

Język polski, tyg. godzin 3. Czytanie wzorów według wypisów jak w kl. III. Deklamacya jak w kl. I. Gramatyka: Nauka o zdaniach złożonych i okresach; etymologia i głosownia w zarysie, z uwzględnieniem historycznego rozwoju języka. Przygodna nauka o wierszu polskim. Wypracowania stylistyczne jak w kl. III.

Język niemiecki, tyg. godzin 4. Reprodukcya jak w kl. III.; uczenie się na pamięć. Systematyczna gramatyka w zakresie nauki o zdaniu i uzupełnienie składni rządu. Miesięcznie dwa zadania naprzemian szkolne i domowe. Tematy: retrowersye, reprodukcye, opowiadania, opisy, listy.

Historya i geografia, tyg. godz. 4. I półr. Nowsze dzieje z uwzględnieniem związku ich z dziejami Austryi. Powtórzenie geografii Europy. II. półr. Szczegółowa geografia Monarchii austro-węgierskiej.

Matematyka, tygodn. godzin 3. Równania pierwszego stopnia, ra-

chunek spółki, mieszaniny, reguła trzech składana, stereometrya, potęga i pierwiastek trzeciego stopnia. Zadania jak w kl. I.

Fizyka, tyg. godzin 3. Mechanika, akustyka, magnetyzm, elektryczność, optyka i krótki rys kosmografii.

KLASA V.

Religia, tyg. godzin 2. Apologetyka i dogmatyka ogólna.

Język łaciński, tyg. godzin 6. Liwiusz I i XXI. Z pism Owidyusza wybór. Prozodya i metryka. Powtórzenie gramatyki o przypadkach. Co miesiąc zadanie szkolne.

Język grecki, tyg. godzin 5. Nauka o przypadkach. Lektura Xenofonta Chrest. (wybór) i Homera Iliady ks. I. i VI. 4 zadania szkolne na półrocze.

Język polski, tyg. godzin 3. Czytanie wzorów. Poznanie na podstawie wypisów najważniejszych gatunków prozy i poezyi. Nauka ta, zbierająca i uzupełniająca wiadomości już w poprzednich latach przygodnie przez uczniów nabyte, przysposabiać ma do czytania z pożytkiem ważniejszych utworów literatury narodowej w kl. VI—VIII. Wiadomości historyczno-literackie o czytanych pisarzach jak w kl. III. Uzupełnienie nauki szkolnej czytaniem domowem. Deklamacya jak w kl. I. Wypracowania stylistyczne: 7 na półrocze naprzemian domowe i szkolne.

Język niemiecki, tyg. godzin 4. Gramatyka. Uzupełnianie i pogłębiania wiadomości gramatycznych, przeważnie przy sposobności poprawiania wypracowań piśmiennych. Lektura. W tej klasie podobnie jak i w następnej, przewagę ma proza opowiadająca i naukowa, która poczyna zwolna także materyał innych przedmiotów nauki i dostarczyć może podstawy do zajmującej konwersacyi. Lektura poetyczna obejmuje łatwiejsze utwory epickie (ballady) i nietrudne liryczne. Utworów poetycznych uczą się uczniowie na pamięć. Obowiązkowa lektura domowa obejmuje podania bohaterskie, bajki, opowiadania, opisy podróży. Ćwiczenia w ustnem wyrażaniu myśli na podstawie lektury w każdej godzinie, nadto ćwiczenia na podstawie poglądu (obrazy, przyroda) i zdarzeń z życia codzienngo według

uporządkowanego planu. Wypracowania piśmienne. Co trzy tygodnie jedna praca naprzemian domowa i szkolna: reprodukcye czytanych utworów, streszczanie ustępów dokładnie przerobionych z zakresu łacińskiej i greckiej kultury; opowiadania i opisy na podstawie własnych spostrzeżeń i tłómaczenia z języka wykładowego jako ćwiczenie w pokonywaniu trudności syntaktycznych.

Historya, tyg. godz. 3. Dzieje starożytne w połączeniu z geografią.

Matematyka, tyg. godzin 4. Algebra: Wstęp, 4 działania, ułamki, stosunki, proporcye i równania oznaczone pierwszego stopnia. Geometrya: Planimetrya. Co półrocze trzy wypracowania szkolne, częste ćwiczenia domowe.

Historya naturalna, tyg. godzin 2. W I. półroczu mineralogia. W II. półroczu botanika.

KLASA VI.

Religia, tyg. godzin 2. Dogmatyka szczegółowa.

Język łaciński, tyg. godzin 6. Sallusti Catilina. Cicero in Catilinam I. Vergilius; z Eneidy ks. I. 1—158 i II cała. Powtarzanie gramatyki o czasach i trybach. Zadania jak w klasie V.

Język grecki, tyg. godzin 5. Nauka o czasach i trybach. Homera Iliada ks. VI, XVI, XXII w całości, XVII - XXI z opuszczeniami. Z Herodota ks. VII. i VIII. z opuszczeniami. Zadania jak w kl. V.

Język polski, tyg. godzin 3. Czytanie celniejszych dzieł literatury narodowej od połowy wieku XVI. do końca wieku XVIII. według wypisów. Uzupełnianie nauki szkolnej czytaniem domowem. Historya literatury (na podstawie lub przy sposobności czytanych wyjątków) od początku do końca wieku XVIII. Deklamacya jak w kl. V. Wypracowania stylistyczne: 7 na półrocze, przeważnie domowe.

Język niemiecki, tyg. godzin 4. Gramatyka jak w kl. V. Lektura. Lektura prozaiczna jak w kl. V. Poezya epicka i liryczna. Łatwiejsze ustępy dramatyczne. Memorowanie jak w kl. V. Obowiązkowa lektura domowa jak w kl. V., oprócz tego dłuższe opowiadania i łatwiejsze komedye. Ćwiczenia

w ustnem wyrażaniu myśli, jak w kl. V. Poetyka i stylistyka przy sposobności lektury i na podstawie wiadomości pozyskanych w nauce języka ojczystego (w kl. V.). Podawanie wiadomości literackich w związku z lekturą, opowiadania z życia najwybitniejszych autorów. Wypracowaniania piśmienne, jak w kl. V., nadto tematy z historyi powszechnej, z zakresu literatury starożytnej, streszczanie scen dramatycznych, stanowiących całość w sobie zamkniętą.

Historya, tygodn. godzin 4. Dokończenie historyi rzymskiej (od Augusta). Dzieje wieków średnich.

Matematyka, tygodn. godzin 3. Algebra: Potęgi, pierwiastki, logarytmy; równania II. stopnia o jednej niewiadomej oznaczone. Geometrya: Stereometrya i goniometrya. Zadania jak w kl. V.

Historya naturalna, tyg. godzin 2. Zoologia.

KLASA VII.

Religia, tyg. godzin 2. Etyka.

Język łaciński, tygodn. godzin 5. Powtarzanie gramatyki. Vergili Aeneid. IV, VI, VII—XII. (wybór). Cicero, De imperio Cn. Pompei, Wybór z Tusculan. disp. Zadania jak w kl. V.

Język grecki, tygodniowowo godz. 4. Demostenes Olynth. I, Filip. I. i III; Homera, Odyss. I, VI, VII, XVI i XIX. Uzupełnienie gramatyki. Zadania jak w kl. V.

Język polski, tyg. godzin 3. Czytanie celniejszych dzieł literatury narodowej w dłuższych wyjątkach według wypisów lub w całości; w I. półroczu do Mickiewicza (włącznie), w II. półroczu do Słowackiego (włącznie). Uzupełnianie nauki szkolnej czytaniem domowem. Historya literatury (jak w kl. VI) ciąg dalszy do Słowackiego (włącznie). Deklamacya jak w kl. V. Ćwiczenia ustne. Wypracowania stylistyczne: 5 na półrocze, przeważnie domowe.

Język niemiecki, tygodn. godzin 4. Gramatyka jak w kl. V. Lektura. Proza ustępuje zwolna miejsca poezyi; poetyczna lektura obejmuje wybór z zakresu poezyi średniowiecznej

(w przekładzie nowoniemieckim), łatwiejsze utwory liryczne i epickie Schillera, Goethego i poetów XIX. stulecia; łatwiejsze dramaty Lessinga, Goethego, Schillera, Grillparzera. Memorowanie. Obowiązkowa lektura domowa z tego samego zakresu, jaki obejmuje lektura szkolna. Ćwiczenie w ustnem wyrażaniu myśli jak w kl. V. Poetyka, stylistyka i wiadomości literackie, jak w klasie VI. Wypracowania piśmienne co miesiąc jedno na przemian szkolne i domowe. Tematy wolne na podstawie podanej dyspozycyi, tok myśli czytanych utworów poetycznych, streszczanie scen dramatycznych i całych aktów, charakterystyki osób, tematy z zakresu historyi powszechnej i filologii klasycznej.

Historya, tyg. godzin 3. Dzieje nowożytne.

Matematyka, tyg. godz. 3. Algebra: Równania II. stopnia i wyższych, równania przestępne i nieoznaczone stopnia I, postępy rachunek procentu złożonego i rachunek rent, kombinacye, wzór Newtona. Geometrya: Trygonometrya i geometrya analityczna w płaszczyźnie. Zadanie jak w kl. V.

Fizyka, tyg. godzin 3. Własności ciał. Mechanika, ciepło, zasady meteorologii i chemia.

Propedeutyka filozofii, tyg. godzin 2. Logika.

KLASA VIII.

Religia, tyg. godzin 2. Historya kościelna.

Język łaciński, tyg. godzin 5. Horacego wybór; Tacyta Annales wybór. Pogląd na literaturę rzymską. Zadania jak w kl. V.

Język grecki, tyg. godzin 5. Sofokles, Philoktetes, Plato, Apologia, Kriton. Homera Odyss. Pogląd na literaturę grecką. Zadania jak w kl. V.

Język polski, tyg. godzin 3. Czytanie dalszego ciągu celniejszych dzieł literatury narodowej wieku XIX. w dłuższych wyjątkach według wypisów, niektórych w całości. Uzupełnianie nauki szkolnej czytaniem domowem. Historya literatury w. XIX, ciąg dalszy od Krasińskiego do końca. Deklamacya jak w kl. V. Ćwiczenia ustne jak w kl. VII.

Wypracowania stylistyczne: w I półr. 5, przeważnie domowych, w II, półr. 3 szkolne.

Język niemiecki, tyg. godzin 4. Lektura jak w kl. VII. Utwory trudniejsze, jak Iphigenie auf Tauris Goethego, Sappho Grillparzera, Wallenstein Schillera, Faust Goethego, dramaty Szekspira w przekładzie niemieckim. Lektura obowiązkowa domowa. Ćwiczenia w ustnem wyrażaniu myśli, jak w kl. VII., nadto wolne wykłady. Wypracowania piśmienne, poetyka, stylistyka i wiadomości literackie jak w klasie VII.

Historya i geografia, tyg. godzin 3. Dzieje Monarchii austro-węgierskiej w zestawieniu z innemi państwami. W II. półr. statystyka Monarchii austro-węgierskiej i powtórzenie historyi starożytnej.

Matematyka, tyg. godzin 2. Powtórzenie całego przedmiotu, głównie na przykładach. Zadania jak w kl. V.

Fizyka, tyg. godzin 3. Magnetyzm, elektryczność, ruch drgający i falowy, akustyka, optyka i zasady kosmografii.

Propedeutyka filozofii, tyg. godzin 2. Psychologia.

Plan nauki religii mojżeszowej.

Klasa I. Historya biblijna do śmierci Mojżesza. Przymioty Boskie i zasady wiary. Dziesięcioro przykazań. Objaśnienie znaczenia świąt i uroczystości pamiątkowych. Tłómaczenie modlitw porannych i błogosławieństw.

Klasa II. Historya biblijna od Jozuego do podziału państwa. Zasady wiary. Objaśnienia dziesięciorga przykazań. Obowiązki względem Boga. Objaśnienie znaczenia i obrządków świąt, uroczystości pamiątkowych i postów. Tłómaczenie modlitw wieczornych i błogosławieństw.

Klasa III. Historya biblijna od podziału państwa do powrotu z niewoli babilońskiej. Żywoty proroków. Trzy główne nauki wiary mojżeszowej. Obowiązki względem ludzi. Najważniejsze przepisy ceremonialne. Nazwy, podział i treść ksiąg pisma św. Tłómaczenie modlitw na sobotę i Hallel. Abinu malkeum.

Klasa IV. Historya Izraelitów pod panowaniem Syryi. Machabeusze. Izraelici pod panowaniem Rzymian. Upadek państwa. Powstanie Bar Kochby. Najważniejsze przepisy ceremonialne i rytualne. Nazwy i treść pism apokryficznych. Tłómaczenie modlitw na święta. Odczytywanie modlitw na święta. Odczytywanie tory i proroków przy nabożeństwie publicznem. Podział nabożeństwa.

Klasa V. Żywot Majmonidesa. Objaśnienie 13 artykułów wiary według Majmonidesa. Zasady moralne i etyczne. Wybór ustępów z Pentateuchu z objaśnieniami pod względem treści i historyi.

Klasa VI. Zasady moralności i etyki na podstawie trzech pierwszych rozdziałów przypowieści ojców «Pirke Abot». Wybór z pism historycznych proroków z objaśnieniami.

Klasa VII. Zasady moralności i etyki na podstawie IV, V i VI rozdz. «Pirke Abot». Wybór ustępów z Jezajasza, Jeremiasza, psalmów, Hioba, przypowieści Salomona i hagiografów z objaśnieniami.

Klasa VIII. Historya Żydów w rozprószeniu po całym świecie z biografiami najsławniejszych mężów. Historya Żydów w Polsce.

B) Przedmioty nadobowiązkowe.

Historya kraju rodzinnego. Naukę tę wykładano w kl. III, IV. VI (w 2 półr.), VII i VIII (w 1 półr.) po jednej godzinie tygodniowo według programu poleconego przez Wysokie Władze szkolne.

Język ruski. Nauka dzieli się na 2 stopnie: niższy i wyższy. Stopień niższy obejmuje 2 półrocza, wyższy 6 półroczy.

S t o p i e ń n i ż s z y: Nauka czytania i pisania na podstawie wypisów B. Łepkiego, ma za cel wprawić uczniów do biegłego czytania i pisania, do poprawnego wymawiania i akcentowania wyrazów. Wyuczanie się na pamięć i wygłaszanie piękniejszych ustępów poetycznych i prozaicznych. Fleksya oparta na porównaniu z fleksyą polską, objaśnienie na przykładach najważniejszych zjawisk składni, odstępujących od składni polskiej. Wypraco-

wania piśmienne: Ćwiczenia w pisaniu, odpisywanie z czytanki, później dyktaty, pisanie ustępów, których uczniowie wyuczyli się na pamięć, odpowiedzi na zadane pytania i łatwe reprodukcye.

Stopień wyższy: Czytanie wybranych ustępów z wypisów z objaśnieniami historyczno-literackiemi. Deklamacya celniejszych utworów poetycznych. Wypracowania piśmienne: Reprodukcye, opisy i obrazy; pod koniec nauki małe rozprawy.

Język francuski. Oddział I. Nauka czytania. Odmiana rzeczowników z rodzajnikami i określnikami. Zaimki. Odmiana czasowników w formach twierdzącej, pytającej i przeczącej, w najważniejszych czasach pojedynczych lub złożonych. Szyk wyrazów w zdaniu. Przerobienie ustne i piśmienne ustępów czytanych w różnych czasach i osobach. Ćwiczenia piśmienne na tablicy.

Oddział II. Powtórzenie zasad ogólnych budowy zdań. Używanie rzeczowników i zaimków. Konjugacya czasowników foremnych i nieforemnych. Używanie czasów.

Oddział III. Tłómaczenie i przerabianie ustępów przeważnie treści dotyczącej życia codziennego, powtarzanie i rozszerzanie wiadomości gramatycznych. Dyktanda. Rozmowy po francusku. Gallicismes.

Rysunki odręczne. Nauka rysunków odbywała się w zakładzie głównym w trzech oddziałach, w każdym po dwie godziny tygodniowo, a w filii c. k. gimnazyum w 2 oddziałach w 2 godzinach tygodniowo.

Oddział I. Koło, pętlice w położeniu pionowem, poziomem i ukośnem, rozety, linie ślimakowe, kombinacye tych linii, palmety, akantus, wreszcie rysunek liści z natury. Początki nakładania farbami. Cała nauka w tym oddziale, aż do rysowania liści z natury, odbywała się na wyjaśnionych i narysowanych wzorach na tablicy. Przy nauce korzystano z wzorów zawartych w dziele Liberty Tadd'a, jak również z wzorów Fallenböcka i Steigla.

Oddział II. Rysunek liści z natury, składanie ich w ornamenta na podobieństwo wzorów Krausego, ornamenta płaskie nakładane farbami według wzorów Andla

(Elemente des pflanzl. Ornam.). Rysunek perspektywiczny. Kostka, graniastosłup, ostrosłup (każda z tych brył w położeniu frontalnem i ukośnem), stożek, walec, kula, modele skombinowane, w końcu rysunek z plastycznych modeli gipsowych.

Oddział III. Rysunek z modeli gipsowych (studya roślin i zwierząt) i okazów naturalnych (motyle, chrząszcze, ptaki). Rysunki wykonywano węglem lub farbami.

Nauka stenografii odbywała się w 1 oddziale przez 2 godziny tygodniowo według systemu Gabelsbergera-Polińskiego.

Kaligrafia. Nauka odbywała się w 2 oddziałach po jednej godzinie tygodniowo, osobno w zakładzie głównym, osobno na filii. Uczęszczali na nią uczniowie kl. I. i II, a przedmiotem jej było w oddziale I. pismo zwyczajne, polskie i niemieckie według wzorów pisanych na tablicy, jużto Peszkowskiego, Nowickiego, w oddziale zaś II. pismo zwyczajne, rondowe i alfabet grecki, według tych samych wzorów.

Gimnastyka. Nauka odbywa się w sali Tow. gimnastycznego «Sokół» pod kierunkiem egzaminowanych nauczycieli w 3 oddziałach po 2 godziny tygodniowo. Oddział I. tworzyli uczniowie filii, podzieleni na 3 zastępy, oddz. II. uczniowie klas I—III głównego zakładu, podzieleni na 3 zastępy; oddz. III. uczniowie klas IV—VIII. podzieleni na 2 zastępy. Zastępy podczas lekcyi prowadzili przodownicy, wybrani z grona starszych uczniów. Lekcye przygotowawcze dla przodowników odbywały się raz na tydzień przez godzinę. Na każdej lekcyi odbywały się w pierwszej połowie godziny ćwiczenia wolne, ciężarkami, laskami lub musztra, a w drugiej połowie godziny ćwiczenia na 2 przyrządach z jedną zmianą. Nadto przez maj i czerwiec miejsce ćwiczeń wolnych zajmowały zabawy i gry gimnastyczne. Ćwiczenia były zastosowane do wieku i fizycznego rozwoju uczniów.

Śpiew. Nauka śpiewu odbywała się w 3 oddziałach (z tych 1 dla uczniów filii) po 2 godziny tygodniowo.

W oddziałach niższych uczyli się uczniowie zasad mu-

zyki i śpiewali ćwiczenia, odnoszące się do nauki teoretycznej, jakoteż łatwiejsze pieśni treści religijnej i świeckiej.

W oddziale wyższym ćwiczyli się uczniowie w śpiewie choralnym, wykonując utwory muzyki kościelnej z tekstem polskim i łacińskim.

III.

Wykaz książek szkolnych

na rok szkolny 1905/1906.

Dla klasy I.: Wielki katechizm religii rzym.-katol. (dla szkół średnich dyecezyi krakowskiej). Kraków 1903. — Samolewicz, Zwięzła gramatyka języka łacińskiego. Wydanie 2—5. Lwów 1903. — Steiner i Scheindler, Ćwiczenia łacińskie dla I. klasy. Wyd. 2 i 3. Lwów 1900. — Małecki, Gramatyka języka polskiego szkolna. Wyd. 9. Lwów 1903. — Próchnicki i Wójcik, Wypisy polskie dla I. klasy. Wyd. 3—4. Lwów 1905. — L. German i K. Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla I. klasy. Wyd. 5. Lwów 1903. — Romer, Geografia. Lwów 1904. — I. Kranz, Arytmetyka i algebra. Cz. I. na kl. I, i II. Kraków 1904. — Močnik-Maryniak, Geometrya poglądowa. Część I. Wyd. 6—8. Lwów 1904. — Nussbaum-Wiśniowski, Podręcznik zoologii dla niższych klas szkół średnich. Lwów 1904. — Rostafiński, Botanika szkolna na klasy niższe. Wyd. 3—5 Kraków 1904.

Dla klasy II.: Ks. Dąbrowski, Historya biblijna Zakonu starego. Wyd. 1—4. Stanisławów 1900. — Samolewicz, Zwięzła gramatyka języka łacińskiego. Wyd. 1—5. Lwów 1903. — Steiner i Scheindler, Ćwiczenia łacińskie dla II. klasy Wyd. 1—3. Lwów 1903. — Małecki, Gramatyka języka polskiego szkolna. Wydanie 9. Lwów 1903. — Próchnicki i Wójcik, Wypisy polskie dla II. klasy. Wyd. 2. Lwów 1898. — L. German i K. Petelenz, Ćwiczenia niemieckie

dla kl. II. Wyd. 4. Lwów 1904. — Baranowski i Dziedzicki, Geografia powszechna. Wyd. 6—9. Lwów 1902. — Semkowicz, Opowiadania z dziejów powszechnych. Część I. Wyd. 1 i 2. Lwów 1901. — I. Kranz. Arytmetyka i algebra. Cz I. na kl. I. i II. Kraków 1904. — Močnik-Maryniak, Geometrya poglądowa. Część I. Wyd. 6—8. Lwów 1904. — Nussbaum-Wiśniowski. Podręcznik zoologii dla niższych klas szkół średnich. Lwów 1904. — Rostafiński, Botanika szkolna na klasy niższe. Wyd. 3—5. Kraków 1904.

Dla klasy III.: Ks. Dąbrowski, Historya biblijna Zakonu nowego. Wyd. 1—3. Stanisławów 1902. — Samolewicz-Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Wyd. 5—7. Lwów 1901. — Próchnicki, Ćwiczenia łacińskie dla kl. III. Wyd. 2—4. Lwów 1903. — Cornelius Nepos. Wyd. Kłak. — Ćwikliński, Gramatyka języka greckiego. Wydanie 3. Lwów 1902. — Taborski-Winkowski. Ćwiczenia greckie. Lwów 1899. — Małecki, Gramatyka języka polskiego. Wydanie 9. Lwów 1903. — Czubek-Zawiliński, Wypisy polskie dla III. klasy. Wyd. 2. Lwów 1904. — L. German i K. Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla klasy III. Wydanie 3. Lwów 1902. — Petelenz, Deutsche Grammatik. Wyd. 2 i 3. Lwów 1904. — Baranowski i Dziedzicki, Geografia powszechna. Wyd. 6—9. Lwów 1902. — Semkowicz, Opowiadania z dziejów powszechnych. Część II. Wyd. 1—2. Lwów 1905. — Rawer, Dzieje ojczyste. Wyd. 1-3. Lwów 1905. Kranz, Arytmetyka i algebra. Część II. Kraków 1904 — Močnik-Maryniak, Geometrya poglądowa. Część II. Wyd. 3—6. Lwów 1902. — Kawecki i Tomaszewski, Fizyka dla niższych klas szkół średnich. Wyd. 2—4. Kraków 1904. — Wiśniowski, Wiadomości z mineralogii dla niższych klas. Lwów 1903.

Dla klasy IV.: Ks. Jougan, Liturgika katolicka. Wyd. 1 i 2. Lwów 1899. — Samolewicz-Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Wyd. 5—7. Lwów 1901. — Próchnicki, Ćwiczenia łacińskie dla klasy IV. Wyd. 1—3. Lwów 1905. — Caesar, Commentarii de bello Gallico. Wyd. Terlikowski. Lwów 1896. — Ovidius. Wyd. Ziwsa-Skupniewicz. — Ćwikliński, Gramatyka języka greckiego. Wyd. 3. Lwów

1902. — Taborski-Winkowski, Ćwiczenia greckie. Lwów 1899. — Małecki, Gramatyka języka polskiego. Wydanie 9 Lwów 1903. — Czubek-Zawiliński, Wypisy polskie dla kl. IV. Lwów 1900. — Kokorudz-Konarski, Gramatyka ruska dla Polaków. Lwów 1900. — Барвіньский, Читанка руска для шкіл видїлових. Львів 1902. — L. German i K. Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla kl. IV. Wyd. 3–4. Lwów 1905. — Petelenz, Deutsche Grammatik. Wyd. 2 i 3. Lwów 1904. — Semkowicz, Opowiadania z dziejów powszechnych. Część III. Wyd. 2. Lwów 1899. — Benoni-Majerski, Geografia austr.-węg. Monarchii. Wyd. 2–4. Lwów 1903. — Rawer, Dzieje ojczyste. Wyd. 1—3. Lwów 1905. — Kranz, Arytmetyka i algebra. Część II. Kraków 1904. — Močnik-Maryniak, Geometrya poglądowa. Część II. Wyd. 3—6. Lwów 1902. — Kawecki i Tomaszewski, Fizyka dla klas niższych. Wyd. 3—4. Kraków 1902.

Dla klasy V.: Ks. Jeż, Nauka wiary. Cz. I. Kraków 1899. — Livius. Wyd. Zingerle-Majchrowicz. — Ovidius. Wyd. Ziwsa-Skupniewicz. — Samolewicz-Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego. Cz. II. Wyd. 5—7. Lwów 1901. — Fiderer, Chrestomatya z pism Xenofonta. Wyd. 2 i 3. Lwów 1903. — Homera Iliada. Wyd. Christ-Fischer. — Ćwikliński, Gramatyka języka greckiego. Wydanie 3. Lwów 1902. — Próchnicki, Wzory poezyi i prozy. Wydanie 1 i 2. Lwów 1900. — *a)* W I. półroczu podręczniki ruskie jak w kl. IV; *b)* w II półroczu: Барвіньский, Виїмки з нар. лїтер. XIX в. для семін. учит. Часть I. Часть II. 1902. — Petelenz und Werner. Deutsches Lesebuch für die fünfte Klasse. Wyd. 2. Lemberg 1902. — Zakrzewski, Historya powszechna. Cz. I. Wyd. 2—4. Kraków 1902. — Kostecki, Algebra dla klas wyższych. Lwów. 1902. — Močnik-Maryniak, Geometrya dla wyższych klas. Wyd. 3-5. Lwów 1902. — Wiśniowski, Mineralogia i Geologia. Lwów 1902. — Rostafiński, Botanika szkolna dla klas wyższych. Wyd. 2. Kraków 1901.

Dla klasy VI.: Ks. Jougan, Dogmatyka szczegółowa. Lwów 1901.— Sallustius. Wyd. Linker-Sołtysik. — Vergilius. Wyd. Eichler-Rzepiński. — Cicero. In Catilinam. Wyd. Nohl-Bednarski. — Samolewicz-Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego. Cz. II.

Wyd. 5—7. Lwów 1901. — Fiderer, Chrestomatya z pism Xenofonta. Wyd. 1-3. Lwów 1902.—Homera Iliada. Wyd. Christ-Fischer. — Herodot. Wyd. Scheindler-Terlikowski. — Ćwikliński, Gramatyka języka greckiego. Wydanie 3. Lwów 1902. — Wypisy polskie St. Tarnowskiego i J. Wójcika. Cz. I. Wyd. 1—3. Lwów 1903. — Барвіньский, Вибір з народної лїт. XIX в. для сем. учит. — Petelenz und Werner, Deutsches Lesebuch für die sechste Klasse. Lemberg 1892. — Zakrzewski, Historya powszechna. Część I. Wyd. 1—4. Kraków 1902. — Zakrzewski, Historya powszechna. Część II. Wyd. 1—3. Kraków 1902. — Zakrzewski, Historya powszechna. Cz. III. Wyd. 1 i 2. Kraków 1903. — Lewicki, Zarys dziejów Polski i krajów ruskich z nią połączonych. Wyd. 2 i 3. Kraków 1901. — Kostecki, Algebra dla wyższych klas. Lwów 1902. — Močnik-Maryniak, Geometrya dla wyższych klas. Wyd. 3—5. Lwów 1902. — Kranz, Tablice pięciocyfrowe logarytmów. Kraków 1902. — Petelenz, Zoologia dla klas wyższych szkół średnich. Wyd. 2. Lwów 1901.

Dla klasy VII.: Ks. Szczeklik, Etyka katolicka. Wyd. 3. Tarnów 1903. — Cicero: De imperio Cn. Pompei. Wyd. Nohl-Bednarski — Vergilius. Wyd. Eichler-Rzepiński. — Samolewicz-Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego. Cz. II. (Wyd. 5—7. Lwów 1901. — Homera Odyssea. Wyd. Christ-Jezienicki. — Demostenes. Wyd. Wotke-Schmidt. — Ćwikliński, Gramat. jęz. greckiego. Wyd. 3. Lwów 1902. — Wypisy polskie Stan. Tarnowskiego i J. Wójcika. Cz. I. Wyd. 1—3. Lwów 1903. — Wypisy polskie Stan. Tarnowskiego i Fr. Próchnickiego. Cz. II. Wyd. 1 i 2. Lwów 1896. — Petelenz und Werner, Deutsches Lesebuch für die VII. Klasse. Lemberg 1893. — Zakrzewski, Historya powszechna. Cz. III. Wyd. 1 i 2. Kraków 1903. — Lewicki, Zarys dziejów Polski i krajów ruskich z nią połączonych. Wydanie 2 i 3. Kraków 1901. — Dziwiński, Zasady algebry. Wydanie 2. Lwów 1898. — Močnik-Maryniak, Geometrya dla wyższych klas. Wyd. 3—5. Lwów 1902. — Logarytmy Kranza. Kraków 1900 — Kranz, Zadania z arytm. i geometryi dla klas wyż. Kraków 1902. — Kawecki i Tomaszewski, Fizyka dla wyższych klas szkół średnich. Wyd. 1—3. Kraków 1904. —

Tomaszewski, Chemia. Wyd. 2 i 3. Kraków 1901. — Ks. Nuckowski, Początki logiki ogólnej. 1903.

Dla klasy VIII.: Ks. Jougan, Historya kościoła katolickiego. Wyd. 1 i 2. Lwów 1900. — Horatius. Wyd. Librewski i Dolnicki. Tacitus. Wyd. Müller. — Samolewicz-Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Wyd. 5—7. Lwów 1901. — Plato. Apologia. Wyd. Christ-Lewicki; Sofokles. Edyp król. Wyd. Schubert; Homera Odyssea. Wyd. Christ-Jezienicki. — Ćwikliński, Gramatyka języka greckiego. Wyd. 3. Lwów 1902. — Wypisy polskie St. Tarnowskiego i Fr. Próchnickiego. Cz. II. Wyd. 1 i 2. Lwów 1896. — Petelenz und Werner, Deutsches Lesebuch für die achte Klasse. Lemberg 1894. — Głąbiński-Finkel, Historya i statystyka austro-węg. Monarchii. Lwów 1904. — Lewicki, Zarys dziejów Polski i krajów ruskich z nią połączonych. Wyd. 1—3. Kraków 1901. — Dziwiński, Zasady algebry. Wyd. 1 i 2. Lwów 1898. — Močnik-Maryniak, Geometrya dla wyższych klas. Wyd. 3—5. Lwów 1902. — Logarytmy Kranza. Kraków 1900. — Kranz, Zadania i zagadnienia z arytmetyki i geometryi dla klas wyższych. Kraków 1902. — Kawecki i Tomaszewski, Fizyka dla wyższych klas szkół średnich. Wyd. 1—3. Kraków 1904. — Lindner-Kulczyński, Wykład psychologii. Kraków 1895.

Lektura łacińska.

W kl. V.: Liv. I. i XXI.; z pism Owidyusza wybór.

W kl. VI.: Sallusti De bello Jugurthino; Cic. in Cat. I.; Verg. Aen. I; Georg. II. 136—176 i 458—540; Ecloga I i V.

W kl. VII.: Verg. Aen. II. VI i wybór z VII—XII. Cic. De imp. Cn. Pompei. Pro Ligario, De off. III.

W kl. VIII.: Horatius (wybór)); Taciti Annales (wybór).

Lektura grecka.

W kl. V. Xenof. Chrest. wybór; Homer Il. I. i II.

W kl. VI.: Hom. Il. VI., XVI., XXII w całości, XVII—XXI z opuszczeniami. Z Herodota ks. VII, VIII i IX w wyborze.

W kl. VII.: Demost. Olynth. I., Philip. I. i III; Hom. Odys. I, 1—95 i V—X.

W kl. VIII.: Sophocles, Antygona; Platona Apologia; Homera Odyssea wybór z części II.

Lektura polska.

W kl. V.: Brodzińskiego «Wiesław», Mickiewicza «Grażyna», «Pan Tadeusz», Fredry «Zemsta», Szekspira «Makbet», Szajnochy «Mściciel», Ujejskiego «Maraton», Słowackiego, «Ojciec Zadżumionych», Sienkiewicza: Wybór nowel.

W kl. VI.: Górnickiego «Dworzanin«, Kochanowskiego «Odprawa posłów greckich» i «Treny», Paska «Pamiętniki», Sienkiewicza «Trylogia», Krasickiego «Bajki» i «Przypadki Doświadczyńskiego».

W kl. VII.: Niemcewicza «Powrót posła», Mickiewicza «Dzieła» Malczewskiego «Marya», Goszczyńskiego «Sobótka», Byrona «Giaur», Fredry «Geldhab», «Pan Jowialski», «Śluby panieńskie» i «Zrzędność i przekora», Słowackiego «Dzieła», Kalderona «Książę niezłomny», Szekspira «Juliusz Cezar».

W kl. VIII.: Krasińskiego «Irydyon», «Nieboska komedya», «Przedświt» i «Psalmy»; Korzeniowskiego «Spekulant», «Kollokacya» i «Żydzi», Rzewuskiego «Listopad»; Kraszewskiego «Budnik»; Asnyka «Bracia Lerche»; Wyspiańskiego «Warszawianka».

Lektura niemiecka.

Dzieła w wydaniu Graesera.

W kl. VI.: Nibelungenlied. Goethego Hermann und Dorothea. Lessinga Minna von Barnhelm.

W kl. VII.: Goethego Götz von Berlichingen. Schillera Wilhelm Tell i Jungfrau von Orleans. Lessinga Emilia Galotti i Grillparzera Ahnfrau.

W kl. VIII.: Grillparzera Ahnfrau. Goethego Iphigenie auf Tauris. Schillera Maria Stuart i Wallenstein.

IV.

Tematy wypracowań piśmiennych.

a) W języku polskim.

Klasa Va.

1. Dwór szlachecki.
2. Rynek krakowski.
3. Odysseus u Kiklopa.
4. Jesień.
5. Dlaczego ginie Litawor?
6. Grecy w wojsku Cyrusa.
7. Siciński w podaniach.
8. Losy Wiesława.
9. Wycieczka na kopiec Kościuszki.
10. Rola Gerwazego w «Radzie».
11. Morze a pustynia.
12. Podanie o Aryonie.
13. Grzech i pokuta Jacka Soplicy.
14. Typy w «Zemście» Fredry.

Klasa Vb.

1. Śmierć Hektora.
2. Plantacye krakowskie.
3. Wieczerza w zamku Horeszków.
4. Zdobycie Jerozolimy. (Według Tassa).
5. Rozmowa Litawora z Rymwidem.
6. Tęsknota za ojczyzną. (Według noweli Szymańskiego).

7. Przygoda Mohorta.
8. Losy Haliny.
9. Wiosna. (Opis).
10. Kłótnia podczas wieczerzy. («Pan Tadeusz» V).
11. Rolnik a rzemieślnik.
12. Wina i kara Nioby.
13. Życie szlacheckie w «Panu Tadeuszu».
14. Cześnik a rejent w «Zemście».

Klasa VIa.

1. Jak należy czytać utwory literackie, aby odnieść korzyść prawdziwą? (Na podstawie ustnego wykładu).
2. Zasługi ks. Robaka względem ojczyzny.
3. Cnota w świetle zapatrywań Reja.
4. Krytyka obyczajów trojańskich w «Odprawie posłów greckich» Kochanowskiego.
5. Mięsień sercowy i jego znaczenie w organizmie ludzkim.
6. Powody upadku państwa zachodnio-rzymskiego.
7. Stosunek Achillesa do Patrokla. (Na podstawie lektury Iliady).
8. Hektor jako obrońca Troi.
9. Wyjaśniene obrazu J. Matejki: Kazanie Skargi.
10. Przykłady bohaterskiego poświęcenia się dla ojczyzny w «Potopie» Sienkiewicza.
11. Pasek jako waleczny żołnierz.
12. Powody zwycięstwa Greków w wojnach perskich.
13. Laokoon w rzeźbie i poezyi Wergilego.
14. Polityczne poglądy Trembeckiego. (Na podstawie czytanych poezyi tego poety).

Klasa VIb.

1. Wrażenia Polaka w katedrze wawelskiej.
2. Lasy litewskie.
3. Cywilizacyjne znaczenie wynalazku druku.
4. Mądrość i wiara jako źródła ukojenia smutku w «Trenach» Kochanowskiego.
5. Sprawa oddechania w organizmie ludzkim.
6. Charakter Katyliny. (Na podstawie lektury Sallustyusza).

7. Dlaczego rada trojańska uchwaliła zatrzymać Helenę w Troi?
8. Juliusz Cezar a spisek Katyliny.
9. Dowody patryotyzmu Skargi.
10. Kmicic — Babinicz w «Potopie» Sienkiewicza a Jacek Soplica — ks. Robak w «Panu Tadeuszu».
11. Literackie zalety pamiętników Jana Chryzostoma Paska.
11. Bitwa pod Maratonem i jej znaczenie w dziejach greckich.
13. Obraz upadku Troi. (Na podstawie lektury Eneidy).
14. Dydaktyczna wartość bajek Krasickiego.

Klasa VII.

1. Rozbiór poematu Fr. Karpińskiego p. t. «Żale Sarmaty».
2. Walerya a Szarmancki w «Powrocie posła» Niemcewicza.
3. Przestroga Gustawa udzielona księdzu w stosunku do myśli przewodniej «Dziadów» Cz. II. i IV.
4. Dlaczego Mickiewicz uwagę o zaniedbaniu uczucia religijnego w «Konradzie Wallenrodzie» nazwał arcytrafną?
5. Jak Mickiewicz w poezyach swoich określa stosunek rozumu do wiary?
6. Etyczna strona czytanych mów Demostenesa.
7. Pierwiastek mistyczny w «Dziadach» cz. III. Mickiewicza.
8. Żywioł satyryczny w czytanych komedyach Fredry.
9. Pogląd starożytnych na nieśmiertelność duszy. — Według Tuskulanek Cycerona.
10. Czem uzasadnia Słowacki klęskę Wenedów w wojnie ich z Lechitami?

Klasa VIII.

1. Stosunek przyrody do życia ludzkiego w «Balladynie».
2. Miłość Lilli Wenedy ku ojcu.
3. Obraz starożytnego Rzymu w «Irydyonie» Krasińskiego.
4. Psychologiczne znaczenie zmysłów wzroku i słuchu.
5. Idea pokuty (z kazania Kajsiewicza) w stosunku do zapatrywań współczesnych poetów.
6. Jakie cnoty życia domowego i publicznego ziemiańskiej szlachty maluje H. Rzewuski w «Listopadzie».
7. Idea etycznego odrodzenia w dziełach peetów naszych emigracyjnych po r. 1831.

8. Jakimi przymiotami odznaczać się powinien człowiek prawego charakteru?

b) W języku niemieckim.

Klasa Va.

1. Die Aussicht vom Kościuszkohügel.
2. Aegyptische Baudenkmäler.
3. Gedankengang des Gedichtes «Die Glücklichen«.
4. Die Lykurgische Verfassung.
5. Der Zauberlehrling vom Goethe. Inhaltsangabe.
6. Das altrömische Haus.
7. Akropolis. (Auf Grund der Schullektüre).
8. Das christliche Rom.
9. Macht des Gewissens nach Schillers «Kraniche des Ibykus».
10. Altrömische Mahlzeiten.
11. «Und die Treue, sie ist doch kein leerer Wahn». (Schillers «Bürgschaft»).
12. Ursachen und Folgen der punischen Kriege.
13. Hektors Tod.
14. Die Frucht des Gebetes. (Auf Grund der Schullektüre).

Klasa Vb.

1. Das Königsschloss in Krakau.
2. Die Bedeutung der Priesterkaste in Altägypten.
3. Inhalt des Lesestückes «Graf Adlerstamm auf der Hahnenjagd».
4. Erfindungen und Entdeckungen der Phönizier.
5. Cyrus der Jüngere.
6. Das Leben der Bürger in altem Athen.
7. Akropolis. (Auf Grund der Schullektüre).
8. Vaters Heimkehr.
9. Die Gründung Roms.
10. Die Kraniche des Ibykus. (Inhaltsangabe).
11. Inhaltsangabe der Ballade Schillers «Die Bürgschaft».
12. Lebensgeschichte des Publius Ovidius Naso.
13. Das Petroleum. (Auf Grund der Schulletüre).
14. Niobe. (Nach Ovids Met.).

Klasa VIa.

1. Die Seemacht der Phönizier.
2. «Der Graf von Habsburg» v. Schiller. Inhaltsangabe.
3. Landung der Hegelinge an der Küste der Normandie.
4. Ursachen und Folgen des peloponnesischen Krieges.
5. Siegfrieds Tod.
6. Verteidigung Reinekes durch Grimbart.
7. Bernhard von Clairvaux.
8. Exposition des Lustspiels «Minna von Barnhelm».
9. Kreislauf des Wassers.
10. Minnas Erlebnisse in Berlin von ihr selbst erzählt.
11. Hermanns Werbung und Dorothea.
12. Der Wirt «zum goldenen Löwen» und seine Frau. (Nach Goethes Hermann und Dorothea).
13. Die Luxenburger in Böhmen.
14. Was nimmt das Volk im «Kampf mit dem Drachen» für den Ritter ein?

Klasa VIb.

1. Die Sage von der Gründung Roms.
2. Inhaltsangabe der Ballade Schillers «Der Taucher».
3. Hörnen Siegfried.
4. Inhalt des V. Ges. «Mutter und Kind» v. Hebbel.
5. Der Instinkt der Tiere.
6. Rüdiger von Bechlarn.
7. Karl der Grosse.
8. Die Geschichte von dem Ringe in Minna von Barnhelm).
9. Ursachen der Kreuzzüge.
10. Major von Tellheim. (Nach Lessings Minna von Barnhelm.
11. Hermanns Jugend, Erziehung und Charakter.
12. Brunnenszene in Goethes «Hermann und Dorothea».
13. Die menschliche Sprache. (Auf Grund der Schullektüre.
14. Befestigung des Hauses Habsburg. (Nach dem Lesebuche).

Klasa VII.

1. Minnegesang und Meistergesang.
2. Die Befreiung der Schweizer nach Schillers Wilhelm Tell.

3. Welche Folgen hatte für Europa die Eroberung Konstantinopels?
4. Die Natur im Dienste des Menschen.
5. Götz von Berlichingen und seine Zeit.
6. Weisslingens Verhältnis zu Götz von Berlichingen.
7. Der Strom, ein Bild des menschlichen Lebens.
8. Zustand Frankreichs vor dem Auftreten der Jungfrau von Orleans.
9. Der Kampf des Menschen mit den Elementen.
10. Karl Moor's Leben und Ende. (Nach Schiller).

Klasa VIII.

1. Götz von Berlichingen.
2. Die Vorfabel von Grillparzers «Ahnfrau».
3. Veranlassung und Bedeutung der italienischen Reise Goethes.
4. Merkmale der Schicksalstragödie in Grillparzers Ahnfrau.
5. Odoardo Galotti. (Nach Lessings Emilia Galotti).
6. Iphigeniens Schicksale auf Tauris. (Nach Goethe).
7. Faust und Mephistopheles. (Nach Goethe).
8. «Ein unnütz Leben ist ein früher Tod». (Goethe).

c) Przy egzaminie dojrzałości.

1. Z języka łacińskiego:

   a) Przełożyć na język polski Taciti Annal. III. 12.

   b) Przetłomaczyć na język łaciński z H. Sienkiewicza «Quo vadis» tom II. rozdz. VIII. od słów: «Cesarz wróciwszy do Rzymu» do słów: «Wieki potomne będą mówiły tylko o tym pomniku i o mnie».
2. Z języka greckiego:

   Przetłómaczyć na język polski Platona Symposion VII.
3. Z języka polskiego.

   «Główne różnice w poezyi naszej emigracyjnej a krajowej między r. 1831 a 1850».
4. Z języka niemieckiego.

   «Die Vaterlandsliebe in den Werken der grossen deutschen Dichter».

5. Z matematyki.

a) Odległość dwu lamp łukowych o sile świetlnej 180 i 500 świec normalnych wynosi 80 metrów. W jakiej odległości od lampy słabszej należy umieścić ciało, aby było z obu stron jednakowo oświetlone?

b) Trójkąt, którego bok $c = 6$ dm a kąty jemu przyległe wynoszą $\alpha = 72^0 34' 29''$, $\beta = 43^0 16' 35''$ — wykonał około boku c zupełny obrót. Obliczyć powierzchnię i objętość bryły obrotowej.

c) Punkty przecięcia się prostej $3y = 4x - 6$ z kołem $x^2 + y^2 - 6x - 4y = 3$ połączyć z początkiem układu i obliczyć pole trójkąta utworzonego przez te proste i cięciwę.

V.

STAN ZBIORÓW NAUKOWYCH.

I. ZAKŁAD GŁÓWNY.

A. Biblioteka.

1. Dla nauczycieli.

I. W roku szkolnym 1905 zakupiono:

1) X. Nuckowski: Początki logiki ogólnej. 2) Ćwikliński: Gramatyka języka greckiego szkolna. 3) Petelenz Ign.: Zoologia. Wyd. II. 4) Samolewicz Z.: Gramatyka jęz. łacińskiego. Cz. I i II (2 egz.). 5) Konarski Fr.: Zwięzła gram. jęz. polskiego. 6) Brzostowicz K.: Początki arytmetyki i algebry. Cz. I. 7) Kranz Ign.: Arytmetyka i algebra, Cz. II na kl. III i IV. 8) Močnik F.: Geometrya poglądowa, Cz. I. 9) Močnik-Maryniak: Geometrya dla klas wyższych. Wyd. V. 10) Tomaszewski-Kawecki: Fizyka dla klas wyższych. 11) Winkowski-Taborski: Ćwiczenia greckie dla kl. III i IV. 12) X. Jougan; Dogmatyka szczegółowa. 13) Kranz Ign.: Arytmetyka i algebra. Cz. I. na kl. I. i II. (2 egz.). 14) Patoczka-Zawiliński: Żywoty Korn. Neposa. 15) German i Petelenz: Ćwiczenia niemieckie dla kl. II. 16) Próchnicki-Wójcik: Wypisy polskie dla klasy I. 17) Próchnicki-Wójcik: Wypisy polskie dla kl. II. 18) Nussbaum i Wiśniowski: Podręcznik zoologii dla klas niższych. 19) Kawecki-Tomaszewski: Fizyka dla klas niższych. Wyd. III. (2 egz.). 20) Weltall und Menschheit, v. Hans Kraemer (5 tomów). 21) Biegeleisen H.: Illustrowane dzieje literatury polskiej (4 tomy). 22) Krasiński Z.: Pisma. Wyd. T. Pini (8 tomów). 23) Jodl Fr.: Lehrbuch der Psychologie, II Aufl. (2 tomy).

24) Tacitus: Annalen in Auswahl, Stegmann. 25) Stegmann: Kommentar zu Tacitus Annalen in Auswahl. 26) Cicero: Auswahl aus den Reden I. v. Stegmann. 27) Stegmann: Kommentar zu Ciceros Auswahl aus den Reden I. 28) Cicero: Cato Maior de senectute v. Weissenfels. 29) Weissenfels: Kommentar zu Ciceros Cato Maior. 30) Rocznik krakowski. Tom VII.

II. Prenumerowano następujące pisma:

1) Biblioteka Warszawska. 2) Wszechświat. 3) Eos. 4) Krytyka. 5) Kwartalnik historyczny. 6) Pamiętnik literacki. 7) Poradnik językowy. 8) Przegląd powszechny. 9) Przewodnik bibliograficzny. 10) Chimera. 11) Książka. 12) Muzeum. 13) Przegląd polski. 14) Miesięcznik pedagogiczny. 15) Naturwissenschaftliche Rundschau. 16. Neue Jahrbücher für d. klass. Altertum. 17. Zeitschrift für oesterreichische Gymnasien. 18. Oesterr.- ung. Revue.

III. Przydzielono z biblioteki dla uczniów:

1. Jaxa-Roniker: Promienna toń (2 tomy). 2) Herrmann Ignat: Ojciec Kondelik i narzeczony Wejwara (2 tomy). 3. Lejkin N.: Pod hiszpańskiem niebem.

IV. Otrzymano w darze:

1) Od Wys. c. k. Rady szk. krajowej: Sprawozdanie c. k. Rady szk. kraj. o stanie wychowania publicznego w r. 1902/3. Sprawozdanie Rady szk. kraj. o stanie szkół średnich galic. w r. 1901/2. Sprawozdanie z posiedzeń ankiety w sprawie nauki języka niemieckiego w gimnazyach. 2) Od c. k. Akademii Umiej. w Krakowie bieżące wydawnictwa. 3) Autorowie darowali: Nuckowski X.: Kilka uwag o nowym podręczniku logiki. Lebiedzki Jan: Słówka do Iliady, ks. II. X. Sygański: Historya Nowego Sącza (3 tomy). Groszek Zenon: O gimnastyce zdrowotnej. Dr. Walther Nic. Clemm: Die Gallensteinkrankheit. 4) Nadto prof. Chowaniec darował: Hübnera Grundriss zu Vorlesungen über die griechische Syntax.

2. Dla młodzieży.

a) dział polski.

Z końcem roku szkol. 1904 było dzieł 790, tomów 1240.

W roku 1905 zakupiono: 1) Krasiński: Pisma, 2 tomy. 2) Szekspir: Dzieła dramatyczne, tom I i II. 3) Wyspiański:

Akropolis. 4) Wyspiański: Noc listodadowa. 5) Sierosławski: Na daleki Wschód. 6) Melville: Cztery miesiące pobytu. 7) Umiński: Z kraju ludożerców. 8) Meyne Reid: Przygody myśliwskie. 9) Kochanowski: Wybór fraszek. 10) Szyller: Marya Stuart. 11) Korzeniowski: Spekulant, Kollokacya, Karpaccy górale i Żydzi. 12) Stanley: Wyprawa do środkowej Afryki. 13) Przyborowski: Stach Szwoleżer. 14) Arcydzieła polskich i obcych pisarzy, tom 26, 27, 28, 30, 31 i 32. 15) Paszkiewiczówna: Pamiętniki prezydenta Krügera. 16) Mikołaj Rej: Żywot człowieka uczciwego (3 tomy). 17) Artur Oppman (Or-Ot): Poezye. 18) Jenerał de Wet. Trzy lata wojny o niepodległość, W. G. (2 tomy). 19) André Bellesort: Podróż do Japonii i społeczeństwo japońskie. 20) Bolesław Biernacki: Biuraliści, powieść. 21) Włodzimierz Trąmczyński: Albania i Macedonia. Kraj i ludzie. 22) Jan Kochanowski: Dzieła, tom I i II. 23) Maurycy Jokay: Czarna krew, powieść (2 tomy). 24) Węsławska: Nowelle amerykańskie. 25) Cecylia Walewska: Historya dzieci, powieść. 26) Aleksander Kielland: Kapitan Worse, przekład Klemensiewicza. 27) Ostoja: Nad morzem. Nowelle. 28) Edmund Bogdanowicz: Pan Zagłoba i Diogenes. 29) Th. Roosevelt: Życie hodowców amerykańskich (2 tomy). 30) Jerzy Okier: Miliony. Nowelle żydowskie. 31) Neufeldówna: Multatuli Max Hawelaar. 32) Andrzej Bourefons: Sprzymierzeniec Napoleona Fryderyk August, przekład Przyborowskiej. 33) Conan Doyle: Pies Baskerwille'ów, powieść, przekład Neufeldówny (2 tomy). 34) E. Gebhart: Przy dźwięku dzwonów, legendy. 35) Antoni Miecznik: Cztery dni, powieść (2 tomy). 36) K. Jerome: Dziennik wycieczki do Oberammergau, E. Węsławskiej. 37) Mikołaj Rej: Spólne narzekanie na niedbałość naszą [1]). 38) Ognisko z r. 1905. 39) Misye katolickie za r. 1905. Biblioteka Uniwersalna z r. 1904, a mianowicie: 40) Czartoryski: Pamiętniki, 2 tomy; 41) Kopera: Dzieje skarbca koronnego; 42) Siemiradzki: Pod obcem niebem; 43) Tarnowski: Literatura polska, tom III, IV, V. 44) Manteuffel: Tum Ryski. 45) Święcicki: Literatura powszechna, tom VI, VII, VIII (literatura żydowska).

Ruch w bibliotece: Wypożyczono 1501 dzieł w 2013 tomach.

---

[1]) Od numeru 15—37 z biblioteki dzieł wyborowych za r. 1903.

b) Dział niemiecki.

Z końcem roku szkoln. 1904 liczyła biblioteka 378 dzieł w 523 tomach.

W roku 1905 zakupiono: 1) Stifter: Ausgewählte Werke, 2 tomy. 2) Chamisso: Sämtliche Werke, 2 tomy. 3) Meissner: Arnold Böcklin. 4) Schatzkästlein moderner Erzähler von Porger, 3 tomy. 5) Ganghofer: Aus Heimat und Freude. Novellen. 6) Schillers Leben von Karoline Wolzogen. 7) Rudolf Baumbach: Aus der Jugendzeit. 8) Pajeken: Wunderbare Wege, Erzählungen. 9) Hugo von Burdigal von R. Kralik.

3. Dla ubogich uczniów.

Biblioteka «Pomocy koleżeńskiej» ma 450 książek szkolnych. W roku szk. 1904/5 zakupiono 32 nowych podręczników za 59 koron.

B. Gabinet archeologiczny.

W r. 1905 zakupiono u M. Diesterwega w Frankfurcie n. M.: 1) Figurę z papieru maché, dla demonstracyi ubrań starożytnych. 2) Peplos pojedynczy. 3) Peplos z pelerynką. 4. Archäologischer Anzeiger: Rocznik 1905.

C. Gabinet geograficzno-historyczny.

Do zbioru map i obrazów nabyto w r. 1905: 1) Henryk Kiepert: Grecya starożytna. 2) Obrazów Seemanna 10. 3) 5 reprodukcyi obrazów Matejki i Kossaka, otrzymano w darze od ucznia kl. VII. Ożoga. 4) Ed. Gaebler: Wandkarte der Provinz Posen. Leszno. 5) Willy Stöwer: Wandtafel deutscher Kriegsschiffe (2). 6) Baldamus: Wandkarte zur deutschen Geschichte des 17. Jahrhund. 7) Schulwandkarte des Kriegsschauplatzes 1870/71. 8) Schwabe: Wandkarte zur Geschichte des römischen Reiches.

D. Gabinet fizyczny.

W r. 1905 zakupiono: 1) Przyrząd do ciśnienia hydrodynamicznego. 2) Przyrząd do wypływu cieczy według Weissbacha. 3) Dwie turbiny: górno i dolno pędna. 4) Dzwonek

elektryczny do rozchodzenia się głosu w próżni. 5) Hygrometr według Regnault'a z aspiratorem. 6) Igła astatyczna. 7) Kompas z różą wiatrów. 8) Akumulator według Feur'a. 9) Grad elektryczny. 10) Elektroskop według Macha. 11) Baterya chromowa z 6 ogniw. 12) Cztery rurki Geisslera z gazami. 13) Rura walcowa do światła warstwowego. 14) Rura Hittorf'a do mechanicznego działania promieni katodalnych. 15) Zbiorek fluoreskujących cieczy w oprawie. 16) Trzy pincety mosiężne.

E. Gabinet historyi naturalnej.

Zakupiono w r. 1904/5: Sciurus vulgaris i Sepia officinalis (preparaty anatomiczne w alkoholu); Strix flammea, Ardea cinerea, Triton cristatus, Acipenser sturio, Cyprinus carpio (okazy wypchane lub w alkoholu); Carabus violaceus (model głowy); 10 tablic ściennych do zoologii Lendenfelda, Leutemanna i Hartingera. Flora von Deutschland Halliera, dar b. ucznia zakł. ś. p. Dr. Józefa Dziembowskiego.

F. Gabinet rysunkowy.

Zakupiono w roku szk. 1904/5: Tykwa, szyszki: Pinus maritima, Pinus densiflora, Pinus Pinea (2 egz.), Pinus montezuma, Cedrus Deodora.

Chrząszcze: Lucanus Cervus, Dytiscus marginalis, Prionus coriarius, Melolontha vulgaris, Necrophorus vespillo, Carabus cancellatus, Aromia moschata, Polyphylla fullo.

Motyle: Papilio Demoleus, Papilio Machaon, Papilio Podalirius, Papilio sp., Parnassius Apollo, Vanessa Atalanta, Vanessa Io, Samia Promethea, Telea Polyphemus, Platisamia Cecropia.

II. FILIA.

A. Biblioteka nauczycielska.

W roku szkolnym 1904/5 zakupiono następujące dzieła:

1) Ćwikliński: Gramatyka języka greckiego. Lwów 1902. 2) Próchnicki Józef Wójcik: Wypisy polskie dla kl. II. Lwów 1898.

3) Jahner: Deutsche Grammatik für galiz. Mittelschulen. Lemberg 1903. 4) Winkowski i Taborski: Ćwiczenia greckie dla kl. III i IV. Lwów 1899. 5) Samolewicz i Sołtysik: Gramatyka języka łacińskiego. Lwów 1901. 6) Patočka-Zawiliński: Żywoty Korneliusza Neposa. Praga 1897. 7) Kranz: Arytmetyka i Algebra dla niższych klas, cz. I, Kraków 1904. 8) Małecki: Gramatyka języka polskiego, wyd. 9. Lwów 1903. 9) Czubek i Zawiliński: Wypisy polskie dla III kl. szkół gimn. i realn. Kraków 1904.

B. Biblioteka dla młodzieży.

W r. 1904/5 zakupiono następujące książki: Bukowiecka: 1) Stefek Luty w Brazylii. Warszawa 1904. 2) Żołnierz Dewetta. Warszawa 1902. Buyno: Poselstwo z krainy czarów. Warszawa 1903. Gruszecki: Na drugą półkulę. Warszawa 1904. Kowerska: W suchowskim dworze. Warszawa 1904. Morawska: 1) Rotmistrz Wybraniecki. Warszawa 1902. 2) Król kurkowy. Petersburg 1899. Niewiadomska: W kółku rodzinnem. Warszawa 1904. Przyborowski: 1) Było to pod Jeną. Warszawa 1904. 2) Bitwa pod Raszynem. Petersburg 1904. 3) Na oceanie spokojnym. Petersburg 1897. 4) Austryacy w Warszawie. Warszawa 1903. 5) Przygody Adamka. Warszawa 1902. Strążyńska: 1) Sieciech i królewicze. Warszawa 1897. 2) Królewska wnuczka. Kraków 1898. Teresa Jadwiga: 1) Nawała tatarska. Petersburg 1904. 2) Bracia. Petersburg 1904. 3) Odnowiciel. Petersburg 1899. 4) Przed świtem. Petersburg 1898. 5) Wielki król. Petersburg 1898. 6) W słońcu. Warszawa 1904. Weryho M. Gęgarski: W zaklętem królestwie. Petersburg. X. Czermiński: Z podróży po Bośni i Hercogowinie. Kraków 1899. Z dzieł Szajnochy: O królach i bohaterach polskich. Kraków 1892. Rysłan: Jerk. Kraków 1896. Flammarion: Światy nieznane. Warszawa 1904. Strążyńska: Mickiewicz. Opowiadanie dla młodzieży. Kraków 1898. Sieroszewski: Ma daleki Wschód, kartki z podróży. Warszawa 1904. Sigurd: Sprzedany sierota. Pamiętniki radcy Jönsena. Kraków 1897. Begrowski: Szkoła Kwintyna. Opowiadania z życia dawnych Rzymian. Kraków 1896. Anna Neumanowa: Legendy i baśnie Wschodu. Kraków 1899. Grabowski: Przed laty, szkic z życia Prowincyi zabranych. Kraków 1896. Chołoniewski: Tadeusz Kościuszko.

Lwów 1902. Sieroszewski: Powrót, powieść z życia wschodniej Syberyi. Warszawa 1904. Bąkowski: Podania i legendy krakowskie. Kraków 1899. X. Czermiński: Z podróży po Grecyi i Krecie. Kraków 1899.

C. Zbiory dla geografii i historyi powszechnej.

W roku szkolnym 1904/5 zakupiono: 1) Sydow-Habenicht: Oesterreichich-Ungarische Monarchie, physikalisch mit roten polit. Grenzen. 2) Bamberg: Schulwandkarte von Italien, physikalisch mit roten polit. Grenzen. 3) Bamberg: Schulwandkarte der britischen Inseln, physikalisch mit roten polit. Grenzen. 4) Kümerly: Schulwandkarte der Schweiz. 5) Lehmann: Geographische Charakterbilder 7 obrazów. 6) Mazurek: Plastyczna mapa naziomu.

D. Gabinet historyi naturalnej i fizyki.

W roku szkolnym 1905 zakupiono następujące okazy wypchane: Canis vulpes, Putorius foetidus, Mustela erminea, Meles taxus, Felis domestica, Sorex vulgaris, Mus rattus, Lemmus norvegicus, Cricetus frumentarius, Spermophilus citillus, Lepus cuniculus, Cavia cobaya, Astur palumbarius, Syrnium aluco, Emberiza citrinella, Turdus viscivorus, Fringilla coelebs, Corvus corone, Corvus cornix, Corvus monedula, Columba domestica, Numida meleagris, Gallus domesticus, Phasianus colchicus, Anas domestica, Anser cinereus, Psittacus erithacus, Ciconia alba.

Nabyto czaszki kota, jeża, świnki morskiej, konia, wołu, dzika; całe kośćce psa, kury, jaszczurki, zaskrońca, żaby wodnej i okonia; płytę fiszbinu, pazur tygrysa i kawałek skóry hipopotama.

Z przyrządów do nauki fizyki otrzymał gabinet dwa termometry, kryofor i przyrząd do okazania ciepła właściwego ciał. Pan Dworzak darował skrzyneczkę drewnianą, oszkloną, ze zbiorem owadów.

VI.

Fizyczny rozwój młodzieży, wycieczki, zabawy, muzyka i obchody.

a) Sprawie fizycznego rozwoju młodzieży poświęcał zakład jak w latach poprzednich baczną uwagę. Oprócz nauki gimnastyki pobieranej w 6 godzinach tygodniowo w «Sokole», urządzano w czasie pauz na podwórzu szkolnem różne zabawy, musztry i ćwiczenia. Nadto korzystała młodzież z własnego boiska pod kopcem Kościuszki, oddając się różnym grom i zabawom w wolnych od nauki popołudniach w miesiącach letnich. W zimie urządzano zbiorowe ślizgawki (7) i wycieczki. Część uczniów zajmowała się pod dozorem nauczyciela Piątkiewicza w jesieni r. 1904 robotami polnemi (6 razy).

W dniach wolnych urządzali gospodarze klas i inni nauczyciele z uczniami wycieczki bliższe i dalsze.

Wpływ tych wycieczek i zabaw, ćwiczeń i gier okazał się bardzo dodatnim na rozwój fizyczny młodzieży. Tu wspomnieć należy, że w czasie wakacyi 1904 r. 4 uczniów klasy VIII. odbyło wycieczkę pieszą po Galicyi zachodniej. 12 uczniów zakładu wyjeżdżało z naucz. Weiglem do Lwowa na odsłonięcie kolumny Mickiewicza. Przy tej sposobności zwiedzili miasto, jego zabytki i muzea, witani serdecznie przez uczniów i profesorów gimnazyum IV.

We wrześniu 1904 r. zwiedził cały zakład z profesorami wystawę metalową, urządzoną w Krakowie.

W dniach 19. i 22. maja zwiedzili uczniowie pod dozorem nauczycieli kopalnie soli w Wieliczce.

Staraniem Tow. kolonii wakacyjnych dla uczniów szkół średnich wyjechało w lipcu i sierpniu 1904 r. 5 uczniów zakładu; w bieżącym roku wyjeżdża 6 uczniów.

b) Gimnazyalna orkiestra i kapela rozwijały się w tym roku prawidłowo. Zbiór instrumentów obejmuje: 5 flügelhornów, 2 basflügelhorny, 2 euphonia, 5 klarnetów, 2 flety, 2 piccola, 5 trąbek, 2 puzony, 2 waltornie, 2 helikony, 1 bastrąbkę, 1 duży bęben, 5 małych bębenków, 2 pary tacek, 1 triangel, 1 tamburyn, 2 batuty, 1 kontrabas, 1 wiolonczelę, 1 wiolę, 1 wózek pod duży bęben.

Zbiór nut obejmuje: utworów na kapelę 111, utworów dla orkiestry 89, szkół 7, książeczek z marszami 30. Instrumenta i nuty mieszczą się w 2 szafach. Zbiorami zawiadywał gorliwie uczeń klasy VII., Pachoński Tadeusz.

Wspólnemi próbami kierował w pierwszem półroczu p. Stricker, dyrygent muzyki wojskowej 13. pułku p., w drugiem półroczu p. Kammler, dyrygent muzyki wojskowej 56. pułku p. W czasie wycieczek itp. kierował muzyką uczeń klasy VIII., W. Malczewski. Na poszczególnych instrumentach uczył młodszych kolegów z doskonałym wynikiem uczeń kl. VIII. Matejkiewicz.

W kapeli i orkiestrze brali udział uczniowie: z klasy I. Jamrozik; z kl. II. Gutman i Łazarski; z kl. III. Biel, Chowaniec, Cudek, Gołębiowski, Grodzki, Hermann, Korpak, Lipper, Popławski, Śliwa i Tomowicz; z kl. IV. Harassek, Kornhäuser, Pachoński, Świerz, Zawadzki; z kl. V. Babiarz, Benzak, Bukowczan, Kulczyński, Półtorak, Puszet, Rafacz, Speidel i Trzos; z klasy VI. Biedermann, Bobak, Jakubowski, Podgórski, Strojek, Szybowski; z kl. VII. Duda Józef, Glatzel, Mermon, Pachoński, Szołajski, Trojanowski, Wawreczka, Zając Franciszek i Zborowski; z kl. VIII. Kurek, Matejkiewicz, Niedzielski, Rajski, Śliwiński, Sojka Jan, Sojka Ludwik i Zieliński.

c) Staraniem uczniów kl. VIII. odbył się 19. listopada wieczorek Mickiewiczowski. Chór pod kierunkiem naucz. Bursy odśpiewał pieśni Maszyńskiego, Sołtysa, Signiego i Świerzyńskiego. Orkiestra mandolinowa wyuczona przez naucz. Dawidowskiego, odegrała kilka utworów. Popisywał się również znany solista

na skrzypcach, uczeń kl. VIII. M. Śliwiński. Na deklamacyę zbiorową, wygłoszoną przez kilku uczniów kl. VIII., wybrano ustępy z Mickiewicza »Ksiąg Pielgrzymstwa Polskiego«. Wieczorek rozpoczęty przemówieniem ucznia kl. VIII. Dziadyka, a zakończony przemówieniem prof. Mazanowskiego, urozmaiciła orkiestra i kapela odegraniem różnych utworów.

Celem uczczenia 50-tej rocznicy ogłoszenia dogmatu Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Panny Maryi odbyli uczniowie zakładu z profesorami w dniach 10, 11 i 12 października procesye jubileuszowe do katedry i wzięli udział wraz z muzyką i sztandarem w procesyi, urządzonej przez miasto do katedry z tego samego powodu dnia 8. grudnia. Nadto urządzili dnia 7. grudnia wieczorem uroczystą Akademię Maryańską. Wobec licznie zgromadzonych uczniów, ich rodzin, oraz nauczycieli i zaproszonych gości, między którymi znajdowali się Najprzew. X. Biskup Nowak, X. X. Prałaci Wądolny i Bielenin i wiele innych osób, wygłosił słowo wstępne X. Prof. Kulig, mówiąc o znaczeniu jubileuszu i zachęcając uczniów do czci i uwielbienia Naj. Panny Maryi. Następnie wygłosili odczyty prof. Kurowski «O Najśw. Pannie w historyi polskiej», uczeń kl. VIII. Waśkowski «O Najśw. Pannie w poezyi polskiej» i nauczyciel śpiewu Bursa «O Najśw. Pannie w muzyce polskiej». Uczeń kl. IV. Kulczyński oddeklamował wierszyk p. t. «Cztery matki», a uczeń kl. VII. Smolarski swój własny utwór, p. t. «Królowa poranku». Uczeń kl. VIII. Borelowski oddeklamował 3-ci ustęp ze «Ślubów Jana Kazimierza» Sew. Duchińskiej z tow. orkiestry. Orkiestra i kapela odegrały kilka stosownych utworów, chór zaś odśpiewał kantatę p. Bursy, osnutą na motywach «Witaj Święta» i «Boga Rodzico» z tow. kapeli.

W pielgrzymce uczniów szkół średnich, urządzonej z tego samego powodu do Rzymu w kwietniu 1905 r., wzięło udział 3 uczniów zakładu.

Dnia 18. lutego 1905 r. urządzili uczniowie kl. VIII. w budynku szkolnym pożegnalny koncert dla młodszych kolegów na dochód pomocy koleżeńskiej.

Dnia 9. kwietnia jako w 400. rocznicę urodzin Mikołaja Reja, urządziła młodzież zakładu uroczysty wieczorek, na który oprócz nauczycieli, uczniów i ich rodzin, przybył również za-

proszony potomek poety, hr. Rey Mikołaj z Przyborowa a hr. Reyowa z Psar nadesłała serdeczne podziękowanie za zaproszenie na uroczystość. Uroczystość rozpoczęła kapela odegraniem poloneza z r. 1794 i wieńca z pieśni i marszów polskich z XVIII. w. Następnie odśpiewali uczniowie z tow. orkiestry kantatę p. St. Surzyńskiego, umyślnie na 400-letni jubileusz Reja napisaną, pod osobistem kierownictwem autora, który umyślnie w tym celu z Tarnowa przybył. Kantatę wykonano bez zarzutu, a autorowi wręczono bukiet i dziękowano rzęsistymi oklaskami za prześliczny utwór. Słowo wstępne wygłosił prof. Z. Paulisz mniej więcej w tych słowach:

«Dzieje piśmiennictwa naszego liczymy zwykle od połowy w. XVI. Blizko sześć stuleci minęło od chwili przyjęcia chrześcijaństwa, a z niem początków zachodniej cywilizacyi, zanim z łona społeczeństwa naszego wykwitł ten zewnętrzny znak kultury. Rozeszło się głośnem echem po szerokim świecie imię Bolesławów. Kazimierz całą Europę zadziwił wspaniałością krakowskiego dworu, polityka polska święciła niebywały tryumf w pokojowem złączeniu dwu państw rozległych, potęga krzyżacka legła zdruzgotana ciosem polskiego miecza, rodzina Jagiellonów zasiadła na trzech przemożnych tronach — a dusza narodu nie objawiła się w słowie, nie uzewnętrzniły się w dziele sztuki wrące w niej potężne siły. Przyczyny liczne i skomplikowane; faktem jest, że prócz kilkunastu przekładów, pewnej liczby pieśni kościelnych i nieznacznej ilości świeckich — do połowy w. XVI. nie pojawiło się żadne większe dzieło w języku polskim.

Za to też gleba tak długo ugorująca, jakby zebrawszy olbrzymi zapas sił i soków żywotnych, znalazłszy odpowiednie warunki, wydała odrazu plon zdumiewający ilością i jakością; pierwszy okres naszego piśmiennictwa jest odrazu «złoty», literatura nasza odrazu staje na równi z najświetniejszemi w Europie. Stan szlachecki, skupiwszy w swych rękach całą władzę państwową, odgraniczywszy się przywilejami od reszty ludności, w świetnem położeniu ekonomicznem, odczuł potrzeby wyższe umysłowe. Rządcy państwa, *electores regum*, powołani do rozstrzygania najważniejszych kwestyi politycznych, musieli szukać wykształcenia, musieli wyjść z wiejskich opłotków w szeroki

świat myśli europejskiej. Powszechny żywy ruch umysłowy, skutek humanizmn, był potężnym motorem tego dążenia, a sprawa religijna wprowadzała w grę najistotniejsze interesa moralne jednostki i całego społeczeństwa. Już przestaje wystarczać w piśmiennictwie język łaciński: dobry dla szczupłej garstki uczonych, roztrząsających po akademicku dalekie od żywotnych spraw kwestye, nie nadaje się dla szerokich kół czytelników, gorączkowo śledzących namiętne spory apostołów nowej, czy obrońców starej wiary. Z nową treścią przychodzi nowa forma zewnętrzna, a szczuple dotąd piśmiennictwo staje się wielkiem i nowem nietylko z życiem ściśle związaną myślą, ale i językiem swojskim, dla wszystkich przystępnym. A jak szlachetną była publiczność czytająca, tak szlachcicem w każdym calu ten, który to piśmiennictwo stworzył — Mikołaj Rej z Nagłowic.

Znane jest życie tego twórcy piśmiennictwa, odtworzone w sposób niezmiernie charakterystyczny przez jego przyjaciela, Andrzeja Trzycieskiego. Samouk, który figlów tylko nauczył się w szkołach, dopiero na dworze Tęczyńskiego, powodowany zapewne ambicyą, zabiera się do pracy umysłowej. Niespodzianie dla siebie znajduje w niej tak wielkie źródło przyjemności, że odtąd przez cały ciąg długiego i bardzo ruchliwego życia nie wypuszcza z ręki książki. Jeszcze w ostatniem swem dziele z entuzyazmem mówi o przyjemnościach, płynących z przestawania z wielkimi mężami starożytności, historykami, czy filozofami. Ale przeznaczeniem jego było nietylko w bierny sposób wejść w styczność z piśmiennictwem. Skromny zawsze i świadomy braków swego wykształcenia, z początku tylko w gronie wesołych towarzyszy tworzy z łatwością ulotne wierszyki czy piosenki. Wkrótce przejąwszy się zwykłym u niego gorącym temperamentem, zasadami krzewiącego się właśnie w Polsce kalwinizmu, zaprzęga swą Muzę w służbę nowej wiary, tlumacząc niektóre psalmy i tworząc pieśni kościelne, które tak ważną rolę odgrywały u zwolenników reformacyi.

Tymczasem lata płyną. Rej z właściwą sobie bystrością umysłu i darem obserwacyi, zaczyna coraz poważniej rozglądać się po świecie. Widzi wśród braci szlachty, do której całem sercem i umysłem należał, wiele wad i błędów, wiele plam na

tym stanie, który za najpiękniejszy uważał, za kwiat człowieczeństwa. I wtedy przychodzi świadomość swoich sił i swojego zadania: skoro dotychczasowa działalność piśmiennictwa znajdowała uznanie chętne u słuchaczy, trzeba spróbować, czy nie znajdą posłuchu dzieła, wskazujące, co złe i nagany godne, co wymaga zmiany i poprawy — to zapewne geneza pierwszych utworów satyrycznych, jak «Rozprawa krótka». Ale nietylko w tym kierunku rozwija się umysł Reja: widok tylu pięknych utworów w obcym języku nasuwa myśl, że polskie piśmiennictwo trzeba podnieść na te same wyżyny i tworzy się celowa działalność, ażeby wykazać, jak się Rej swym silnym pierwotnym stylem wyraża — «że Polacy nie gęsi, że swój język mają«. I odtąd pod wpływem tych dwu dążności: chęci przedstawienia społeczeństwu źwierciadła idealnego szlachcica i stworzenia piśmiennictwa w języku polskim, pojawiają się dzieła Reja jedno po drugiem, zyskując sobie ogromną popularność, a autorowi zasłużoną sławę i uznanie. Po raz pierwszy w Polsce w oficyalnem nadaniu królewskiem spotyka nagroda «rymarza» polskiego, a współczesna rycina znamiennem jest świadectwem, że odtąd laur poetycki nietylko za granicą i nietylko za łacińskie otrzymać można rytmy.

Ostatniem, najdojrzalszem dziełem Reja jest «Żywot człowieka poczciwego». Jest to idealny obraz szlachcica, jak go sobie Rej wyobraża. Napatrzywszy się wiele na świecie, obmyśliwszy z pomocą obszernej lektury, jakie są obowiązki obywatela, radząc się ciągle swego usposobienia i swoich upodobań, Rej utworzył ten obraz na tle rzeczywistego życia. Niema tu nic, coby się nie dało osiągnąć, nic, coby przekraczało siły człowieka, lub wymagało od niego bohaterskich wysiłków: łatwy i prosty był tok owoczesnego życia, a zasługą Reja, że uświadomił sobie i zdołał życie to przedstawić. I na tem też polega główna wartość tego utworu. Nie jest to utopia wylęgła z czystej teoryi bez uwzględnienia warunków życia. Ów «człowiek poczciwy» — to Rej sam, to drugi i dziesiąty szlachcic z jego otoczenia. Wszystko prawie, co Rej przedtem napisał, to jakby studya przygotowawcze do tej ostatniej pracy. Czy w satyrycznych dyalogach wytyka różne wady i błędy, czy w «Wizerunku» oprowadza młodzieńca po różnych filozofach,

ucząc go cnoty i moralizując, czy w «Zwierzyńcu» usiłuje w epigramatyczny sposób uświadomić sobie i zdefiniować całe bogactwo swoich doświadczeń — zawsze robi to wszystko, by zdać sobie sprawę z tego, jak ma ów «poczciwy człowiek» postępować, do czego i jak ma w życiu zdążać.

Jeśli więc Rej jest pierwszym u nas, któremu udało się odtworzyć żywą duszę człowieka, to słusznie przysługa mu miano twórcy naszego piśmiennictwa. Zapewne, nie jest to skończony artysta; wiersz jego często niedołężny, przedstawienie rzeczy rozwlekłe, pełno powtarzań i banalnych czasem morałów — ale nie zapominajmy, że to pionier, który pierwszy torował sobie drogę po nieznanych szlakach duszy polskiej, który wszystko musiał stwarzać sam. Bo choć często popęd do pisania wychodził z jakiejś książki obcej, to Rej był tak bardzo Polakiem, że w obcą formę wlewał treść polską, że wprost nie mógł nic stworzyć, coby nie było z niego i nim samym.

Poza tem nie mniejszej są doniosłości jego zasługi dla języka polskiego. Tu na każdym kroku objawia się jego talent twórczy: wyrażenia, zwroty, przenośnie, styl, wszystko trzeba było stworzyć. Z niekształtnej bryły języka potocznego, służącego dotąd przeważnie do celów powszednich, codziennych, trzeba było wykuć posąg, zdolny zewnętrzną formą wyrazić treść nową. Kto się zachwyca potężnym językiem Skargi, kto w Mickiewiczu podziwia absolutną pewność, z jaką poeta znaleźć umie zawsze najtrafniejszy i najwyraźniejszy ton swej dykcyi, kto ze zdumieniem patrzy na misterną, koronkową, a tak silną i przemawiającą do duszy formę Słowackiego, niech nie zapomina, że pierwszym, który z rudy języka ludowego umiał wytapiać ten szlachetny kruszec, był Mikołaj Rej.

To też zasłużony ten hołd, który w czterechsetną rocznicę urodzin składa panu z Nagłowic społeczeństwo polskie, a z niem młodzież nasza. Czcimy w nim twórcę piśmiennictwa polskiego, pierwszego w tym długim szeregu mężów, co byli naszą dumą i chlubą, naszem życiem w chwilach ciężkich, solą naszej ziemi. Literatura, którą on pierwszy zrobił potrzebą narodu, towarzyszyła przez lat czterysta wiernie naszym zmiennym losom. Czy brzmi rubaszną pieśnią rycerską za czasów Sobieskiego, czy w wykwintnej formie niesie odrodzenie i «oświecenie» za

Stanisława Augusta, czy z serca Mickiewicza wyrywa natchnione «Dziady», czy w pieśni naszych współczesnych tętni pełnią wszechstronnego życia duchowego — zawsze jest «myśli przędzą i uczuć kwiatem» narodu, zawsze wypowiada to, co w narodzie najistotniejsze i najlepsze. Pozbawieni niezależnego życia narodowego przez lat przeszło sto, żyjemy zasobami, czerpanymi z natchnionej pieśni poetów, która nas utrzymuje przy życiu, krzepi i napawa nadzieją na przyszłość.

Te też święcąc dzisiejszą rocznicę, obchodzimy nie jakiś literacki jubileusz, ale święto narodowe: zasługa Reja leży głównie nie tyle może w szeregu jego dzieł, ile w fakcie, że jest pierwszym naszym pisarzem, pierwszem wybranem narzędziem, przez które dusza narodu objawiła się w słowie».

Na dalszy ciąg wieczorku złożyły się deklamacye: z Reya «Przemowy krótkiej do poczciwego Polaka stanu rycerskiego» i wiersza napisanego i wygłoszonego przez ucznia klasy VII. Smolarskiego, p. t. «Nagrobek Reyowi».

Znany zaszczytnie w kronice zakładu solista Śliwiński Michał z kl. VIII. odegrał na skrzypcach Mendelsohna Andante D-moll z towarzysz. wiolonczeli i fortepianu, a uczeń kl. VII. Póżniak odegrał na fortepianie Szopskiego Staropolskie pieśni ludowe i Lubowskiego Fantazyę, osnutą na tematach polskich. Chór odśpiewał Stabat mater z XVII. w. w opracowaniu St. Bursy, Pieśń o Bolesławie Chrobrym z r. 1553 i Flemminga Integer vitae Horacego. Uczeń kl. VII. Glatzel odśpiewał nadto Walewskiego piąty tren Kochanowskiego. Pierwszą część wieczorku zakończyła orkiestra odegraniem Tańców polskich z r. 1542 w układzie Polińskiego i marsza z r. 1763.

W części drugiej odegrali uczniowie kl. VII. Kochanowskiego Odprawę posłów greckich, ilustrowaną muzyką B. Walewskiego.

Wszyscy wykonawcy wywiązali się doskonale ze swego zadania, przedewszystkiem jednak podnieść należy role chórów, które wyćwiczył i zorganizował prof. Chowaniec, oraz deklamacyę ucznia kl. VII. Zborowskiego w roli Kassandry.

Dnia 28. maja odbył się w parku im. Dr. Jordana koncert kapeli i orkiestry zakładu podczas festynu na dochód Towarz. kolonii wakacyjnych dla młodzieży szkół średnich Krakowa i Podgórza.

Uroczyste rozdanie świadectw dojrzałości tegorocznym abituryentom odbyło się dnia 10. czerwca. Uczniowie klas niższych żegnali odchodzących kolegów muzyką i defiladą na podwórzu szkolnym. — Uczniowie klas wyższych zgromadzili się następnie w sali, gdzie w obecności grona nauczycielskiego nastąpiło właściwe pożegnanie. Imieniem abituryentów żegnali profesorów i kolegów Dziadyk i Ślósarz, — imieniem młodszych kolegów przemawiał uczeń kl. VII. Smolarski, — imieniem zakładu i profesorów żegnał abituryentów gospodarz klasy VIII. prof. Jaglarz. Na zakończenie przemówił gorąco do nauczycieli i uczniów b. uczeń tut. zakładu, obecnie profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego a tegoroczny przewodniczący przy egzaminie dojrzałości, Dr. Adam Miodoński. Z entuzyazmem przyjęła młodzież te przemówienia — a kwartet abituryentów odśpiewaniem kilku pieśni pożegnalnych przyczynił się do wrażenia tej chwili w młode umysły młodzieży.

Przy tej sposobności musi dyrekcya wspomnieć jeszcze o jednym fakcie dotyczącym dbałości o rozwój umysłowy młodzieży. Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych zorganizowało za inicyatywą X. Prof. Dr. Gołby, a pod przewodnictwem prof. Mazanowskiego, szereg przedstawień dla młodzieży szkół średnich po możliwie najniższych cenach w teatrze ludowym w Krakowie.

W pierwszym tym sezonie przedstawiono: Słowackiego «Mazepę», Rydla «Na zawsze», Moliera «Skąpca», Korzeniowskiego «Żydów».

Przedstawienia cieszyły się wielką sympatyą pośród uczniów i życzyćby tylko należało, by na przyszłość odbyło się ich więcej.

VII.

STATYSTYKA UCZNIÓW.

TYTUŁY	ZAKŁAD GŁÓWNY														KLASY RÓWNORZĘDNE					Razem
	I	II		III		IV		V		VI		VII	VIII	Razem	I	II	III		Razem	
	a	*a*	*b*	*a*	*b*	*a*	*b*	*a*	*b*	*a*	*b*				*b*	*c*	*c*	*d*		
1. Liczba uczniów:	*b+c*												*a+b*			*c+d*				
Z końcem roku szk. 1904/5 było uczniów publicznych . . .	86	43	47	41	—	39	25	28	36	43	—	44	66	498	51	95	39	—	185	683
» prywatnych . . .	2	3	—	1	—	1	—	1	—	—	—	3	—	11	—	—	—	—	—	11
Razem . .	88	46	47	42	—	40	25	29	36	43	—	47	66	509	51	95	39	—	185	694
Na początku i w ciągu r. szk. 1904/5 przyjęło uczniów publ. i prywatnych																				
I z innych zakładów:																				
a) z promocyą	58	12	4	3	9	3	7	15	7	6	1	6	1	132	54	8	3	4	69	201
b) bez promocyi	—	1	—	1	2	1	3	4	1	1	—	—	—	14	1	3	1	—	5	19
II z tutejszego zakładu:																				
a) z promocyą	—	39	40	41	44	37	33	29	22	20	31	43	43	422	—	41	37	44	122	544
b) bez promocyi	3	2	2	1	—	3	1	4	—	—	—	2	2	20	5	7	1	2	15	35
Razem . .	61	54	46	46	55	44	44	52	30	27	32	51	46	588	60	59	42	50	211	799
W ciągu roku wystąpiło . .	7	4	3	2	11	2	7	9	3	3	6	6	1	64	15	6	3	5	29	93
Z końcem r. s. 1904/5 było zatem uczniów	54	50	43	44	44	42	37	43	27	24	26	45	45	524	45	53	39	45	182	706
Między nimi było:																				
a) uczniów publicznych . .	54	49	43	42	44	42	37	43	27	23	26	45	45	520	45	52	39	45	181	701
b) uczniów prywatnych . .	—	1	—	2	—	—	—	—	—	1	—	—	—	4	—	1	—	—	1	5
2. Według miejsca urodzenia:																				
Z Krakowa i z W. Ks. Krak.	36	27[1]	20	20[2]	21	16	20	21	10	8[1]	14	18	19	250[4]	33	32	24	25	114	364[4]
Z Galicyi	17	22	22	20	21	22	16	20	15	15	12	24	24	250	12	20[1]	14	19	65[1]	315[1]
Z Królestwa Polskiego . . .	1	—	1	2	—	3	—	1	1	—	—	2	1	12	—	—	—	—	—	12
Z W. Ks. Poznańskiego . .	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	2	—	—	—	—	—	2
Ze Szląska	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1	—	—	1	1	2	3
Z Moraw	—	—	—	—	1	1	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	2
Z Rosyi	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1
Z Litwy	—	—	—	—	1	—	—	1	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	2
Razem . .	54	49[1]	43	42[2]	44	42	37	43	27	23[1]	26	45	45	520[4]	45	52[1]	39	45	181[1]	701[5]

3. Według języka ojczystego było:																				
Polaków	54	49^{1}	43	42^{2}	44	42	37	41	25	22^{1}	26	45	45	515^{4}	45	52^{1}	37	44	178^{1}	693^{5}
Rusinów	—	—	—	—	—	—	—	2	2	1	—	—	—	5	—	—	2	1	3	8
Razem	54	49^{1}	43	42^{2}	44	42	37	43	27	23^{1}	26	45	45	520^{4}	45	52^{1}	39	45	181^{1}	701^{5}
4. Według wyznania relig. było:																				
rzymsko-katolickiego	49	47^{1}	40	31^{2}	39	37	32	34	22	20^{1}	24	40	39	454^{4}	14	31	31	32	108	562^{4}
grecko-katolickiego	—	—	—	—	—	—	—	2	2	1	—	—	1	6	—	—	2	2	4	10
ewangelickiego	—	—	—	—	—	1	—	2	—	—	—	—	—	3	—	—	—	—	—	3
mojżeszowego	5	2	3	11	5	4	5	5	3	2	2	5	5	57	31	21^{1}	6	11	69^{1}	126^{1}
Razem	54	49^{1}	43	42^{2}	44	42	37	43	27	23^{1}	26	45	45	520^{4}	45	52^{1}	39	45	181^{1}	701^{5}
5. Wiek uczniów:																				
Z końcem r. sz. 1904/5 było uczniów mających ukończonych:																				
lat 10	6	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	6	15	—	—	—	15	21
» 11	28	6	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	36	5	2	—	—	7	43
» 12	13	18^{1}	20	4	3	—	—	—	—	—	—	—	—	58^{1}	16	20	5	—	41	99^{1}
» 13	6	14	10	16^{1}	12	2	—	—	—	—	—	—	—	60^{1}	6	12^{1}	12	10	40^{1}	100^{2}
» 14	1	7	8	22	11	11	14	—	2	—	—	—	—	76	1	10	6	11	28	104
» 15	—	3	3	—	13	14	6	9	6	—	—	—	—	54	2	5	10	10	27	81
» 16	—	1	—	—^{1}	3	7	2	12	12	8^{1}	7	—	—	52^{2}	—	3	5	7	15	67^{2}
» 17	—	—	—	—	2	3	10	12	2	5	4	14	—	52	—	—	1	5	6	58
» 18	—	—	—	—	—	4	3	7	5	9	6	13	9	56	—	—	—	2	2	58
» 19	—	—	—	—	—	1	1	2	—	—	7	7	11	29	—	—	—	—	—	29
» 20	—	—	—	—	—	—	1	1	—	1	2	7	9	21	—	—	—	—	—	21
» 21	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	6	8	—	—	—	—	—	8
» 22	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	4	6	—	—	—	—	—	6
» 23	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	5	5	—	—	—	—	—	5
» 25	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	—	—	—	—	1
Razem	54	49^{1}	43	42^{2}	44	42	37	43	27	23^{1}	26	45	45	520^{4}	45	52^{1}	39	45	181^{1}	701^{5}
6. Klasyfikacya uczniów:																				
a) Z końcem r. sz. 1904/5 otrzymało:																				
Stopień celujący	5	5	4	3^{1}	4	4	3	6	2	4	2	9	5	56^{1}	14	4	1	4	23	79^{1}
» I	45	34^{1}	27	30^{1}	21	19	21	26	16	16^{1}	21	29	40	345^{3}	26	40^{1}	31	33	130^{1}	475^{4}
» II	—	—	2	1	4	2	1	2	1	—	—	1	—	14	3	2	1	2	8	22
» III	1	2	1	—	1	4	2	4	2	—	—	—	—	17	2	2	4	2	10	27

TYTUŁY	ZAKŁAD GŁÓWNY														KLASY RÓWNORZĘDNE					Razem
	I	II		III		IV		V		VI		VII	VIII	Razem	I	II	III		Razem	
	a	*a*	*b*	*a*	*b*	*a*	*b*	*a*	*b*	*a*	*b*				*b*	*c*	*c*	*d*		
Do egz. popr. przeznaczono .	3	8	9	8	14	13	10	5	6	3	3	5	—	87	—	4	2	4	10	97
» » uzupełn. » .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1	—	—	—	—	—	1
Razem . .	54	49^{1}	43	42^{2}	44	42	37	43	27	23^{1}	26	45	45	520^{4}	45	52^{1}	39	45	181^{1}	701^{5}
b) Uzupełnienie klasyfikacyi za r. sz. 1903/4:	*a+b*												*a+b*			*c+d*				
Do egz. popr. przeznaczono .	11^{1}	6	7	8	—	4	7	5^{1}	10	1	—	7	3	69^{2}	7	10	8	—	25	94^{2}
Egz. popr. złożyło	11^{1}	6	7	8	—	4	7	5^{1}	10	1	—	7	3	69^{3}	6	10	7	—	23	92^{2}
c) Ostateczny wynik klasyfikacyi za r. sz. 1903/4:																				
Stopień celujący otrzymało .	15	5^{1}	10	6	—	10	2	1	2	9	—	4	9	73^{1}	5	9	5	—	19	92^{1}
„ I. „ .	66^{1}	34^{2}	35	32^{1}	—	23^{1}	21	20^{1}	31	34	—	39	55	390^{6}	38	79	29	—	146	536^{6}
„ II. „ .	1	2	—	1	—	3	1	4	2	—	—	$—^{3}$	1	15^{3}	6	4	4	—	14	29^{3}
„ III. „ .	4^{1}	2	2	2	—	3	1	3	1	—	—	1	1	20^{1}	2	3	1	—	6	26^{1}
Razem . .	86^{2}	43^{3}	47	41^{1}	—	39^{1}	25	28^{1}	36	43	—	44^{3}	66	498^{11}	51	95	39	—	185	683^{11}
7. Uczęszczanie na naukę przedmiotów nadobowiązkowych:																				
1 Historya kraju rodzinnego	—	—	—	42	44	42	37	—	—	23	26	45	—	259	—	—	39	45	84	343
2 Gimnastyka	18	17	16	3	10	7	7	—	—	3	9	2	—	92	22	26	27	24	99	191
3 Rysunki	6	4	3	1	1	2	2	2	1	—	2	—	—	24	4	11	1	2	18	42
4 Język francuski	—	—	—	5	3	1	1	4	2	1	1	—	—	18	—	—	2	3	5	23
5 Język ruski	—	—	—	—	—	2	4	11	9	1	5	4	—	36	—	—	—	—	—	36
6 Śpiew	8	20	6	3	1	1	1	6	—	5	6	4	—	61	5	1	12	5	23	84
7 Kaligrafia	34	19	23	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	76	18	27	—	—	45	121
8. Opłatę szkolną złożyło:																				
w I półroczu po 40 K. . .	15	8	2	5^{2}	7	5	7	20^{1}	4	8^{1}	6	10	6	103^{4}	23	15^{1}	3	4	45^{1}	148^{5}
w II półroczu » » . .	3	4^{1}	5	3^{2}	8	5	8	16	6	2^{1}	4	11	7	82^{4}	6	9^{1}	12	9	36^{1}	118^{5}
Uwolnionych od opłaty szkolnej było:																				
w I półroczu	40	45	43	37	47	38	33	28	25	16	25	38	40	455	28	42	37	43	150	605
w II półroczu	51	45	38	39	36	37	29	27	21	21	22	34	38	438	39	43	27	36	145	583

Opłata szkolna wynosiła:																				
w I półroczu . . . . . K	600	320	80	280	280	200	280	840	160	360	240	400	240	4280	920	640	120	160	1840	6120
w II półroczu . . . . K	120	200	200	200	320	200	320	640	240	120	160	440	280	3140	240	400	480	360	1480	4920
Razem K	720	520	280	480	600	400	600	1480	400	480	400	840	520	7720	1160	1040	600	520	3320	11040
9. Fundusze na środki naukowe.																				
Taksy wstępne po 4 K. 20 h. wynosiły Koron	239·4	42	12·6	8·4	46·2	16·8	37·8	79·8	33·6	29·4	4·2	25·2	4·2	579·6	231	46·2	16·8	16·8	310·8	890·4
Datki na środki naukowe po 2 K. wynosiły Koron . .	122	108	92	92	110	88	88	104	60	54	64	102	92	1176	120	116	84	98	418	1594
Datki na gry i zabawy po 1 K. wynosiły Koron	51	42	32	28	36	32	33	37	21	21	21	40	35	429	44	43	34	36	157	586
Taksy za dupl. i świadectwa wynosiły Koron	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	34	—	—	—	—	2	36
10. Stypendya.																				
Stypendya pobierało:																				
Z fundacyi Rady Pow. w Chrzanowie po 100 K. . .	—	1	—	—	1	—	—	1	—	—	—	—	—	3	—	—	—	—	—	3
Z fundacyi Lewensteinowej po 240 K.	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1
» Skibińskiego po 200 K.	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	1	2	—	—	—	—	—	2
» kolejowej po 200 K.	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1
» » po 160 K.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1	—	—	—	—	—	1
» » po 100 K.	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1
» X. Borka po 200 K.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	2	—	—	—	—	—	2
» Lachowicza po 700 K.	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1
» X. Bisk. Pukalskiego po 200 K. . . .	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1	2	—	—	—	—	—	2
» Głowińskiego po 315 K.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	—	—	—	—	1
» Minister. Skarbu po 200 K.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	1
» Dyzmy Chromego po 100 K.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1	1
Razem 3515 K. pobierało .	1	1	2	—	1	—	1	3	—	—	—	3	3	15	1	—	1	—	2	17

11. POMOC KOLEŻEŃSKA.

A. DOCHÓD.

Z koncertu studenckiego			38	K. 41	h.
Profesorowie złożyli			16	» 81	»
Sliwiński z kl. VIII			6	» —	»
Uczniowie złożyli:	I a	(skarbnik Braun)	36	» 77	»
	II a	(skarbnik Wojciechowski)	17	» 77	»
	II b	» Jarosz	3	» 60	»
	III a	» Wollek	14	» 56	»
	III b	» Kunz	7	» —	»
	IV a	» Styrylski . . .	12	» 92	»
	IV b	» Ganszer . . .	5	» 62	»
	V a	» Półtorak . . .	22	» —	»
	V b	» Wiertek . . .	3	» 74	»
	VI a	» Leśniowski . .	13	» 14	»
	VI b	» Wojciechowski	7	» 93	»
	VII	» Zborowski . .	20	» 62	»
	VIII	» Sliwiński . . .	4	» 91	»
		Razem . . .	229	K. 80	h.

Nadto uczniowie złożyli w darze kilka sztuk ubrania używanego, które rozdano ubogim uczniom.

B. ROZCHÓD.

Na opłatę szkolną	30	K. —	h.
Na książki	59	» 80	»
Na żywność	84	» —	»
Na ubranie	33	» —	»
Na pilne potrzeby dano w gotówce . .	23	» —	»
Razem . . .	229	K. 80	h.

C. ZESTAWIENIE.

Dochód	229	K. 80	h.
Rozchód	229	» 80	»

Ks. Dr. Franciszek Gołba.

VIII.

KRONIKA ZAKŁADU.

Nowy rok szkolny 1904/5 rozpoczęto pod wrażeniem bolesnej straty — dnia 29. sierpnia zmarł bowiem w Czatkowicach pod Krzeszowicami długoletni dyrektor tut. zakł., ś. p. Tadeusz Skuba. Pogrzeb odbył się w Krakowie dnia 1. września 1904 z dworca kolei północnej na cmentarz miejscowy ze współudziałem młodzieży z muzyką i sztandarem. Przed dworcem kolejowym pożegnał zmarłego Dyrektora c. k. kraj. Inspektor, JWP. Radca Dr L. German. Na cmentarzu wygłosili mowy imieniem grona nauczycieli X. Prof. Dr Gołba a imieniem uczniów zakładu uczeń kl. VIII. Hahn Jerzy. Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Dyrektora Skuby odprawiono w kościele OO. Dominikanów dnia 7. września.

Zagajając pierwszą konferencyę, poświęcił JWP. Radca Dr L. German kilka słów gorącego wspomnienia pamięci ś. p. Dyrektora i oddał tymczasowe kierownictwo zakładu prof. Józefowi Kannenbergowi.

Uroczyste nabożeństwo wstępne odbyło się d. 3. września.

Egzamina wstępne do klasy I. odbyły się w zakł. głównym z końcem r. szk. 1904, w klasach równorzędnych na filii z końcem r. szk. 1904 i z początkiem r. szk. 1905

Żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Cesarzowej Elżbiety urządzono dnia 9. września i 19. listopada.

Piśmieny egzamin dojrzałości poprawczy odbył się w dniach od 12. do 16. września a ustny pod przewodnictwem kierownika zakładu dnia 15. września. Cały egzamin dojrzałości w terminie

jesiennym odbył się pod przewodnictwem JWP. Radcy Dr. L. Germana i WP. Radcy Dr. L. Kulczyńskiego od 21. do 28. września 1904.

4. października obchodził zakład imieniny Najjaśniejszego Pana uroczystem nabożeństwem.

3. października zmarł prof. tut. zakł. ś. p. Antoni Lasson. Pogrzeb z udziałem grona i młodzieży z muzyką i sztandarem odbył się dnia 5. października. Mowy pogrzebowe wygłosili X. Prof. Dr. Gołba i uczeń kl. VIII. Dziadyk Andrzej. Nabożeństwo żałobne odprawiono 6. października.

Dnia 28. października jako w dzień imienin ś. p. dyrektora Tadeusza Skuby, odprawiono nabożeństwo żałobne w kościele OO. Dominikanów.

Z powodu pojawienia się w mieście jaglicy przeprowadził badania oczu uczniów z polecenia dyrektora kliniki okulistycznej Prof. Dr. Wicherkiewicza Dr. Beigel w czasie od 30. listopada do 10. grudnia 1904. Kilkunastu uczniów chorych uwolniono od nauki szkolnej celem umożliwienia im leczenia się bądź to na klinice, bądź w domu.

8. grudnia odbyło się poświęcenie «Bursy św. Jacka» urządzonej i utrzymywanej staraniem X. Prof. Dr. Gołby dla 16 uczniów tutejszego zakładu.

19. grudnia przysłuchiwał się nauce religii w VIII, VI*a* i V*b* komisarz książ.-bisk. konsystorza, Wieleb. X. Prałat Dr. Chotkowski.

Dnia 30. stycznia objął urzędowanie nowomianowany dyrektor zakładu.

Dnia 6. lutego odbył się poprawczy egzamin dojrzałości pod przewodnictwem dyrektora zakładu.

W dniach 9. do 18. marca odbyła się lustracya zakładu przez JWP. Dr. L. Germana, c. k. kraj. Insp. szkół.

Dnia 28. marca zwiedził zakład JWP. Dr. E. Płażek, wiceprezydent c. k. Rady szk. kraj. i przysłuchiwał się nauce jęz. łacińskiego w kl. II*a* i niem. w kl. VIII. w głównym zakładzie, nauce j. łac. w kl. I*b*, j. niem. w kl. II*c* i historyi naturalnej w kl. III*c* na filii.

Piśmienny egzamin dojrzałości odbył się w zakładzie tutejszym w dniach od 9. do 13. maja, ustny zaś pod przewodnic-

twem Dr. Adama Miodońskiego, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, w czasie od 2. do 9. czerwca b. r.

W ciągu roku przystępowała młodzież katolicka trzy razy do św. Sakramentów Spowiedzi i Komunii. W czasie wielkanocnym odbyła trzydniowe rekolekcye, których udzielali w zakładzie głównym X. Prof. Dr. Kudasiewicz T. J. i X prof. Dr. Gołba w klasach równorzędnych, na filii zaś katecheta X. Kulig.

Żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. cesarza Ferdynanda urządzono dnia 28. czerwca b. r..

Rok szkolny zakończono dnia 29. czerwca uroczystem nabożeństwem i rozdaniem świadectw.

Dnia 3. lutego zmarł na wsi u swych rodziców uczeń kl. VIII. Kopeć Rudolf; na pogrzeb zmarłego kolegi udali się koledzy, a nabożeństwo żałobne odprawiono 22. marca w kościele OO. Dominikanów.

Skutkiem nieszczęśliwego wypadku zginął nagłą śmiercią 28. kwietnia uczeń klasy V*a*, Skwarczyński Stanisław. W oddaniu ostatniej przysługi zmarłemu, wzorowemu uczniowi, wzięli udział wszyscy nauczyciele i cały zakład z muzyką i sztandarem, niemniej jak i w żałobnem nabożeństwie, odprawionem za spokój duszy jego dnia 6. maja w kościele OO. Dominikanów.

IX.

WAŻNIEJSZE ROZPORZĄDZENIA WŁADZ SZKOLNYCH.

1. C. k. Rada szk. kraj. rozp. z 18. października 1904 l. 9674 podaje wskazówki dotyczące okresowych klasyfikacyi uczniów i udzielania informacyi rodzicom.

2. C. k. Min. W. i O. reskr. z 14. stycznia 1905 l. 42522 (c. k. Rada szk. kr. z 28. stycznia 1905 l. 2735) zezwala na pomnożenie liczby godzin nauki religii mojżeszowej na 2 godziny tygodniowo w tych klasach, w których liczba uczniów wynosi więcej, niż 20.

3. C. k. Rada szk. kr. reskr. z 25. stycznia 1905 l. 1173 wydaje nowe zarządzenia w sprawie egzaminów wstępnych i poprawczych.

4. C. k. Rada szk. kr. rozp. z 6. maja 1905 l. 16818 zatwierdza nowy plan dla nauki języka polskiego, obowiązujący od 1. września 1905/6.

5. C. k. ·Rada szk. kr. rozp. z 19. czerwca 1904 l. 8648 wydaje nowy plan dla nauki języka niemieckiego w klasach wyższych.

X.

KLASYFIKACYA UCZNIÓW

za rok 1904/5.

Klasa I. a.

Stopień celujący:

Braun Jerzy
Kozłowski Józef
Madej Andrzej
Rieser Samuel
Siekierski Maryan.

Stopień pierwszy:

Barber Zygmunt
Biliński Władysław
Blumenfeld Ignacy
Borelowski Bronisław
Burda Franciszek
Czernik Franciszek
Dębkowski Witołd
Dreziński Władysław
Drozdowski Antoni
Dukalski Tadeusz
Feliś Jan
Gadomski Tadeusz
Gottlieb Dawid
Gottlieb Gabryel
Haralewicz Adam
Hrebenda Stanisław
Hutny Antoni
Hyla Józef
Ilisiński Władysław
Jamrozik Józef
Jasińki Tadeusz
Karasiński Tadeusz
Knycz Jan
Kowalik Jan
Kozak Antoni
Kruszyński Karol
Kulma Józef
Lachowicz Ignacy
Malarz Mieczysław
Meresiński Józef
Muchowicz Władysław
Pawela Ludwik
Płachciński Zygmunt
Poniedziałek Jan
Ptak Stanisław
Reisch Henryk
Rumian Władysław
Rupa Józef
Ruebenbauer Żdzisław
Ryba Żdzisław
Siemiński Jan
Siwek Andrzej
Sykutowski Władysław
Szymeczko Józef
Tokarz Władysław
Wiśnicki Józef
Wałek Józef
Woźniakowski Jan
Żelazny Michał.

Stopień drugi otrzymał 1 uczeń, do egzaminu poprawczego przeznaczono 3 uczniów.

Klasa I. b.

Stopień celujący:

Bażan Juliusz
Brand Zygmunt
Dominik Józef
Fink Ignacy
Früss Mendel
Holzer Alfred
Holzer Rudolf
Horowitz Władysław
Oborski Tadeusz
Pretzel Abraham
Riegelhaupt Bruno
Siwek Paweł
Urvater Arnold
Wajda Maryan.

Stopień pierwszy:

Alexandrowicz Wilhem
Baja Edward
Banduła Franciszek
Bednarski Szczepan
Fenichel Izaak
Friedmann Bernard
Gemeiner Samuel
Grossberg Leon
Heidenfeld Adolf
Infeld Bernard

Kosches Józef
Kremler Gustaw
Langer Salo
Lebenheim Zygmunt
Morgenbesser Hermann
Nowak Władysław
Orliński Henryk
Polek Aleksander
Radoń Stanisław
Reismann Zygmunt
Schnitzer Alfred
Schrager Abraham
Semelka Stanisław
Szydłowski Władysław
Wolfgang Selig
Wulkan Artur.

Stopień drugi otrzymało 3, stopień trzeci 3 uczniów.

Klasa II. a.

Stopień celujący:

Garycki Franciszek
Hrebenda Michał
Jurek Jan
Lichoń Henryk
Mizia Karol
Mroczka Stanisław.

Stopień pierwszy:

Bobczyński Wojciech
Chorąży Ludwik
Chudzicki Jan
Czaja Władysław
Gancarczyk Jan
Gąsienica Stanisław
Golonek Karol
Gutman Stanisław
Hajec Jan
Homolacz Józef
Jendryas Józef
Kimla Karol
Korta Józef
Kotarbiński Karol
Kotulecki Mieczysław
Kuta Stefan
Lewandowski Witold
Łukasiewicz Karol
Malarz Antoni
Meller Zygmunt
Moczulski Bolesław
Niedzwiedź Antoni
Nowak Antoni
Nowak Jan
Noworyta Andrzej
Pachoński Józef
Parczyński Tadeusz
Raczek Antoni
Różycki Franciszek
Rudnicki Kazimierz
Tislobis Józef
Tokarz Józef
Trzebicky Hugo (pryw.)
Wilczak Stanisław
Wojciechowski Antoni.

Stopień trzeci otrzymało 2, do egzaminu poprawczego przeznaczono 7 uczniów.

Klasa II. b.

Stopień celujący:

Grochot Jan
Lisowski Franciszek
Mostowik Jan
Stieber Jan

Stopień pierwszy:

Baran Jan
Biegański Wiktor
Blachaczek Ireneusz
Bukowski Stanisław
Ciołkowski Józef
Czajkowski Maryan
Czapnicki Zygmunt
Dudziński Michał
Grzesiak Stanisław
Hołyst Adam
Jarosz Michał
Kania Franciszek
Kottas Adam
Koza Bolesław
Kozub Franciszek
Łopatecki Władysław
Michalski Czesław
Niziński Leon
Pachoński Władysław
Piękos Zygmunt
Senowski Roman
Sroka Karol
Stolarski Ludwik
Szczerbiński Stefan
Twaróg Franciszek
Wójcicki Tadeusz
Zając Albin.

Stopień drugi otrzymało 3, stopień trzeci 1, do egzaminu poprawczego przeznaczono 8 uczniów.

Klasa II. c.

Stopień celujący:

Braun Noe
Dworzak Tadeusz
Fechtner Edward
Gottlieb Wolf
Mróz Adam

Stopień pierwszy:

Abeles Henryk
Balon Stanisław
Białek Eugeniusz
Braus Samuel
Bromowicz Tadeusz
Brzeziński Józef
Czernik Józef
Dattner Ludwik
Drobner Ignacy
Eichhorn Luidpold
Flaschen Feliks

Friedmann Zygmunt
Grzywna Franciszek
Herzog Jonatan
Jordan Tadeusz
Landau Saul (pryw.)
Liebeskind Leopold
Lerner Baruch
Łysek Mieczysław
Marciszewicz Jan
Marxen Jan
Michałek Stanisław
Mülsztein Mojżesz
Papież Wojciech
Pfefferberg Bernard
Płachciński Józef
Radwański Józef
Rajski Józef
Rapacz Tomasz
Rogalski Feliks
Sajdak August
Silberberg Löbel
Skoda Franciszek
Szymla Edward
Syska Józef
Tafet Maksymilian
Wieczorek Andrzej
Winkler Edmund
Wójcik Feliks
Ziment Artur.

Stopień drugi otrzymało 2, stopień trzeci 2, do egzaminu poprawczego przeznaczono 4 uczniów.

Klasa III. a.

Stopień celujący:

Brachfeld Leon
Malczewska Julia (pryw.)
Mitka Michał
Schnayder Jerzy.

Stopień pierwszy:

Aprill Leon
Barcik Rudolf
Biel Jan
Bieniasz Alfred
Cichy Ludwik
Dutkiewicz Marceli
Gichner Emil
Ginger Chaim
Gutkowski Bogusław
Herman Adam
Hochwald Zygmunt
Kański Jan
Kapusta Franciszek
Kołat Otto
Konopka Władysław
Kornfeld Mojżesz
Malczewski Rafał (pryw.)
Michalec Józef
Mroczkowski Gustaw
Murdzieński Kazimierz
Pacanower Samuel
Pelcman Eliasz
Rutkowicz Jan
Schayer Salomon
Schindler Anastazy
Suski-Hausner Stanisław
Twaróg Józef
Warmuzek Stanisław
Wasilewski Ryszard
Wojciechowski Edward
Wollek Józef.

Stopień drugi otrzymał 1, do egzaminu poprawczego przeznaczono 8 uczniów.

Klasa III. b.

Stopień celujący:

Gaertner Henryk
Kunz Adam
Macios Stanisław
Mizia Stanisław.

Stopień pierwszy:

Balitzer Henryk
Drożdziewicz Ludwik
Gołębiowski Franciszek
Gondek Antoni
Grudzki Henryk
Juny Tadeusz
Konarski Antoni
Korpak Jan
Kowalczyk Andrzej
Kupiec Tadeusz
Lipper Izydor
Maciołowski Wojciech
Matlak Michał
Pilch Michał
Praisler Zdenko
Rubinstein Henryk
Stankiewicz Tadeusz
Studnicki Stanisław
Witlaczil Stefan
Zajączkowski Władysław
Zauderer Stanisław.

Stopień drugi otrzymało 4, stopień trzeci 1, do egzaminu poprawczego przeznaczono 14 uczniów.

Klasa III. c.

Stopień celujący:

Dyrda Jan.

Stopień pierwszy:

Abeles Henryk
Bacz Kazimierz
Bensak Marcin
Böhm Löbel
Chaberski Emil
Czech Maryan
Feil Ernest
Goldberg Leon
Grolich Stanisław
Gruszka Józef
Hałaciński Andrzej

Jarosz Stefan
Kempler Samuel
Kieta Franciszek
Kłosowski Izydor
Kula Stanisław
Liro Władysław
Maćkowski Władysław
Maślanka Feliks
Migo Franciszek
Pankiewicz Jan
Rogowski Franciszek
Romański Stanisław
Spyrłak Stanisław
Stawowczyk Karol
Stolarzewicz Ludwik
Szarek Antoni
Tomowicz Henryk
Walka Czesław
Walka Tadeusz
Wójcik Paweł.

Stopień drugi otrzymał 1, stopień trzeci 4, do egzaminu poprawczego przeznaczono 2 uczniów.

Klasa III. d.

Stopień celujący:

Grünfeld Szymon
Kędzior Stanisław
Makomaski Maryan
Steczko Andrzej.

Stopień pierwszy:

Adamski Stefan
Barańczuk Franciszek
Czech Michał
Czernik Jan
Dobranowski Leon
Dwornik Bartłomiej
Halpern Oskar
Himmelblau Józef
Honig Emanuel
Kapłan Erwin
Kędzior Tadeusz
Kirsch Maurycy
Kobiela Stanisław
Kopetschny Władysław
Kozub Jan
Lewicki Aleksander
Pawela Jan
Piątek Stanisław
Schneidler Emanuel
Schneider Herman
Schneider Józef
Schreiber Józef
Serafin Kazimierz
Stanaszek Władysław
Steinkeller Józef
Stupnicki Władysław
Szczurek Wojciech
Szwab Andrzej
Urvater Ludwik
Wilczyński Józef
Wójtowicz Gwido
Zięba Jan.

Stopień drugi otrzymało 2, stopień trzeci 2, do egzaminu poprawczego przeznaczono 5 uczniów.

Klasa IV. a.

Stopień celujący:

Cepurski Wilhelm
Kulczyński Kazimierz
Rapacz Józef
Rosiek Franciszek.

Stopień pierwszy:

Bartoszyński Władysław
Bobak Stanisław
Bulanda Józef
Czerwiński Roman
Friedeker Izydor
Gajewski Stefan
Gebel Leopold
Harassek Stefan
Koczurkiewicz Władysł.
Kwiek Józef
Loria Mieczysław
Maiss Adam
Makowski Paweł
Pachoński Mieczysław
Piecuch Michał
Rechter Zygmunt
Schek Leopold
Skowron Tomasz
Styrylski Wincenty

Stopień drugi otrzymało 2, stopień trzeci 4, do egzaminu poprawczego przeznaczono 13 uczniów.

Klasa IV. b.

Stopień celujący:

Dominik Walenty
Michoń Jan
Tempka Zygmunt

Stopień pierwszy:

Aleksandrowicz Izaak
Bieleś Czesław
Engl August
Fass Bertold
Ganszer Mieczysław
Karnasiewicz Władysław
Knycz Juliusz
Kołodziejczyk Feliks
Kościński Tadeusz
Kowalik Stanisław
Kurnikowski Ludwik
Lisowski Józef
Multan Ludwik
Skurski Franciszek
Szymakowski Francisz.

Świerz Mieczysław	Wieczorkowski Jan	Wyżykowski Stanisław
Walczak Józef	Włodyga Franciszek	Zieleniewski Mieczysław

Stopień drugi otrzymał 1, stopień trzeci 2, do egzaminu poprawczego przeznaczono 10 uczniów.

Klasa V. a.

Stopień celujący:	Fela Józef	Puszet Leonard
Grabowski Józef	Grzebinoga Franciszek	Rafacz Józef
Kannenberg Maryan	Idzikowski Włodzimierz	Ruzamski Maryan
Krokiewicz Adam	Kaczyński Henryk	Schenker Henryk
Kulczyński Władysław	Kleinhändler Emil	Schuler Adolf
Merdinger Zygmunt	Łapicki Józej	Szpeidel Rudolf
Półtorak Franciszek	Łoboda Czesław	Şutko Jakób
	Meyer Stefan	Świadkowski Teodor
Stopień pierwszy:	Miszka Antoni	Trzos Stanisław
Biliński Leon	Mühleisen Edward	Weindling Emil
Birnbaum Leon	Niżyński Franciszek	Zaczek Wincenty.
Czapelski Stanisław	Palka Stefan	

Stopień drugi otrzymało 2, stopień trzeci 5, do egzaminu poprawczego przeznaczono 5 uczniów.

Klasa V. b.

Stopień celujący:	Bukowski Franciszek	Nowak Władysław
Gottlieb Henryk	Bydliński Maksymilian	Struczowski Romuald
Wachtel Henryk.	Dubowski Julian	Teleżyński Józef
	Jaglarz Maryan	Wiertek Franciszek
Stopień pierwszy:	Kołodziejczyk Władysł.	Worek Ludwik
Babiarz Józef	Kosoń Józef	Zawiliński Wacław
Bensak Bruno	Kotulecki Tomasz	Żebrawski Teofil.

Stopień drugi otrzymał 1, stopień trzeci 2, do egzaminu poprawczego przeznaczono 6 uczniów.

Klasa VI. a.

Stopień celujący:	Friedmann Leon	Łukowicz Józef
Kruk Józef	Gardziel Stanisław	Mateja Jan
Pilch Stanisław	Gutkowski Ludwik	Milewski Stanisław (pr.)
Szybowski Franciszek	Gut Jan	Müller Stanisław
Trzebicky Rudolf.	Igieliński Antoni	Pluta Tadeusz
	Katyński Stanisław	Seegin Gustaw
Stopień pierwszy:	Leśniowski Józef	Strojek Ludwik
Dziboń Jan	Luraniec Jakób	Windisch Saul.

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 3 uczniów.

Klasa VI. b.

Stopień celujący:	Stopień pierwszy:	Bobak Józef
Stanoch Adolf	Baran Henryk	Cierniak Andrzej
Wróbel Józef.	Biedermann Władysław	Gacek Józef

Galas Piotr
Gałuszkiewicz Jan
Gondek Stanisław
Immerglück Efroim
Kucharski v. Kucharczyk Stanisław
Leser Henryk
Łazarski Władysław
Misiór Józef
Murdzieński Feliks
Parczyński Stanisław
Pollak Piotr
Schoen Tadeusz
Tempka Władysław
Wojciechowski Feliks
Zapałowicz Stanisław
Żychowicz Władysław.

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 3 uczniów.

Klasa VII.

Stopień celujący:

Bisztyga Władysław
Duda Jan
Krzysica Andrzej
Petelenz Ferdynand
Smolarski Mieczysław
Stoch Franciszek
Ślusarek Walery
Wędkiewicz Stanisław
Zborowski Juliusz.

Stopień pierwszy:

Barabasz Rudolf
Bartoszewicz Kazimierz
Domanus Michał
Duda Józef
Ehrlich Bertold
Florek Władysław
Glatzel Jan
Idzik Stanisław
Jakobsohn Maurycy
Kisielewski Mierosław
Kozioł Józef
Krókowski Adam
Krupiński Mikołaj
Kubiński Jan
Lisowski Stanisław
Łobos Stanisław
Mermon Leon
Morawski Bronisław
Ożóg Kazimierz
Pachoński Tadeusz
Pieniążek Witołd
Poźniak Bronisław
Schnitzer Adolf
Szolajski Stanisław
Tomaszkiewicz Roman
Wasserberger Maurycy
Zając Franciszek
Zwoliński Kazimierz
Zych Józef.

Stopień drugi otrzymał 1 uczeń; do egzaminu poprawczego przeznaczono 5 uczniów.

Klasa VIII.

Stopień celujący:

Bienenzucht Adolf
Lilienthal Zygmunt
Martinek Adolf
Ślósarz Eugeniusz
Waśkowski Stanisław.

Stopień pierwszy:

Arzt Zdzisław
Borelowski Roman
Brzozdowski Leopod
Dziadyk Andrzej
Fryc Paweł
Hahn Jerzy
Hahn Ludwik
Hubl Roman
Kołodziejczyk Jan
Kowarz Edmund
Kubacik Antoni
Kunz Jan
Kurek Jan
Leśniak Józef
Malczewski Stanisław
Matejkiewicz Antoni
Meller Chaim
Niedzielski Karol
Niziński Stanisław
Piątek Kazimierz
Prus Józef
Rajski Ludwik
Riess Adam
Romański Tadeusz
Sadkiewicz Jan
Skiciński Leonard
Śliwiński Michał
Sojka Jan
Sojka Ludwik
Streissenberg Leon
Sznajdrowicz Antoni
Taborski Wincenty
Tobolewicz Władysław
Trawiński Adam
Wiktorczyk Aleksander
Wimmer Kazimierz
Wischnowitz Henryk
Wyszkowski Władysław
Zawadzki Józef
Zieliński Władysław.

Wynik egzaminu dojrzałości.

I. W terminie jesiennym 1904.

a) Do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu zgłosiło się 11 abituryentów.

Egzamin dojrzałości złożyli:

1. Birnbaum Marceli
2. Falter Chaim
3. Kaden Czesław
4. Stasiniewicz Julian
5. Swałtek Wojciech
6. Janik Piotr (ekstern.)
7. Josse Tadeusz (ekstern.)
8. Kopeć Alojzy (ekstern.)
9. Radomyski Stanisław (ekstern.)
10. Śliwiński Władysław (ekstern.)

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 1 eksternistę.

b) Do całego egzaminu dojrzałości zgłosiło się:

uczniów publicznych	25
« prywatnych	2
eksternistów	31
Razem	58

Od egzaminu odstąpiło:

uczniów publicznych	3
eksternistów	11
Razem	14

Egzamin dojrzałości złożyli:

1. Gleisner Leon
2. Harasowski Stanisław
3. Jurzykowski Franciszek
4. Kasprzyk Wojciech
5. Klein Franciszek
6. Klocek Ludwik
7. Kusiba Kazimierz
8. Macheta Cypryan
9. Matysiak Andrzej
10. Noworolnik Franciszek
11. Piękoś Karol
12. Prorok Bolesław
13. Uchman Henryk
14. Uznański Leon
15. Huppa Jan (ekstern.)
16. Konstantynowicz Erast (ekster.)
17. Kruczkiewicz Jan (ekstern.)
18. Łucek Stanisław (ekstern.)
19. Mondalski Wiktor (ekstern.)
20. Strzelczyk Cyryl (ekstern.)
21. Cholewiński Władysław (pryw.)
22. Zych Józef (pryw.)

Do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu przeznaczono uczniów publ. 4, eksternistów 7. Reprobowano na rok uczniów publ. 4, eksternistów 5. Reprobowano bez terminu eksternistów 2.

II. W terminie lutowym 1905.

Do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu zgłosiło się abituryentów 12.

Egzamin dojrzałości złożyli:

1. Filipowski Zenobi
2. Przychistal Leopold
3. Syrek Franciszek
4. Szewczyk Józef
5. Ciszkiewicz Konstanty (ekst.)
6. Fielek Franciszek (ekst.)
7. Glückstein Mojżesz (ekst.)
8. Hoim Stanisław (ekst.)
9. Kołodziejczyk Jan (ekst.)
10. Łysakowski Michał (ekst.)
11. Pawlikowski Maryan (ekst.)
12. Porwit Jan (ekst.)

III. W terminie letnim 1905.

Do egzaminu dojrzałości zgłosiło się:

uczniów publicznych	45
eksternistów	3
Razem . . .	48

Od egzaminu ustnego odstąpiło:

eksternistów	2

Egzamin dojrzałości składało:

uczniów publicznych	45
eksternistów	1
Razem . . .	46

Egzamin dojrzałości z odznaczeniem złożyli:

1. **Bienenzucht Adolf**
2. **Lilienthal Zygmunt**
3. **Martiszek Adolf**
4. **Niziński Stanisław**
5. **Ślósarz Eugeniusz**
6. **Waśkowski Stanisław.**

Egzamin dojrzałości złożyli:

7. Arzt Zdzisław
8. Borelowski Roman
9. Brzozdowski Leopold
10. Dziadyk Andrzej
11. Fryc Paweł
12. Hahn Ludwik
13. Hubl Roman
14. Kołodziejczyk Jan
15. Kubacik Antoni
16. Kunz Jan
17. Kurek Jan
18. Leśniak Józef
19. Malczewski Stanisław
20. Małejkiewicz Antoni
21. Meller Chaim
22. Niedzielski Karol
23. Piątek Kazimierz
24. Rajski Ludwik
25. Reiss Adam
26. Sadkiewicz Jan
27. Skiciński Leonard
28. Śliwiński Michał
29. Sojka Jan
30. Sojka Ludwik
31. Streissenberg Leon
32. Sznajdrowicz Antoni
33. Taborski Wincenty
34. Tobolewicz Władysław
35. Trawiński Adam
36. Wiktorczyk Aleksander
37. Wimmer Kazimierz
38. Wischnowitz Henryk
39. Wyszkowski Władysław
40. Zawadzki Józef
41. Zieliński Władysław
42. Orczykowski Jan (ekstern.)

Do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu po feryach przeznaczono uczniów publicznych 4.

Ogłoszenie.

Wpisy uczniów publicznych, jakoteż prywatnych na rok szkolny 1905/6, odbędą się w dniach 30 i 31 sierpnia od godziny 9—12 przed południem. Późniejsze zgłoszenia będą uwzględniane tylko w wyjątkowych wypadkach.

Uczniowie mają się zgłaszać do wpisów w towarzystwie rodziców lub opiekunów.

Uczniowie **tutejszego zakładu** mają przy wpisie przedłożyć świadectwo szkolne z ostatniego półrocza.

Uczniowie **przybywający z innych zakładów,** zgłaszający się do klas II—VIII, będą przyjmowani tylko w ograniczonej liczbie, w miarę wolnego miejsca w klasie, do której się zgłaszają.

Uczniowie **przybywający z innych zakładów,** mają przy wpisie przedłożyć:

1. Metrykę chrztu lub urodzenia.
2. Świadectwo szkolne z ostatniego półrocza, opatrzone potwierdzeniem Dyrekcyi, że mogą być przyjęci w innym zakładzie bez przeszkody.
3. Dekret uwolnienia od opłaty szkolnej (lub poświadczenie uwolnienia na świadectwie szkolnem), jeżeli to uwolnienie mają.

Uczniowie **zgłaszający się do egzaminu wstępnego do klasy I.** muszą przy wpisie przedłożyć:

1. Metrykę chrztu lub urodzenia na dowód, że ukończyli już 10 rok życia, lub ukończą go przed 1. stycznia 1906.
2. Świadectwo szkolne za ostatnie półrocze, jeżeli pobierali naukę w szkołach publicznych.
3. Świadectwo powtórnego szczepienia ospy (rewakcynacyi), odbytego w roku wyprzedzającym wstąpienie do gimnazyum.

Uczniowie, którzy **po dłuższej przerwie w naukach** chcą znowu uzyskać wstąpienie do gimnazyum, muszą:

1. Przedłożyć metrykę urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne, opatrzone przepisaną klauzulą, świadectwo moralności za czas, w którym do szkoły nie chodzili i świadectwo powtórnego szczepienia ospy.

2. Poddać się egzaminowi wstępnemu za złożeniem taksy egzaminacyjnej w kwocie 24 K.

Każdy uczeń ma złożyć przy wpisie 2 K. na środki naukowe. Uczniowie nowo wstępujący do zakładu płacą nadto taksę wstępną w kwocie 4 K. 20 h.

Oprócz tego musi każdy uczeń, z wyjątkiem bardzo ubogich, złożyć 1 K. na gry i zabawy szkolne.

Uczniowie zobowiązani są do składania opłaty szkolnej, która za jedno półrocze wynosi 40 K. i musi być złożoną w pierwszych sześciu tygodniach każdego półrocza, t. j. do 15. października i 15. marca. Prośby o uwolnienie od opłaty szkolnej, zaopatrzone w świadectwo szkolne z ostatniego półrocza i świadectwo ubóstwa, nie dawniej jak przed rokiem wydane, należy bez stempla wnosić za pośrednictwem Dyrekcyi do Wysokiej c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 20. września w pierwszem półroczu, a 20. lutego w drugiem. O uwolnienie od opłaty szkolnej mogą wnosić prośby tylko ci uczniowie ubodzy, którzy za ostatnie półrocze otrzymali świadectwo pierwszego stopnia, dobre obyczaje i dobrą pilność.

Uczniowie klasy I. mają złożyć opłatę szkolną za pierwsze półrocze do 30. listopada; ci jednak ubodzy uczniowie, którzy już w pierwszych dwóch miesiącach czynią dobre postępy we wszystkich przedmiotach, okazują dobre obyczaje i dobrą pilność, mogą uzyskać **odroczenie** tego terminu aż do końca półrocza, a w razie pomyślnej klasyfikacyi za I. półrocze są uwolnieni od opłaty szkolnej. Uczniowie chcący z tego dobrodziejstwa korzystać, mają w ciągu 8 dni po rozpoczęciu roku szkolnego wnieść za pośrednictwem Dyrekcyi nieostemplowane prośby do Wysokiej c. k. Rady szkolnej krajowej, załączając do nich dokładne świadectwo ubóstwa.

Egzamina **poprawcze** odbędą się w dniach 29. i 30. sierpnia o godzinie 3. popołudniu.

Egzamina **wstępne** do I. klasy odbywają się w dwóch terminach: przed feryami 30. czerwca i po feryach dnia 1. lub 2.

[w]rześnia. Powtórzenie tego egzaminu przed upływem roku nie [j]est dozwolone ani w tym samym ani w innym zakładzie.

Egzamina **wstępne** do klas od II—VIII, składać można od [1]—16. września w I. półr., a od 3—15. lutego w II. półr. w dniach, [k]tóre Dyrektor zgłaszającym się oznaczy. Z egzaminu wstępnego [n]ie wydaje się świadectw. Po złożeniu egzaminu wstępnego uczeń [m]oże być przyjęty tylko jako publiczny.

Uczniom **zamiejscowym** wolno mieszkać pod nadzorem tych [o]sób, które się ściśle stosować będą do przepisów Regulaminu [d]la odpowiedzialnych nadzorców, wydanego przez Wysoką c. k [R]adę szk. krajową. Osoby przyjmujące uczniów na mieszkanie [i] wikt), **muszą** zatem we własnym interesie zaznajomić się do[k]ładnie z odnośnymi przepisami.

Rok szkolny 1905/6 rozpocznie się uroczystem nabożeń[s]twem dnia 3. września; dnia 4. września rozpoczynają się lekcye [s]zkolne.

W Krakowie, dnia 29. czerwca 1905.

Stanisław Bednarski,
dyrektor.

DODATEK.

Zakres egzaminu wstępnego do klasy I. jest następujący:

a) z religii wymaga się wiadomości, których uczeń nabyć powinien w pierwszych czterech latach obowiązkowej nauki szkolnej w szkołach ludowych czteroklasowych;

b) z języka polskiego: czytanie płynne i wyraziste, objaśnianie odczytanych ustępów pod względem treści i związku myśli, opowiadanie treści większymi ustępami; znajomość części mowy, odmiana imion i czasowników, znajomość zdania pojedynczego, rozszerzonego i rozbiór jego części składowych pod względem składni zgody i rządu, poprawne napisanie dyktatu z zakresu pojęć znanych uczniom i piśmienny rozbiór jednego zdania z kilku zwykłemi określeniami;

c) z języka niemieckiego: czytanie płynne i zrozumiałe; znajomość odmiany rodzajników, rzeczowników, przymiotników i zaimków (osobistych, dzierżawczych, wskazujących i względnych), odmiana słów posiłkowych i czasowników słabych we wszystkich formach strony czynnej i biernej, tudzież odmiana najzwyklejszych czasowników mocnych, zasób wyrazów z zakresu pojęć uczniom znanych; poprawne przepisanie łatwego dyktatu, którego treść przed podyktowaniem poda się uczniom w języku polskim;

d) z rachunków: pisanie cyfr do miliona włącznie; biegłość w czterech działaniach liczbami całkowitemi i rozwiązywanie zagadnień z zakresu życia codziennego, pewność w tabliczce mnożenia, znajomość ważniejszych miar metrycznych.

Niedostateczny postęp w jednym przedmiocie egzaminu usuwa ucznia na cały rok od przyjęcia go w jakiejkolwiek szkole średniej.